

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

7-8/2010

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT: Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie

LIDIA MARIA JEDLIŃSKA, ANNA WIŚNIEWSKA: E-integracja – nowatorskie rozwiązania WBP w Krakowie w stymulowaniu aktywności osób starszych

Młodzież w bibliotece – nowy dodatek



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Poradnik Bibliotekarza

Młodzież w Bibliotece

Dodatek do
Poradnika
Bibliotekarza
nr 7/8 2010

Kolejny dodatek „Poradnika Bibliotekarza” poświęcony jest zajęciom i inicjatywom dla młodzieży, jej zainteresowaniom i obecności w bibliotece. Pytanie w jaki sposób zainteresować książką młodzież, zaprosić do Biblioteki i zachęcić do korzystania z jej oferty – często stawiane są przez bibliotekarzy, nauczycieli bibliotekarzy, księgarzy i wydawców.



Po udanych w Polsce ogólnopolskich akcjach zachęcających do czytania małym dzieciom warto bliżej przyjrzeć się młodzieży, jej potrzebom, zainteresowaniom i wyjść do młodych ludzi z atrakcyjną i nowatorską ofertą biblioteczną i czytelniczną.

Celem niniejszego dodatku jest zaprezentowanie dotychczasowych działań bibliotek na rzecz młodzieży. W ostatnich latach powstały specjalistyczne biblioteki dla młodych klientów (Wrocław, Olsztyn), rozwija się idea mediarek – bibliotek oferujących nowoczesne media w atrakcyjnym wystroju wewnątrz i przyjemnym klimacie, miłą atmosferę, towarzystwo rówieśników – adresowanych nie tylko do młodzieży, chociaż młodzież właśnie te placówki chętnie odwiedza. Warto udane wzorce powielać i upowszechniać.

Mam nadzieję, że zaproponowane w dodatku treści będą przydatne w pracy bibliotekarzy z młodzieżą, a problem aktywizacji czytelniczek młodzieży stanie się działaniem priorytetowym.

*Zapraszam do lektury
Jadwiga Chruścińska*

INSTYTUT KSIĄŻKI



©POLAND

iBbY
POLSKA SEKCJA

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska	2	Artykuły z rekomendacją redakcji
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Elżbieta Barbara Zybort	3	Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie. Wybrane problemy w aspekcie obrad 75. Konferencji IFLA
Lidia Maria Jedlińska, Anna Wiśniewska	7	E-integracja – nowatorskie rozwiązania WBP w Krakowie w stymulowaniu aktywności osób starszych
Maria Wiśniewska	11	Biblioteki szkolne i pedagogiczne – wspólna misja i wspólne doskonalenie swojej pracy
<i>Książnice narodowe świata</i> Bogdan Klukowski	15	Biblioteka Narodowa Gruzji
<i>Cyfrowe okolice (46)</i> Henryk Hollender	19	Tak zwane standardy
RELACJE		
Małgorzata Skalmierska	20	Projekty edukacyjno-kulturalne bibliotek europejskich na przykładzie Austrii, Niemiec i Szwajcarii
	53	Przyszłość bibliotek szkolnych (J. Ch.)
KSIĄŻKA		
<i>Moje lektury</i> Bogumiła Staniów	23	<i>Bunt czytelników</i> Grzegorza Leszczyńskiego
Martyna Figiel	25	Majowe spotkania z książką w Warszawie
Daria Naziemiec	26	„Lubię czytać”. Wyobrażenia o książce u osób lubiących czytać
	29	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Władysław Michnal	30	Bibliotekarze seniorzy – każda pora roku ma swoje uroki
Małgorzata Merczyńska	32	Za czasu pajęczyną, w kurzu tumanach...
Justyna Kwiatkowska	33	Biblioteka Publiczna w Wesolej organizatorem obchodów 90. rocznicy urodzin artysty malarza – prof. Ludwika Maciąga
Elżbieta Zaborowska	35	Firma SAF przeprowadza windykację zbiorów w MBP we Włocławku
Danuta Dąbrowska-Obrodzka	36	Dyskusyjne Kluby Książki w MBP w Rudzie Śląskiej
Paulina Majewska	40	Jak zakręcić wizerunkiem naszego zawodu? Rzecz o „Odjazdowym Bibliotekarzu”
Jadwiga Chruścińska	41	Przewodnicząca SBP w Salonie Księgarzy
Barbara Wasiluk	42	„Jak nas widzą, tak nas piszą” – minister dla bibliotek
<i>Pozyskane z Kanalu Wrocław</i> RyT	44	Stereotyp za stereotyp. Dzień Matki i biblioteka
Maciej Rynarzewski	45	Pulowerek.pl – bibliotekarski portal „prawie” społecznościowy
Z WARSZTATU METODYKA		
<i>Bibliotekarz w Sieci</i> Adrian Uljasz	48	Interaktywnie o poecie Mironie
Hanna Diduszko,	50	Gdy sen nie chce przyjść... Scenariusz lekcji bibliotecznej
Dorota Lemańska		
Bogumiła Magdziarek	51	Kolorowy zamek Lukrecji. Scenariusz zajęć
<i>Wi@domości</i>	54	
<i>Dodatki</i>		
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 7-8		
MŁODZIEŻ W BIBLIOTECE		



WAKACJE Z „PORADNIKIEM BIBLIOTEKARZA”!

Artykuły z rekomendacją redakcji

▲ Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie **str. 3**

Autorka artykułu prof. E. B. Zybert omawia problemy bibliotekarstwa dla dzieci i młodzieży na świecie – w aspekcie obrad 75. Konferencji IFLA. Koncentruje się na takich zagadnieniach jak: wykorzystanie nowych technologii (Internetu), kształtowanie kompetencji informacyjnej użytkowników, budownictwo biblioteczne i działania biblioteki na rzecz kształtowania zrozumienia, tolerancji, rozwiązywania problemów, itp. Dużą wagę na świecie przykładą się do realizacji dla młodego odbiorcy różnych koncepcji, mających na celu stworzenie odpowiedniego klimatu i magii biblioteki. Punktem wyjścia jest postrzeganie biblioteki jako jednego z „wielkich, dobrych miejsc”. Tej idei podporządkowane są: aranżacja, wystrój, organizacja przestrzenna.

▲ E-integracja – nowatorskie rozwiązania WBP w Krakowie w stymulowaniu aktywności osób starszych **str. 7**

Działania współczesnej biblioteki ukierunkowane są na obsługę różnych grup czytelników, w tym zwłaszcza seniorów. Polska przoduje w statystykach pod względem braku aktywności edukacyjnej starszych ludzi. W artykule przedstawiono nowatorskie inicjatywy edukacyjne adresowane do seniorów – prowadzone w WBP w Krakowie. Warto zwrócić uwagę na działalność Regionalnego Centrum Integracji Społecznej (RCIS), którego celem jest aktywizacja różnych grup środowiskowych, w tym seniorów oraz realizacja programów edukacyjnych adresowanych do starszych osób – zarówno krajowych, jak i międzynarodowych.

▲ Biblioteki szkolne i pedagogiczne – wspólna misja i wspólne doskonalenie swojej pracy **str. 11**

Artykuł omawia bogate działania Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie na rzecz wspierania pracy bibliotek szkolnych, które dotyczą dwóch zasadniczych kwestii: pogłębianie wiedzy merytorycznej środowiska bibliotekarzy szkolnych oraz promocji czytelnictwa, organizacji imprez i realizacji ścieżki edukacji czytelniczej i medialnej.

Zwiedzamy biblioteki i placówki kultury z „Poradnikiem Bibliotekarza”!

● **Biblioteka Narodowa Gruzji**, o rodowodzie dziewiętnastowiecznym, z ciekawymi zbiorami specjalnymi (rękopis z XI w.), bazami danych, nowoczesnymi technologiami;

● **Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie (k. Kielc)**. Centrum jest otwarte dla publiczności od 24.02.2010 r. Zwiedzający, głównie dzieci odczną pełną emocji i przeżyć wirtualną podróż do świata baśni (zob. „Świat Książki Dziecięcej” nr 7/8).

Materiały metodyczne – scenariusze lekcji i zajęć bibliotecznych:

- **Gdy sen nie chce przyjść...;**
- **Kolorowy zamek Lukrecji.**

Zapraszam do lektury wakacyjnego, podwójnego numeru.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA



Biblioteki dla dzieci i młodzieży na świecie

Wybrane problemy w aspekcie obrad 75. Konferencji IFLA

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT

Odwoływanie się do tradycji i osiągnięć dziedzictwa kulturowego oraz ochrony przeszłości jako podstawy w budowaniu wzajemnych relacji, porozumienia i szacunku od dawna znajduje odzwierciedlenie w tematyce różnorodnych konferencji, także tych z zakresu bibliotekarstwa. Nie inaczej było podczas ubiegłorocznego Światowego Kongresu Bibliotek i Informacji i 75. Konferencji Generalnej IFLA. To doroczne spotkanie zorganizowane w stolicy regionu Lombardia – w Mediolanie w dniach 23-27 sierpnia 2009 r. odbywało się pod hasłem „**Biblioteki kreują przyszłość: budowanie na kulturowym dziedzictwie**”. Zgodnie z przyjętymi zasadami, wszystkie sekcje IFLA zaprezentowały referaty i dyskusje ukazujące aspekt kulturowy w ich działaniach. Szczególnie podkreślano udział technologii komunikacyjnych w zachowaniu i upowszechnianiu dziedzictwa kulturowego. Dzięki ICT ułatwiony jest dostęp do źródeł dziedzictwa kulturowego danego regionu, a także wprowadzanie go do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Trudno także nie wspomnieć o związanej z tym aktywizacji lokalnej społeczności zaangażowanej w gromadzenie różnorodnych materiałów do biblioteki cyfrowej na temat wiedzy tubylczej i stanowiącej źródło satysfakcji i dumy.

Zagadnienia poruszane przez Sekcję Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży (Libraries for Children and Young Adults Section) oraz Sekcję Bibliotek Szkolnych i Centrów Zasobów Informacji (School Libraries and Resource Centers Section) poświęcone były:

■ wykorzystaniu nowych technologii, zwłaszcza Internetu, do promocji materiałów edukacyjnych i kształtowania kompetencji informacyjnych tej grupy użytkowników;

■ budownictwu bibliotecznemu;
■ roli bibliotek w pomaganiu młodym użytkownikom rozwiązywać własne problemy oraz poznawać „innych”, kształtować zrozumienie, tolerancję i tym samym wzajemny szacunek i życzliwość.

Kształtowanie kompetencji informacyjnych młodych czytelników

Oczekiwania młodych ludzi kształtowane są pod wpływem wszechobecnej kultury medialnej. Dlatego biblioteki tradycyjne i wirtualne muszą proponować młodym użytkownikom wysokiej jakości produkty i informacje we wszystkich możliwych formach prezentacji – teksty, obrazy i dźwięki, a także zapewnić dialog między użytkownikami i bibliotekarzami potrafiącymi ocenić jakość różnych sposobów prezentacji. Konieczne jest także dostosowanie form i warunków pracy bibliotek dziecięcych i młodzieżowych do potrzeb i oczekiwań – także technologicznych – młodych użytkowników. Na te problemy zwróciła uwagę prof. Kirsten Drotner z Danish Research Centre on Education and Advanced Media Materials z Odense w Danii. Nawiązując do Konwencji Praw Dziecka z 1989 r. podkreśliła, że wraz z rozwojem nowych tendencji w technologiach i kulturze mediów prawo dzieci do wolności ekspresji (obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i przekazywania wszelkiego rodzaju informacji i myśli) rozszerzone zostało na inne niż tradycyjne (drukowane) postaci informacji.

Nowe technologie mają znaczący udział w popularyzowaniu informacji i przedsięwzięć dotyczących dziedzictwa kulturowego. Lesley Farmer z California State University w Long Beach (Stany Zjednoczone) przypomniała, że w myśl Manifestu bibliotek szkolnych UNESCO misją biblioteki szkolnej jest oferowanie

usług, książek i źródeł, które umożliwiają wszystkim członkom społeczności szkolnej stawanie się krytycznymi myślicielami i efektywnymi użytkownikami informacji zawartej w różnorodnych formatach i mediach. Zaprezentowała internetowe witryny zawierające bogaty materiał dotyczący dziedzictwa kulturowego m.in. międzynarodowe, które mogą być przydatne w przybliżaniu dzieciom informacji i wiedzy w tym zakresie. Ajay Pratap Singh z Banaras Hindu University w Varanasi w Indiach przedstawiła południowo azjatyckie portale zawierające informacje na temat dziedzictwa kulturowego regionu, które mogą znaleźć zastosowanie w działalności biblioteki szkolnej. Również w Sekcji Bibliotek Obsługujących Osoby z Dysfunkcją Wzroku zaprezentowano referaty omawiające możliwość wykorzystania nowych technologii dla zapewnienia dalszego rozwoju środków komunikacji stosowanych m.in. przez dzieci niewidome i niedowidzące („od Braille’a do XML”, m.in. Julia Rae i Louise Curtin z Vision Australia, Melbourne).

Także nagroda Billa i Melindy Gates potwierdziła, że docenia się udział i innowacyjne wykorzystanie nowych technologii informacyjnych w bibliotekach publicznych dla wspierania rozwoju lokalnego społeczeństwa i ochrony dziedzictwa kulturowego. Ta nagroda w wysokości 1 mln. dolarów przyznana została Fundación Empresas Públicas de Medellín z Kolumbii. Sieć bibliotek tej Fundacji zapewnia mieszkańcom dostęp do informacji i technologii poprzez 34 swoje placówki zlokalizowane w najbiedniejszych środowiskach Medellín. Dzięki realizowanym usługom liczba osób miesięcznie odwiedzających biblioteki wzrosła z 90 000 do ponad 500 000. Uległa również zmniejszeniu liczba osób przypadających na 1 komputer ze 140 w 2005 r. do 47 w 2008 r.

Budownictwo biblioteczne

Druga grupa problemów prezentowanych podczas spotkań sekcji bibliotek dziecięcych i młodzieżowych poświęcona była budownictwu bibliotecznemu przeznaczonemu dla tej grupy użytkowników. Alistair Black z University of Illinois w Urbana-Champaign, USA orazCarolynn Rankin z Leeds Metropolitan Uni-

versity w Wielkiej Brytanii przedstawiły historię budownictwa bibliotecznego dla dzieci (głównie w kontekście brytyjskim) w podziale na 4 okresy: przed I Wojną Światową, lata międzywojenne, dekady po II Wojnie Światowej i okres po roku 1980. Referentki zwróciły uwagę na tendencje w architekturze i projektowaniu bibliotecznemu w tych okresach i podjęły próbę skorelowania ich z celami, które przypisywane są bibliotekom dla dzieci i młodzieży. Zaprezentowano także ciekawe rozwiązania architektoniczne w różnych krajach (m.in. Nove E. Variant Anna z Airlangga, University w Surabaya w Indonezji).

Tone Lunden z Hjerring Library w Danii przedstawił nową aranżację powiększonego pomieszczenia biblioteki publicznej w Hjerring na północy Danii. Tożsamość tej biblioteki odzwierciedlona jest w czerwonej wstążce, która wije się w pokoju jak żyły. Projektanci i bibliotekarze wyobrazili sobie bibliotekę jako teatr – „scenę”, gdzie użytkownicy poznają magię biblioteki i dostają szansę na współdziałanie i wprowadzanie zmiany, oraz „kulisy” przeznaczone dla personelu. Inspiracją dla tej koncepcji był nie tylko teatr, ale także muzea, centra naukowe, itp. oraz formy pracy, pośrednictwa i współdziałania stosowane przez te instytucje w relacjach z użytkownikami. Punktem wyjścia było postrzeganie biblioteki jako jednego z „wielkich, dobrych miejsc” wspomnianych przez Raya Oldenburga oraz pomysły duńskiego architekta Jana Hegla odnośnie wielości i różnorodności w planowaniu miast.

Karen Bertrams z Probiblio oraz Monique Mosch z Library Kennemerwaard Heerhugowaard w Holandii zaprezentowały swoją bibliotekę znajdującą się w miasteczku Heerhugowaard, oddalonym o 50 km na północ od Amsterdamu. Biblioteka ta została zaplanowana i zrealizowana we współpracy architektów, bibliotekarzy, artystów i użytkowników – dzieci. Nazwa „Biblioteka 100 talentów” nawiązuje do koncepcji inteligencji wielorakich Howarda Gardnera oraz koncepcji edukacyjnych stosowanych przez edukatorów i artystów we włoskich centrach dziecięcych w Reggio Emilia w północnych Włoszech, gdzie dzieci (głównie ze szkoły Montessori) projektowały swoje fizyczne środowisko do nauki. Tema-

tyce udziału dzieci w projektowaniu bibliotek przeznaczonych dla nich poświęcone było także wystąpienie H. Inci Önal z Hacettepe University w Ankarze w Turcji. Zaprezentowała ona wyniki badania przeprowadzonego wśród dzieci w wieku 7-11 lat. Wzięło w nich udział 350 uczniów ze szkół w różnych częściach Turcji. Dzieci miały za zadanie wykonanie obrazków związanych z bibliotekami dziecięcymi i szkolnymi. Głównym celem badania było poznanie preferencji dotyczących wystroju i aranżacji wnętrza, identyfikacja potrzeb i oczekiwań dzieci jako użytkowników oraz zwrócenie uwagi na to, co wpływa na ich brak komfortu w korzystaniu z bibliotek.

Gonyalo Ozaryun z Santiago Public Library w Chile, James R. Keller z Vitetta Library Design Studio w Filadelfii, Kathleen R. T. Imhoff z Lexington Public Library (USA) przedstawili wyniki badania dotyczącego organizowania przestrzeni dla dzieci w bibliotekach publicznych na 4 kontynentach. Zwrócono uwagę na aspekty filozoficzne, projektowe i pragmatyczne w tworzeniu takiej przestrzeni w bibliotekach w Chile, Omanie, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Spraw dotyczących przestrzeni bibliotecznej dotyczyło wystąpienie Barbary Gubbin z Jacksonville Public Library, USA i Alex'a Lamis z A. M. Stern Architects w Nowym Jorku. Przedstawili oni zagospodarowanie przestrzeni w oddziałach dziecięcym i młodzieżowym w nowo otwartej bibliotece publicznej w Jacksonville na Florydzie. Budynek biblioteki dziecięcej nawiązuje do specyfiki regionu, z wejściami przypominającymi tereny mokradeł północnej Florydy. Natomiast wystrój i wyposażenie oddziału młodzieżowego odzwierciedla upodobanie młodzieży do korzystania z ulubionych nośników przekazu i zapewnia dogodne warunki do korzystania zarówno ze zbiorów tradycyjnych, jak i Internetu i nagrań audiowizualnych.

Udział bibliotek w rozwiązywaniu problemów światopoglądowych i etycznych młodego pokolenia

Interesującym przykładem ilustrującym udział bibliotek w przybliżaniu młodym użyt-

kownikom kultury grup imigranckich, upowszechniania i zachowania dorobku kulturowego różnych społeczności są inicjatywy Biblioteki Wielojęzycznej – oddziału Biblioteki Publicznej w Oslo. Biblioteki wchodzące w skład jej struktury organizacyjnej i zatrudnieni w nich bibliotekarze łączą przeszłość z teraźniejszością oraz wykorzystują nowe technologie dla upowszechniania i zachowania dorobku kulturowego różnych grup zamieszkujących na terenie Norwegii. Istnienie tej biblioteki i jej usługi mają ważny udział w norweskich programach społecznych, edukacyjnych i kulturalnych ze względu na duży odsetek imigrantów w społeczeństwie tego kraju. Stanowią oni prawie 10% ogółu mieszkańców Norwegii, a w samym Oslo wskaźnik ten przekracza 25%. Imigranci reprezentują ponad 210 nacji, a największe grupy to Polacy, Pakistańczycy, Szwedzi, Irakijczycy, Somalijczycy i Wietnamczycy.

Nie bez znaczenia dla prowadzonych przedsięwzięć jest fakt, że w kwietniu 2009 r. Norweskie Ministerstwo Kultury przedstawiło nowy dokument dotyczący bibliotek (White Paper on Libraries), w którym ogłosiło rok 2010 narodowym rokiem czytania i zapoczątkowało narodową kampanię na rzecz czytania zaplanowaną na lata 2010-2014. Zgodnie z treścią tego dokumentu projekty Lesefrø i BOKTRAS (zainicjowany w 2008 r. przez Norweskie Władze ds. Archiwów, Bibliotek i Muzeów) skierowane do dzieci wywodzących się ze środowisk mniejszości językowych mają stanowić podstawę do współpracy między lokalnymi miejskimi bibliotekami i przedszkolami na rzecz stymulacji językowych i krzewienia aktywności czytelniczej w przedszkolach, podtrzymując jednocześnie świadomość tożsamości etnicznej i językowej.

Kirsten Leth Nielsen z tejże biblioteki zaprezentowała nowatorską formę prowadzonych usług – ruchomą wystawę, wędrującą po bibliotekach w Norwegii. Jest ona poświęcona podróży przez sztukę islamu, a jej podstawę stanowi dwujęzyczna książeczka obrazkowa. Ponieważ książka dostępna jest w Norwegii w 22 wersjach językowych, a jej tekst towarzyszy wystawie, dzieci i ich rodzice mogą czytać

zamieszczone historyjki w swoich ojczystych językach. Jednym z elementów wystawy jest piękny pawilon (zaprojektowany i ozdobiony przez irańsko-szwedzkiego artystę plastyka), wyposażony w sprzęt muzyczny i głośniki. Można w nim posłuchać muzyki orientalnej. Pawilon ma niewielką powierzchnię (1m²), aby mógł się zmieścić w każdej bibliotece. Ważną rolę pełni również tytułowa magiczna peleryna, w którą ubiera się bibliotekarz odczytujący fragmenty książki.

Ekaterina Genieva z Wszechrosyjskiej Państwowej Biblioteki i Literatury Obcej w Moskwie (Rosja) przedstawiła projekt zatytułowany „Inny. Inni. Inaczej”, przygotowany i zrealizowany dzięki inicjatywie Ludmiły Ulickiej, znanej rosyjskiej pisarce dla dzieci. W 2006 r. Instytut Tolerancji we współpracy z Wszechrosyjską Państwową Biblioteką Literatury Obcej im. M. Rudomino wskazał 4 książki o tradycjach i zwyczajach różnych narodów, które zostały wydane przez wydawnictwa Rudomino i Emsko. Wybrano tematy interesujące dzieci: narodowe ubiory i jedzenie, tradycje życia rodzinnego, mitologia kosmogoniczna. Książki są przeznaczone dla dzieci od 10 roku życia i ich rodziców. Projekt jest próbą poszerzenia dziecięcego horyzontu umysłowego poprzez prezentację różnorodnych obrazów życia narodów świata. Ma promować szacunek i tolerancję wobec tego, co obce, nieznanne i trudne do zrozumienia, ma upowszechniać zjawiska kulturowe, pobudzać pozytywne zainteresowanie światem i jego różnorodnością oraz przeciwdziałać utrwalonym negatywnym stereotypom. Zakłada się, że efektem jego realizacji będzie wychowywanie dzieci w duchu tolerancji wobec ludzi innych ras, wierzeń, warstw kulturowych i społecznych przez przedstawienie zwyczajów, sposobów życia i mentalności ludzi należących do innych kultur. Aktualnie dołączono 5 kolejnych książek.

W świetle szerokiego międzynarodowego oddźwięku tego projektu Instytut Tolerancji i Biblioteka Literatury Obcej we współpracy z UNESCO zlecili przetłumaczenie pierwszych czterech książek na angielski i publikację ich angielskiej wersji. Książki te zostały rozესlane do bibliotek w Europie jako przykład najlepszych praktyk w promocji idei różnorodności kulturowej, międzykulturowego i religijnego dialogu, tolerancji i zapobieganiu dyskryminacji wśród młodzieży i ich rodziców.

* * *

Uczestnicy Kongresu mieli możliwość zapoznania się ze wspaniałymi mediolańskimi bibliotekami, mającymi charakter historyczny jak Biblioteca Nazionale Braidense, Biblioteca Trivulziana, Biblioteca Ambrosiana, a także z nowoczesnymi bibliotekami publicznymi np. Biblioteca Comunale Centrale Sormani, dla dzieci: Biblioteca dei Ragazzi „Cascina Grande” w Rozzano czy uczelnianymi: Biblioteca Università degli studi di Milano, Biblioteca Centrale Università Cattolica del Sacro Cuore. Zainteresowani mogli również odwiedzić biblioteki w Brescia, Bergamo czy Genui. To ostatnie z wymienionych miast, stolica Ligurii i największy włoski port morski może poszczycić się nie tylko faktem, że pochodził stąd słynny włoski admirał Andrea Doria, ale także tym, że urodził się tu Krzysztof Kolumb i nadal można oglądać dom, w którym spędził dzieciństwo. Znajduje się tu również wspaniała biblioteka dla dzieci i młodzieży, założona w 1971 r., nosząca imię Edmunda de Amicisa, włoskiego pisarza, znanego przede wszystkim jako autora powieści dla młodzieży *Serce*.

prof. zw. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW



Już w sprzedaży nowa książka Wydawnictwa SBP

Małgorzata Kisilowska
Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece

o relacjach i kontekstach, w jakich biblioteki funkcjonują na co dzień

Cena 33 zł

E-integracja – nowatorskie rozwiązania WBP w Krakowie w stymulowaniu aktywności osób starszych

LIDIA MARIA JEDLIŃSKA
ANNA WIŚNIEWSKA

Wprowadzenie

Największym wyzwaniem stojącym przed bibliotekami publicznymi w Polsce jest wykreowanie wśród czytelników obrazu bibliotek jako nowoczesnych centrów edukacji, informacji, kultury. Biblioteki mają ku temu wszelkie warunki:

- stanowią miejsce spotkań „wokół książki”, kierując swoją ofertę do czytelnika z każdej grupy wiekowej;
- z racji statutowych zapisów są instytucjami działającymi dla dobra publicznego;
- w większości posiadają profesjonalną kadrę o wysokich kwalifikacjach.

Tradycyjne pojmowanie roli bibliotek jako instytucji służących tylko wypożyczaniu książek w wersji papierowej powoli odchodzi do lamusa. Zmieniająca się w olbrzymim tempie rzeczywistość, w której papierowe nośniki informacji zastępują elektroniczne, wymusza zmiany w relacji biblioteka – czytelnik. Biblioteki, chcąc nadążyć za tymi zmianami, muszą rozszerzyć swoje działania statutowe i poszerzyć ofertę edukacyjną kierowaną do lokalnej społeczności. Już wkrótce nie będzie to gest dobrej woli, lecz znak czasu, konieczność związana z przetrwaniem.

Biblioteki – poprzez dostęp do swoich zbiorów – umożliwiają czytelnikom korzystanie

z wielu źródeł informacji. Internet daje jeszcze większe możliwości. Można w nim znaleźć niemal wszystko. Jest środkiem, bez którego trudno dzisiaj funkcjonować w świecie wiedzy; niezależna obywatela od urzędnika w dostępie do kultury, informacji. Pozyskanie większości informacji teoretycznie nie stanowi problemu. Problemem staje się zdolność do ich właściwej interpretacji, a także umiejętność wykorzystania do własnego rozwoju. Wymaga to samodzielności w ich analizie i przetwarzaniu i wiąże się ze zmianą sposobu kształcenia. W takiej rzeczywistości rola bibliotek jest nie do przecenienia. To one w XXI w. powinny czynnie uczestniczyć w budowaniu społeczeństwa wiedzy. Pojęcie to dotyczy wszystkich grup wiekowych; starszych osób również, a może – przede wszystkim. Motywacja do zdobywania wiedzy w każdym wieku jest inna: od konieczności po przyjemność. Osoby na emeryturze mają łatwiejszy wybór. One nic nie muszą. One mogą i chcą zdobywać wiedzę w celu zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu. Niestety, przodujemy w europejskich statystykach pod względem braku aktywności edukacyjnej naszych starszych rodaków (według statystyk, tylko około 5% bierze czynny udział w zajęciach proponowanych przez instytucje kształcenia ustawicznego).

Regionalne Centrum Integracji Społecznej (RCIS) jako jedna z agend Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie ma za zadanie ukazanie biblioteki jako miejsca przyjaznego,



Uczestnicy Międzynarodowej Komputerowej Olimpiady Seniorów podczas konferencji „Seniorzy w nowoczesnym społeczeństwie europejskim”, VI 2009

aktywizującego i integrującego różne grupy środowiskowe. Znaczną część swojej działalności kieruje do osób starszych, włączając je – w ramach Szkoły @ktywnego Seniora – w różnego rodzaju działania edukacyjne oparte o nowe technologie. To właśnie ta grupa wiekowa najbardziej narażona jest na „alienację technologiczną”, a co za tym idzie – zupełny brak dostępu do pełnej informacji. Generalną zasadą przyjętą przez RCIS jest promocja współpracy międzypokoleniowej. Zaproponowano zamianę ról: młodzi, energiczni ludzie – pracownicy biblioteki – stają się nauczycielami seniorów, wprowadzając ich w nieznaną świat nowych mediów. Stanowią „łącznik” między seniorami a zmieniającą się w olbrzymim tempie rzeczywistością. Kontakt z młodymi podczas kursów komputerowych to okazja do otwarcia się na innych, nabrania odwagi. Obie grupy mogą się wiele od siebie nauczyć. Takie podejście wymaga jednak zrozumienia i dużej kultury obu pokoleń. Osoby starsze same często utrwalają stereotyp „dawcy”, a nie „biorcy” wiedzy. Preferują amerykański model aktywności „sami dla siebie”, w którym starsi przebywają tylko w swoim towarzystwie, uczestniczą w szkoleniach prowadzonych tylko przez starszych trenerów itp. Biblioteka może i powinna uczestniczyć w zmianie takich przyzwyczajęń. Jest miejscem, które z racji swej misji stwarza warunki do porozumienia.

PROGRAM: Szkoła @ktywnego Seniora – S@S

Od 2007 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie wspólnie z Towarzystwem Polsko-Niemieckim w Krakowie (TPNK) realizuje program **Szkoła @ktywnego Seniora – S@S**. Kluczowym komponentem programu jest ulokowanie działań w miejscu uznawanym za naturalnie, przyjazne seniorom, czyli w bibliotece. Jest to miejsce niemal idealne dla ich ciągłej edukacji, twórczego spędzania czasu, nawiązywania kontaktów z rówieśnikami w kraju i poza jego granicami, przygotowujące świadomych odbiorców i uczestników kultury, nauki, sztuki. Założeniem S@S jest wyzwolenie aktywności osób w średnim i starszym wieku,

stworzenie im warunków do integracji i samo-realizacji. Program ma pomóc w tworzeniu środowiskowych grup osób starszych, które pragną rozwijać swoje zainteresowania, nabywać nowe umiejętności, wymieniać wiedzę i doświadczenia, realizować swoje pomysły. Bazą do realizacji tych zamierzeń są nowe technologie. To na nich opiera się większość działań realizowanych w ramach S@S.

Metody ICT stanowiące trzon programu nie są jednak celem samym w sobie, ale środkiem do rozwoju własnych zainteresowań, pasji. Zakłada się, że senior nie jest biernym odbiorcą szkoleń, ale czynnie włącza się we wszystkie proponowane działania, twórczo spędza wolny czas, wykorzystując również bogate zasoby biblioteki. Poprzez Internet ma dostęp do zdigitalizowanego księgozbioru (m.in. poprzez Małopolską Bibliotekę Cyfrową).

W pierwszym etapie – w ramach Szkoły @ktywnego Seniora – prowadzone były tylko szkolenia komputerowe dla osób starszych. Zainteresowanie było tak duże, że utworzono listę rezerwową oczekujących, obejmującą ponad 100 chętnych. Trzeba się wykazać dużą determinacją, chęcią poszerzania wiedzy, aby czekać w kolejce nawet kilka miesięcy na kurs komputerowy czy zajęcia warsztatowe. Z czasem liczba proponowanych działań, których autorami w znacznej części byli sami seniorzy, zaczęła wzrastać. Z agendy aktywizującej seniorów RCIS przekształciła się w agendę aktywizowaną przez seniorów. Założony rezultat S@S został osiągnięty: osoby starsze przestały biernie oczekiwać na propozycje, starają się czynnie włączać w działania WBP. Na rzecz seniorów działają również inne agendy biblioteki: Automatyzacja, Centrum Informacji Biznesowej i Europejskiej, Promocja, Czytelnia Bibliograficzna, Oddział dla Dzieci.

Struktura S@S

Działania prowadzone w ramach S@S zgrupowane są w następujące moduły:

1. ICT: Senior w świecie nowych technologii – cykl kursów komputerowych, szkoleń, wykładów.

2. Senior w świecie kultury i sztuki – warsztaty, wykłady, spotkania, prezentacja prac seniorów.

3. Senior świadomym i pełnoprawnym obywatelem – warsztaty, seminaria dla seniorów i trenerów.

Realizowane projekty w ramach programu S@S

Biblioteki polskie w znacznej większości nie posiadają odpowiednich środków do realizacji działań wykraczających poza podstawowe zadania statutowe. Dużym problemem jest m.in. brak odpowiednio przeszkolonych osób, które skutecznie zabiegałyby o środki finansowe przeznaczone na nieszablonowe metody edukacji wprowadzane w bibliotekach. Pewnym rozwiązaniem przy sięganiu po środki krajowe i europejskie jest tworzenie partnerstw publiczno-społecznych/prywatnych (tak typowych dla Europy Zachodniej), a szerzej – wspólnej platformy instytucji/organizacji działających na rzecz określonych grup środowiskowych.

W 2007 r. WBP nawiązała współpracę z Towarzystwem Polsko-Niemieckim w Krakowie. Jej rezultatem jest skierowany do seniorów program **Szkoła @ktywnego Seniora**. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Obecnie w ciągłej realizacji są projekty zarówno krajowe, jak i międzynarodowe.

Projekty krajowe (realizacja: 2007-2008):

1. „Szkoła @ktywnego Seniora – S@S: edukacja dla kultury” (dofinansowany przez województwo małopolskie w ramach konkursu „Mecenas Małopolski”).

2. „Szkoła @ktywnego Seniora: senior buszujący w Sieci” (dofinansowany przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich; Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej RP).

Głównym ich założeniem było propagowanie nowych technologii wśród seniorów jako środka do rozwoju własnych zainteresowań, pasji.



Międzynarodowe spotkanie seniorów w WBP, czerwiec 2009

Projekty międzynarodowe:

Projekty są realizowane w ramach Programu Grundtvig, którego głównym celem jest wymiana doświadczeń i wdrażanie niekonwencjonalnych metod edukacyjnych w organizacjach partnerskich. W tym celu organizowane są cykliczne spotkania koordynatorów oraz osób zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia.

1. Students to Senior Citizens: ICT and Inter-Generation Communication (2007-2009); finansowany przez Komisję Europejską (LLP Grundtvig).

Dwuletni projekt realizowany był przez 6 państw europejskich. Jego zakończenie miało miejsce w Krakowie (czerwiec 2009) i przybrało formę trzydniowego maratonu ciekawych spotkań, który obejmował:

- spotkanie koordynatorów krajowych projektu (Czechy, Finlandia, Francja, Niemcy, Polska),
- Międzynarodową konferencję „Seniorzy w Nowoczesnym Społeczeństwie Europejskim”,
- Międzynarodowe Spotkanie Seniorów w WBP.

Działaniem oryginalnym w skali europejskiej okazała się zorganizowana w ramach projektu **Komputerowa olimpiada seniorów**, do której przystępowały osoby powyżej 60 roku życia w pięciu miastach: Paryżu, Pradze, Selb, Sewilli i Krakowie. Najstarsza osoba miała 85 lat (Polska). Wszyscy odpowiadali na te same pytania w tym samym czasie. Olimpiada miała dwie edycje (w maju 2008 i 2009). Laureaci obu edycji spotkali się w Krakowie. Podczas podsu-

mowującej projekt międzynarodowej konferencji „Seniorzy w nowoczesnym społeczeństwie europejskim” (Kraków, 2009) zostały wręczone nagrody i certyfikaty.

Konferencja zgromadziła ponad 150 przedstawicieli różnych środowisk z kraju i zagranicy zainteresowanych problematyką osób starszych: bibliotek, instytucji nauki i kultury, Uniwersytetów Trzeciego Wieku, organizacji pozarządowych, władz i instytucji oświatowych i samorządowych, firm prowadzących szkolenia dla seniorów, wydawnictw.

Prelegenci dokonali m.in. analizy porównawczej sytuacji seniorów w Europie, pokazali rolę stosowania nowych metod ICT w integracji wielopokoleniowych i wielokulturowych społeczności. Zaprezentowano rezultaty działań partnerskich w ramach realizowanych międzynarodowych projektów finansowanych przez Komisję Europejską („uczenie się przez całe życie”), m.in. opracowany przez WBP i TPNK na bazie doświadczeń europejskich – pierwszy w Polsce – *Poradnik dla Seniorów i Trenerów* dotyczący wolontariatu seniorów w społeczeństwie obywatelskim.

Konferencja uzyskała patronaty honorowe Marszałka Województwa Małopolskiego, Forum 50+, Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce oraz patronaty medialne EBIB, TVP Kraków „Dziennika Polskiego” i „Poradnika Bibliotekarza”.

Wydarzeniem zasługującym na szczególną uwagę było międzynarodowe spotkanie seniorów w WBP. Wzięło w nim udział ponad 60 osób z Czech, Finlandii, Francji, Niemiec i Polski.

Gości z zagranicy podejmowali uczestnicy Szkoły @ktywnego Seniora, którzy zaprezentowali przygotowane przez siebie prace malarskie i prezentacje multimedialne pt. „Kraków w oczach Seniorów” będące efektem wycieczek z przewodnikiem oraz prac warsztatowych prowadzonych pod kierunkiem pracowników naukowych Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Wszystkie prezentacje zostały wydane w formie albumu.

„Nasi” seniorzy dowiedzieli się o metodach pracy w zaprzyjaźnionych organizacjach partnerskich, sposobach spędzania wolnego czasu i zainteresowaniach swoich rówieśników z Europy. Spotkanie – uświetnione występem Lajkonika i Krakowskiej Grupy Folklorystycz-

nej z Mydlnik – przebiegło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Projekt „Studenci – Seniorzy: ICT a międzypokoleniowa komunikacja” został uznany przez Polską i Czeską Agencję Narodową Grundtviga za przykład „dobrej praktyki” i był prezentowany na międzynarodowym seminarium kontaktowym w Gdańsku i konferencji w Sztokholmie.

Informacje nt. projektu na stronie internetowej: <http://www.eseniors.eu>

2. SEVIR – Senior Volunteers in Interest Representations (2007-2008); finansowany przez Komisję Europejską (Socrates Grundtvig I).

Kolejne międzynarodowe przedsięwzięcie, to Sevir. Ze względu na współpracę z wieloma krajami (Wielka Brytania, Bułgaria, Niemcy, Szwajcaria, Włochy) projekt miał szeroki wymiar europejski. Dotyczył stymulowania aktywności obywatelskiej w celu reprezentowania wobec władz publicznych interesów grupy seniorów, artykułowania ich potrzeb oraz udziału w procesach decyzyjnych dotyczących tego środowiska. Efekt przeprowadzonych szkoleń i warsztatów, dobre praktyki oraz doświadczenia europejskie w tym zakresie zostały umieszczone w *Poradniku dla Seniorów i Trenerów* oraz przedstawione na międzynarodowych konferencjach w Weronie (X 2008 r.), w Krakowie (VI 2009 r.) i ogólnopolskim seminarium w Warszawie (XI 2009 r.).

Poradnik jest dostępny na stronach internetowych: www.sevir.eu (w pięciu wersjach językowych); www.rajska.info (w języku polskim; w zakładce: Wydawnictwa elektroniczne WBP).

W obu projektach wzięło udział 11 organizacji, instytucji, uczelni z ośmiu państw europejskich.

3. „TeachNET – edukacja w każdym wieku” (2009-2011); finansowany przez Komisję Europejską (Projekty Partnerskie Grundtviga).

Projekt bazuje na wiedzy zdobytej przez organizację podczas wcześniej realizowanego partnerskiego projektu, w którym starano się wypracować nowe, łatwiejsze metody dostępu do nowych technologii przez osoby starsze. Jego celem jest wypracowanie specjalnej oferty edukacyjnej dla nauczycieli prowadzących zajęcia z seniorami. Dostosowane do uczestni-

ków grupy docelowej oryginalne metody ćwiczeń oraz indywidualne wsparcie w trakcie nauki spowoduje skuteczniejsze opanowanie przez nich wiedzy.

Partnerzy: Niemcy (koordynator), Finlandia, Francja, Polska (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie).

4. HEuRIT(AGE) (2009-2011); finansowany przez Komisję Europejską (Projekty Partnerskie Grundtviga).

Założeniem tego projektu jest wykorzystanie doświadczenia osób starszych oraz stymulacja poczucia przynależności do wspólnego europejskiego kręgu kulturowego i historycznego. Dialog z młodym pokoleniem i nabywanie przez seniorów umiejętności w zakresie posługiwania się nowoczesnymi technologiami są podstawowymi środkami prowadzącymi do założonego celu.

Partnerzy: Belgia (koordynator), Czechy, Cypr, Francja, Portugalia, Turcja, Wielka Brytania, Włochy, Polska (Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Krakowie).

Więcej na temat prowadzonych działań w ramach S@S: www.rajska.info (w zakładce RCIS) www.tpnk.org.pl

Podsumowanie

W różnego typu bezpłatnych zajęciach (kursy, warsztaty, seminaria, wykłady) organizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Krakowie (od maja 2007 do września 2009 r.), wzięło udział ponad 1000 starszych osób. Mówimy o nich „nasi seniorzy” – zdyscyplinowani, chłonni wiedzy, z dużym poczu-

ciem humoru, bez którego niejednokrotnie podejmowane działania byłyby trudne w realizacji. Stanowią jeden z edukacyjnych, kulturowych i obywatelskich filarów biblioteki; przyczyniają się do tworzenia jej nowego wizerunku.

Biblioteka XXI w. musi być silną instytucją kultury – silną nie tylko merytorycznym przygotowaniem swoich pracowników, ale również dobrze wyposażonym, nowoczesnym zapleczem technicznym. Konieczne jest stworzenie nowego modelu biblioteki, która ze względu na oferowany szeroki dostęp do wiedzy i informacji powinna stanowić centrum życia społecznego i kulturalnego dla osób w każdym przedziale wiekowym, powinna aktywizować i integrować społeczność. Atmosfera życzliwości, wycucia i taktu połączona z wiedzą, mądrością, doświadczeniem stanowi warunek rozwoju, zachęca do nauki, inspiruje, pomaga realizować pasje. Ten wspólnotowy charakter pracy trafnie określiła we wstępie do książki *Kraków w oczach Seniorów* uczestniczka warsztatów Szkoły @ktywnego Seniora:

„W dobie permanentnej edukacji wspólne zmagania mają sens, pomagają nam seniorom poznawać i rozumieć realia współczesności. Ważne jest ustawiczne kształcenie, rozwijanie umiejętności i kształtowanie zdrowych relacji międzyludzkich opartych na wiedzy”, ... a my, pracownicy bibliotek – powinniśmy pomagać w kreowaniu takich działań.

Lidia Maria Jedlińska
Anna Wiśniewska
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

Biblioteki szkolne i pedagogiczne – wspólna misja i wspólne doskonalenie swojej pracy

MARIA WIŚNIEWSKA

Biblioteki szkolne i pedagogiczne to dwa typy bibliotek wchodzących w skład polskiego systemu oświaty. Obie wspomagają ten system prowadząc działalność służącą potrzebom oświaty i wychowania. Taki stan rzeczy

trwa nieprzerwanie już od ponad 60 lat. Biblioteki pedagogiczne od wielu lat w swoich zadaniach wynikających z aktów prawnych mają zapis odnoszący się do współpracy z bibliotekami szkolnymi. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (DzU Nr 89, poz. 824) ujmuje je jako czwarte,

podstawowe działanie bibliotek pedagogicznych w brzmieniu „wspieranie działalności bibliotek szkolnych, w szczególności w zakresie organizacji i zarządzania biblioteką”. Nie jest to zadanie nowe. Obecnie obowiązujące rozporządzenie było poprzedzone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 czerwca 1993 r. w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (DzU Nr 52, poz. 243), które ujmowało prace na rzecz bibliotek szkolnych w następujący sposób: „udzielanie pomocy i instruktażu metodycznego bibliotekom szkolnym”. Zapis prawny stwarza pewne problemy w realizacji, jest bowiem dość enigmatyczny i dający różne możliwości interpretacji. Można bowiem słowo „wspieranie” rozumieć jako organizację jednego przedsięwzięcia edukacyjnego na rzecz bibliotek szkolnych na rok, można też podejść do tego koncepcyjnie i oferować bibliotekom szkolnym szereg spójnych ofert wspierających ich pracę w danym roku szkolnym. Dlatego też, wobec braku jasno określonych prawem standardów, każda biblioteka pedagogiczna realizuje to zadanie inaczej. W tym artykule zaprezentujemy nasze działania na rzecz wspierania pracy bibliotek szkolnych przez W-MBP w Olsztynie.

Działania Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie na rzecz bibliotek szkolnych

W W-MBP w Olsztynie działania na rzecz bibliotek szkolnych realizujemy od wielu lat, traktując je bardzo poważnie. Zależy nam na jak najbardziej efektywnej współpracy z bibliotekami szkolnymi i rzeczywistym wsparciu ich pracy. Działania na rzecz bibliotek szkolnych zintensyfikowaliśmy od 1999 r., tj. od czasu podporządkowania bibliotek pedagogicznych samorządom wojewódzkim. Wówczas zmianie uległy zasady doradztwa prowadzonego przez ośrodki doskonalenia nauczycieli, zmniejszyła się liczba doradców metodycznych ds. bibliotek szkolnych. Bibliotekarze szkolni to nauczyciele, którzy na terenie północno-wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego mają aktualnie dwóch konsultantów ds. bibliotek szkolnych, realizujących jeszcze inne zadania. Dlatego pojawiła się (przy-

najmniej w województwie warmińsko-mazurskim) potrzeba aktywnej współpracy z tą grupą nauczycieli i zorganizowania im różnych form instruktażu. Potwierdzeniem obrania właściwego kierunku pracy są słowa Jacka Wojciechowskiego zawarte w publikacji *Idee i rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne*: „Można mianowicie poddać biblioteki szkolne metodyczno-organizacyjnej opiece bibliotek pedagogicznych (jest wszak taki zapis prawny), tworząc wspólną sieć”¹. Warto jeszcze zacytować słowa Doroty Grabowskiej, zawarte w artykule *Biblioteki szkolne w międzynarodowych wytycznych i aktach prawnych*: „Przed bibliotekami szkolnymi stoją zadania, które nie pozwalają na bierność. Powinny one dążyć do zmian w organizacji pracy, do stosowania nowych technologii informacyjnych, do ciągłego uczestniczenia w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły”². Faktycznie tak powinno być. Sprostanie wyzwaniom rzeczywistości wymaga jednak od bibliotekarzy szkolnych ciągłego doskonalenia. Funkcję placówki wspierającej pracę nauczyciela bibliotekarza szkolnego może i powinna pełnić biblioteka pedagogiczna.

Warmińsko-Mazurską Bibliotekę Pedagogiczną im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie tworzą: biblioteka główna w Olsztynie oraz 11 filii znajdujących się w północno-wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego tj. w miastach: Biskupiec, Elk, Giżycko, Gołdap, Kętrzyn, Mragowo, Nidzica, Olecko, Pisz, Szczytno, Węgorzewo. Terenem oddziaływania zarówno dla biblioteki w Olsztynie, jak i jej filii jest obszar powiatu. Wspieranie pracy bibliotek szkolnych każda biblioteka realizuje sama na terenie swojego miasta i powiatu.

W 2005 r. biblioteka główna opracowała „Program wspierania działalności bibliotek szkolnych”, który porządkuje, uatrakcyjnia i rozszerza stare działania oraz inicjuje nowe. W strukturze organizacyjnej biblioteki osobami odpowiedzialnymi i koordynującymi realiza-

¹ J. Wojciechowski: *Idee i rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne*. Warszawa 2002, s. 79.

² D. Grabowska: *Biblioteki szkolne w międzynarodowych wytycznych i aktach prawnych*. „Poradnik Bibliotekarza” 2009 nr 11 s. 8.

cję działań na rzecz bibliotek szkolnych są bibliotekarze Wydziału Współpracy ze Środowiskiem. Współpracują z nimi dyrektor, z-ca dyrektora oraz (w niektórych formach, np. lekcje i zajęcia biblioteczne) większość pracowników merytorycznych biblioteki.

Wszystkie działania na rzecz wspierania bibliotek szkolnych dotyczą:

I. pogłębiania wiedzy merytorycznej, integracji środowiska nauczycieli bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych, diagnozy jego stanu i potrzeb edukacyjnych.

II. promocji czytelnictwa, organizacji imprez bibliotecznych, realizacji ścieżki „edukacja czytelnicza i medialna”.

W ramach bloku I realizowane są następujące formy pracy:

1. Forum Nauczycieli Bibliotekarzy – są to cykliczne spotkania doskonalące skierowane do bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych, odbywające się 4 razy w każdym roku szkolnym. Mają one charakter konferencji, seminariów, a czasami także spotkań metodycznych. Organizowane są od stycznia 2004 r. Dotychczas odbyło się ponad 25 takich spotkań. Mają następujące cele: aktualizowanie i poszerzanie wiedzy bibliotekarskiej, humanistycznej, pedagogicznej i psychologicznej, doskonalenie warsztatu pracy, wspieranie nowatorskich działań, samodoskonalenie, samokształcenie, integracja środowiska. Fora odbywają się najczęściej w siedzibie Biblioteki Pedagogicznej, kilka razy również w wybranych bibliotekach w szkołach. Tematy niektórych: „Aktywność kulturalna bibliotek i szkolnej”, „O książce dla dziecka XXI w.”, „Biblioteki szkolne – stan i kierunki rozwoju”, „Informacyjne centrum multimedialne w bibliotece szkolnej”, „Biblioteka Gimnazjum nr 1 w Barczewie przykładem SCI”, „Jak upowszechniać książki i promować czytelnictwo?” „Treści nowej podstawy programowej w odniesieniu do pracy biblioteki szkolnej” itp. Ponadto wspólnie odwiedziliśmy nowo zorganizowane biblioteki Olsztyna – uniwersytecką i Planetę 11. Na każdym spotkaniu podawane są także informacje bieżące

dotyczące aktualnych problemów bibliotekarskich, rekomendowane są nowe książki itd. Spotkania integrują środowisko, dają możliwość wymiany doświadczeń, inspirują do działania, podsuwają nowe pomysły i rozwiązania, dają możliwość dyskusji. Odbywają się z udziałem zapraszanych gości, ale również prelegentami są sami bibliotekarze. Uczestniczy w nich zwykle od 40 do 60 nauczycieli bibliotekarzy.

2. Wyjazdy edukacyjne – to doskonalenie poprzez poznawanie ciekawych i nowoczesnych bibliotek krajowych, a także kolejna okazja do integracji środowiska bibliotekarskiego. Dotychczas odbyły się trzy wyjazdy: do Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz do bibliotek Torunia.

3. Prowadzenie badań nad stanem bibliotek szkolnych, diagnozowanie ich pracy. Duże badanie ankietowe zrealizowaliśmy w maju 2007 r. Badaniem objęto biblioteki szkolne Olsztyna i powiatu olsztyńskiego. Ankieta była obszerna, składała się z 11 działów zawierających blisko 30 pytań. Pytania dotyczyły m.in.: kadry bibliotecznej (etaty, wykształcenie), zbiorów, wyników udostępniania, komputeryzacji, pracy pedagogicznej, finansowania, współpracy. Wyniki ankiety zostały zaprezentowane na jednym z forów oraz zamieszczone na stronie internetowej biblioteki w dziale „Dla bibliotekarzy”. Stały się okazją do wymiany informacji na temat pracy bibliotek szkolnych, dając możliwość porównania osiąganych wyników w czytelnictwie, gromadzonych zbiorach itp.

4. Organizacja warsztatów metodycznych. Oferta ośmiu warsztatów metodycznych, prowadzonych przez bibliotekarzy Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie dotyczy m.in. tematów: „Ewidencja i opracowanie zbiorów specjalnych”, „Skontrum i selekcja materiałów bibliotecznych”, „Normy fachowe w pracy biblioteki szkolnej”, „Internet w pracy nauczyciela bibliotekarza”. Zainteresowanie warsztatami nie jest niestety zbyt duże. Ten typ doskonalenia nie jest przez bibliotekarzy aktywnie wykorzystywany, chętniej korzystają z innych form – jak udział w forum czy lekcjach bibliotecznych.

5. Indywidualne konsultacje warsztatowe – są prowadzone doraźnie, na indywidualne zapotrzebowanie nauczyciela bibliotekarza szkolnego, przez pracowników merytorycznych biblioteki. Ich tematyka obejmuje całością zagadnień związanych z pracą warsztatową w bibliotece (zgodnie z zainteresowaniem konkretnych bibliotekarzy).

6. Opracowywanie poradników metodycznych – bibliotekarze biblioteki głównej opracowują fachowe poradniki metodyczne. Dotychczas opracowano dwa duże tematy, jeden z nich *Zbiory specjalne w bibliotekach pedagogicznych i szkolnych* został wydany w formie książki przez wydawnictwo „SUKURS”.

7. Redagowanie na stronie internetowej biblioteki działu „Dla bibliotekarzy” – dział stanowi źródło informacji dla bibliotekarzy szkolnych m.in. opracowywane są linki do serwisów poświęconych bibliotekarstwu, rekomendowane są wartościowe książki i artykuły z czasopism, jest także możliwość zamieszczania publikacji przez nauczycieli bibliotekarzy szkolnych.

W ramach bloku II realizowane są następujące formy pracy:

1. Lekcje biblioteczne – to oferta dla nauczycieli bibliotekarzy szkolnych oraz nauczycieli przedmiotów humanistycznych wszystkich poziomów kształcenia, wpisująca się przede wszystkim w realizację ścieżki międzyprzedmiotowej „edukacja czytelnicza i medialna”. Oferta lekcji zawiera także tematy będące uzupełnieniem i wzbogaceniem treści nauczania przedmiotów humanistycznych. Zamierzeniem jest, aby lekcje kształtowały kulturę czytelniczą uczniów, służyły pomocą w tworzeniu świadomości informacyjnej, przygotowywały do samodzielnego poszukiwania informacji. Lekcje biblioteczne są realizowane w siedzibie Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie przez jej pracowników merytorycznych. Oferta na rok szkolny 2009/2010 zawiera 22 tematy, z których ostatnio najbardziej popularne były: „Dzieje Warmii w podaniach, baśniach, legendach”, „Czytając Andersena”, „W świecie książek Astrid Lindgren” oraz moduł maturalny. W roku szkolnym 2008/2009 przeprowadzono ponad 100 lekcji.

2. Wystawy edukacyjne – to dość specyficzny typ wystaw realizowany w bibliotece od 2007 roku. Stanowią one podstawę projektów lekcji, zajęć dydaktycznych i spotkań realizowanych w bibliotece dla różnych grup uczniów, studentów oraz nauczycieli. Ich tematyka jest skorelowana z programami nauczania, tak aby uzupełnić ich realizację w sposób atrakcyjny dla słuchacza. Na bazie tego typu wystaw odbyło się już wiele zajęć. Do najciekawszych zaliczamy dotyczące twórczości Stanisława Wyspiańskiego z wykorzystaniem wystawy „Wielka scena otworem, przestrzeń wokół ogromna” – teatralne, plastyczne i literackie wizje Stanisława Wyspiańskiego oraz Zbigniewa Herberta z wykorzystaniem wystawy „Na przerywistej linii egzystencji” – Herbertowska lekcja poezji. Odbiorcami tej propozycji są przede wszystkim nauczyciele, ale także bibliotekarze szkolni.

3. Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom – od kilku lat biblioteka włącza się aktywnie w coroczną akcję Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom. W maju zapraszamy uczniów klas 0-3 do korzystania z organizowanych w siedzibie biblioteki spotkań. Każda edycja Tygodnia realizowana jest zgodnie z zaproponowanym przez Fundację tematem i w myśl zasady, że „czytanie powinno się dziecku zawsze kojarzyć z radością, nigdy z przymusem, karą czy nudą”. Coroczne „czytanie dzieciom” realizujemy we współpracy z bibliotekami szkolnymi. Dotychczas czytaliśmy bajki Jana Brzechwy, baśnie Ireny Kwintowej, a w 2009 r. przenieśliśmy dzieci w świat *Tajemniczego ogrodu* E. H. Burnett. „Czytanie” połączone jest z innymi atrakcjami (inscenizacjami, prezentacjami multimedialnymi itp.) w wykonaniu dzieci pod kierunkiem bibliotekarza szkolnego.

Wymienione i scharakteryzowane działania realizuje biblioteka główna w Olsztynie. Pracę bibliotek szkolnych wspierają również nasze filie w 11 miastach powiatowych północno-wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego. Formy, które realizuje każda biblioteka filialna to:

- regularne, metodyczne spotkania tzw. zespołów samokształceniowych, grupujących

nauczycieli bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych,

- przeprowadzanie lekcji bibliotecznych.

Wymienione działania to realizacja naszego podstawowego, statutowego zadania. Merytoryczne wspieranie pracy bibliotek szkolnych jest – z mocy prawa – zadaniem dla bibliotek pedagogicznych, podkreśla ich tożsamość i specyfikę. Refleksja, która nasuwa się po latach wspólnej pracy – wzajemne doskonalenie, spotkania, wymiana doświadczeń, współpraca jest potrzebna obu stronom. Naszą wspólną troską jest rozwój intelektualny ucznia i przygotowanie go do funkcjonowania w społec-

zeństwie informacyjnym. Jako nauczyciele bibliotekarze zarówno bibliotek szkolnych, jak i pedagogicznych znamy realia polskiego systemu oświaty, prawo oświatowe, w tym obowiązujące podstawy programowe, aktualne podręczniki szkolne, opracowania metodyczne itp. Łączy nas ta sama przynależność resortowa, taki sam status zawodowy (nauczyciel bibliotekarz). Dlatego ta współpraca jest naturalną potrzebą obu typów bibliotek.

Maria Wiśniewska
Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna
im. prof. T. Kotarbińskiego w Olsztynie

Książnice narodowe świata

Biblioteka Narodowa Gruzji

Oficjalna nazwa:
Narodowa Parlamentarna Biblioteka Gruzji
im. Ilia Czawczawadzego, skrót NPBG
Dane adresowe:
0107, Tbilisi, ul. L. Gudiaszwili 7
tel. dyrekcji (1099532) 99 92 86
e-mail: Isanaia@nplg.gov.ge
adres internetowy: www.nplg.gov.ge,
język gruziński i angielski
Liczba czytelników 19 700,
zatrudnienie 520 osób

Dane o kraju

Gruzja jest społeczeństwem wielonarodowym, liczącym 4,6 mln mieszkańców. Gruzini stanowią tu 83,8%, Azerowie 6,5%, Ormianie 5,7%, Rosjanie 1,5%, pozostali 2,5%.

Pod względem wyznania przeważa prawosławie (83,9%), muzułmanie stanowią blisko 10%, wyznawcy kościoła ormiańsko-gregoriańskiego blisko 4%, katolicy 0,8% i inni również 0,8%.

Dochód narodowy na 1 osobę wynosi 4700 USD, stopa bezrobocia 13,6%, ludności żyjącej poniżej granicy ubóstwa – 31%.

Językiem urzędowym jest gruziński. Wraz z językami swańskim, megrelskim oraz lazyjskim, tworzy południowokaukaską (zwaną też kartwelską) rodzinę językową. Alfabet gruziński pochodzi najprawdopodobniej od spółgłoskowego pisma syryjskiego.

Dzieje kultury gruzińskiej sięgają średniowiecza, gdy rozwijała się filozofia, historiografia, teologia, prawo, poezja i sztuka, także architektura, astronomia i geografia. Mimo bliskości Turcji i Persji Gruzini od XIX w. wyraźnie ciążyli ku Europie. Wówczas nastąpiło szczególne ożywienie w literaturze, czego przykładem jest m.in. patron NPBG Ilia Czawczawadze.

Najstarszą wyższą uczelnią jest uniwersytet w Tbilisi im. J. Dżawachiszwili, założony w 1918 r. Obecnie ma 5 filii, 4 instytuty naukowo-badawcze, laboratoria i bibliotekę posiadającą 3,5 mln jednostek. Naukę w uczelni pobiera 30 tys. studentów.

Po odzyskaniu przez Gruzję niepodległości podupadła oświata na szczeblach początkowych i średnich, gdyż finansowanie kształcenia przeszło w ręce władz samorządowych, które mają niewielkie budżety i dochody. W autonomicznych regionach kraju nauka odbywa się na podstawie programów i podręczników rosyjskich.

Historia biblioteki narodowej

Założycielami biblioteki, zwanej początkowo Tyfliską Biblioteką Publiczną (Tyflis to rosyjska nazwa Tbilisi) były w 1846 r. znane osobistości ówczesnej Gruzji z dziedziny polityki i sztuki. Była to zarazem pierwsza biblioteka publiczna na Kaukazie. Polonia gruzińska

szczyli się, iż pierwszą książkę do biblioteki подарował hrabia Wojciech Potocki, zesłaniec i poeta. Do albumu księżniczki Czawczawadze-Dadiani wpisał wówczas kilka swoich wierszy. W 1848 r. miało miejsce znaczne powiększenie zbiorów z donacji prywatnej Dymitra Kipianiego, w 1849 r. zbiory biblioteki liczyły już ponad 13 tys. woluminów w 19 językach.

Siedziba

Od 1929 r. Biblioteka Parlamentu Gruzji, zwana „Biblioteką Narodową”, mieści się w budynku Banku Ziemskiego w Tbilisi. Architektura i wystrój wewnątrz są mieszaniną stylu gruzińskiego i modernizmu. W następnych latach dobudowano jeszcze dwa gmachy. Kolejny budynek należący od ponad 20 lat do Publicznej Izby Książki wraz ze starodrukami w języku gruzińskim został przekazany Bibliotece Narodowej w 2006 r. Budynek ma kolumny wykonane z białego kamienia, liczy sześć kondygnacji.

W budynkach położonych w bliskiej od siebie odległości znajduje się kilka czytelni. Są to: czytelnia główna (książki krajowe i obce), naukowa (książki i czasopisma krajowe i obce), edukacyjna (krajowe i obce zbiory z dziedziny przyrodoznawstwa), czytelnia czasopism, głównie w wersji elektronicznej, czytelnia bibliografii zalecającej (encyklopedie, leksykony). Ponadto wydzielone są czytelnie publikacji w języku francuskim, niemieckim, piśmiennictwa w języku angielskim, czytelnia studiów orientalistycznych, zbiorów kartograficznych, graficznych, muzycznych, audiowizualnych oraz czytelnia zbiorów specjalnych. W każdej czytelni są katalogi, w większości już elektroniczne.

Od początku 2007 r. funkcjonuje czytelnia internetowa dla potrzeb parlamentu, centrum internetowe IATP (Internet Acces and Learning Program) do użytku powszechnego, podobne centrum dla dzieci, gdzie można czytać książki, malować, grać na fortepianie i uczestniczyć w zabawach tematycznych.

Zbiory

W 1852 r. biblioteka uzyskała prawo do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego z obszaru całego Kaukazu, trzeba było wów-

czas bibliotekę rozbudowywać. W 1868 r. bibliotekę publiczną połączono z Muzeum Kaukazu, a w 1913 r. dotychczasowa tyfliska biblioteka publiczna stała się Biblioteką Naukową Muzeum Kaukazu. W 1914 r. z powodu kłopotów lokalowych zbiory biblioteki zostały spakowane i przechowywano je w ten sposób przez 10 lat. W tym czasie dokonywane były kolejne zabudowania terenu przy ulicy Guadiaszwiliego.

W maju 1923 r. na bazie biblioteki publicznej utworzona została Parlamentarna Biblioteka Narodowa Gruzji, która w 1937 r. przejęła bogate zbiory Towarzystwa Upowszechniania Czytelnictwa Gruzji z lat 1880-1927 i w ten sposób stała się księżnicą, przechowującą drukowane zbiory narodowe. W 1993 r. decyzją rządu powtórzono prawo biblioteki do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego.

Zbiory Biblioteki Narodowej w Gruzji

Książki w tym: w jęz. ros. 2,8 mln, gruzińskim 445 tys., dysertacji 5600	3 703 951
periodyki	231 579 roczników
gazety	52 207 roczników
dzieła muzyczne	97 050
plyty gramofonowe	23 603
CD/DVD	3 452
mapy i atlasy	17 500
starodruki i rękopisy	10 000
pozostałe druki, w tym plakaty, pocztówki, naklejki, fotografie i inne	111 262
Razem jednostek bibliotecznych	7 500 000

W 2005 r. biblioteka prenumerowała 287 tytułów czasopism, w tym w języku rosyjskim 155, angielskim 57, gruzińskim 50, francuskim 22, niemieckim 13. Dzienników gruzińskich prenumerowano 60, rosyjskich – 50.

Zbiory specjalne

Kolekcje, starodruki i rękopisy

W bibliotece znajdują się kolekcje zbiorów prywatnych pisarzy I. Czawczawadze, N. Niko-

ladze, E. Weidenbauma, N. Hetmana, D. Czubi-
naszwili, R. Fristawi, D. Bakradze, I. Gogebasz-
wili i innych, także uczonych i działaczy spo-
lecznych.

Biblioteka posiada cenne książki ze zbiorów
parlamentu Gruzji z lat 1918-1921, z Miejskiej
Biblioteki Publicznej im. A. Puszkina, Towarzy-
stwa Upowszechniania Czytelnictwa wśród
ludności gruzińskiej, kolekcje medziorytów,
cennych plakatów i fotografii.

W zbiorze cymeliów znajduje się rękopis
Kancjonału jerozolimskiego z XI w., rękopis
Ewangelii z XIII w. i zbiór gruzińskich staro-
druków: *Słownik gruzińsko-włoski* (Rzym,
1629), *Psalterz* wydany w 1705 r., drukowany
w Tbilisi w drukarni cara Wachtanga VI, pier-
wodruk wydania *Witezia w tygrysiej skórze*
Szoty Rustaweliego (1172-1216) z 1712 r. i wiele
innych. W centrum georgików (Georgica) znaj-
duje się ojczysta i zagraniczna literatura o Gruzji
oraz gruzińskie i rosyjskie periodyki z XIX w.

Katalogi

Katalogi Narodowej Parlamentarnej Biblio-
teki Gruzji zawierają wykazy drukowanych
książek, prasy codziennej, czasopism, plaka-
tów, map, mikroform, wydawnictw muzycz-
nych, artykułów i CD-ROM-ów przechowywa-
nych w księżnicy. Pierwsze kroki katalogowa-
nia cyfrowego były trudne ze względu na brak
funduszy, sprzętu i specjalistów. Zapisy na
dyskietkach były często niepełne, sporządza-
ne przez kilka ośrodków powtarzały te same
tytuły, brakowało opisów ok. 20% książek wy-
danych w ciągu roku. Do 1991 r. Biblioteka
Narodowa Gruzji przy opisach źródeł zasobów
do odczytu komputerowego, starodruków
i niektórych zbiorów nieksiążkowych korzy-
stała ze wzorów stosowanych w bibliotekach
rosyjskich. Pełne usamodzielnienie w tej dzie-
dzinie uzyskano od 1997 r., gdy NPLG i inne bi-
blioteki gruzińskie zastosowały powszechny
w świecie system IFLA. Przy współpracy z ti-
biliską katedrą bibliotekoznawstwa opracowa-
no własną publikację *Opis bibliograficzny do-
kumentu*.

Biblioteka elektroniczna

Powstała w 2001 r., składa się z kilku części.
Znajdują się tu dzieła literatury klasycznej wraz



Budynek Biblioteki Narodowej w Gruzji

z krótkimi biografiami autorów i słownikiem ję-
zyka starogruzińskiego. „Gruzińska literatura
klasyczna” zawiera 2500 tłumaczeń książek 93
klasyków gruzińskich z wykorzystaniem pro-
gramu pozwalającego na przeszukiwanie wed-
ług słów kluczowych w tłumaczeniach pełno-
tekstowych. Drugą częścią e-biblioteki są wy-
dania książek w językach gruzińskim, rosyj-
skim i angielskim, ułożonych w rubrykach
przedmiotowych. Ucyfrowiono tu sto wydań,
w tej liczbie 77 zdigitalizowanych książek
z gruzińskiej literatury, historii i publicystyki.

Trzeci człon e-biblioteki stanowią publikacje
z zakresu społeczeństwa obywatelskiego (ci-
vil society). Jest tu 388 książek 247 autorów,
angielsko-gruziński słownik objaśniający
kwestie praw człowieka i 83 artykuły z gazet
i czasopism, dotyczące gruzińskiej „rewolucji
róż”. To pełne teksty edukacyjne, publikowa-
ne w języku gruzińskim wraz z ilustracjami
i aneksami oraz informacjami o legalnym do-
nich dostępie, także dokumenty międzynaro-
dowe, konwencje, deklaracje itp. Archiwum
publikacji elektronicznych zawiera teksty książ-
zek, artykuły z periodyków i gazet o tematach
takich jak: historia Gruzji, literatura gruzińska,
studia literackie, ekonomiczne, medyczne, mili-
tarne, filozoficzne, religijne i inne.

Bazy danych i ich zawartość

Łącznie zawierają one 200 tys. rekordów
(hasel). W formie cyfrowej znajdują się też dane
retrospektywne o książkach w języku gruziń-
skim z lat 1629-1852 oraz 1953-1985. Ucyfrowio-
ny jest „Angielsko-gruzińsko-rosyjski słownik

książki w języku gruzińskim dostarczone do biblioteki publicznej w 1997 r.	68 078
dysertacje otrzymane przez bibliotekę publiczną w 1988 r.	7 447
książki w językach obcych	17 110
autoreferaty otrzymane przez bibliotekę narodową w 1988 r.	12 548
gazety gruzińskie z 1819 r	2 768
CD	2 207
mikroformy	1 531
nuty	10 080

terminów informatycznych i bibliotecznych”. Użytkownicy znajdują też analityczne bazy danych dzienników „Republika Gruzjińska” („Skartwelos Respublika”) z lat 1992-2001 oraz „24 Godziny” („24 Saati”) z 2004 r. oraz roczniki czasopism z lat 1906-1919 i z roku 1939.

Liczba zautomatyzowanych stanowisk roboczych wynosi 130.

Wykorzystanie komputerów

Z katalogów elektronicznych, baz danych i bibliotek elektronicznych NPBG korzysta codziennie 250 użytkowników Internetu. W domenie biblioteki umieszczonych jest 64 tys. książek, czasopism i broszur z dziedziny gruzińskiej literatury, historii i publicystyki. Z tego w języku gruzińskim 60 tys., w angielskim i rosyjskim po 2 tys. Materiały są w formatach ftp, pdf i green stone.

Kraje Europy pomagają w różnych formach Bibliotece Narodowej Gruzji i innym bibliotekom tego państwa. Od kilku lat gruzińscy bibliotekarze przyjeżdżają do krajów unijnych, m.in. do Niemiec i do Polski, by zdobywać nowe doświadczenia potrzebne do pracy środowiskowej, informacyjnej i do samokształcenia. W centralnej bibliotece Gruzji prowadzone są kursy i szkolenia przy wykorzystaniu specjalistów z zagranicy, z USA, Niemiec, Łotwy i innych krajów.

W 2006 i 2007 r. polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych sfinansowało dla BN Gruzji dostęp do baz czasopism i publikacji związanych z problematyką Unii Europejskiej w dzie-

dzinie stosunków politycznych i gospodarczych.

W 2010 r. polska Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego otrzymała z MSZ dotację na „Pomoc zagraniczną”, co zostanie przeznaczone na szkolenie pracowników 10 bibliotek gruzińskich i dostawy sprzętu komputerowego.

NPBG jest utrzymywana przez państwo, roczne wydatki sięgają sumy o wartości ponad 1 miliona USD. Natomiast wszystkie usługi w bibliotece są bezpłatne. Biblioteka zatrudnia 520 osób, z tego 440 bibliotekarzy. We współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Gruzji wydawany jest fachowy i naukowy periodyk „Biblioteka Gruzji” („Sakartwelos Biblioteka”) ze streszczeniami w językach angielskim i rosyjskim. Biblioteka wydaje też „Kaukaski Periodyk Naukowy”, wielotematyczne czasopismo z tekstami gruzińskimi i angielskimi. Adres internetowy <http://www.nplg.gov/ge/caucasica/caucasology/abstracts>.

Dwa razy w roku ukazuje się periodyk „Zagadnienia Kaukaskie” we współpracy z kilkoma instytucjami naukowymi, jego wersja elektroniczna jest pod adresem <http://www.nplg.gov/ge/caucasica/caucasology>. Od 2000 r. ukazuje się „Goniec Kaukaski”, międzynarodowy periodyk naukowy w trzech językach: po gruzińsku, angielsku i rosyjsku <http://www.nplg.gov/ge/caucasica/messenger>.

Biblioteka Narodowa w Gruzji organizuje różne imprezy: wystawy twórczości literackiej i plastycznej, wystawy biograficzne twórców filmowych i teatralnych, z okazji Dnia Niepodległości Gruzji i inne.

Często była zmieniana oficjalna nazwa biblioteki: w czasach przynależności Gruzji do Związku Radzieckiego była to Państwowa Biblioteka Republiki Gruzji, w 1990 r. nadano jej nazwę Narodowej Biblioteki Gruzji, od końca 2006 r. nosi nazwę Parlamentarnej Biblioteki Narodowej Gruzji im. Ilji Czawczawadzego, pisarza i działacza uznawanego za ojca – założyciela współczesnej Gruzji. Od 1991 r. biblioteka jest członkiem IFLA.

BOGDAN KLUKOWSKI

Tak zwane standardy

„Ponieważ nie istnieją ogólnopolskie standardy pracy bibliotek, podjęliśmy wyzwanie i opracowaliśmy standardy funkcjonowania bibliotek wszystkich szczebli województwa zachodniopomorskiego” – piszą M. Kwaśniak i L. Bąbolewski w kwietniowym „Bibliotekarzu”. Nic tylko przyklasnąć, najwyższy czas, chwala Autorom. Ale zobaczmy, czy zajrzeli i w nasze zakątki – cyfrowe.

Biblioteka gminna ma być wyposażona w „odpowiednią” infrastrukturę techniczną. Czy napisać, jak szybkie powinno być łącze, albo jaki system operacyjny preferuje województwo, to byliby zbędne szczegóły? Ale za chwilę ważna informacja – że Internet jest za darmo. I ogólnik o włączeniu „w biblioteczną sieć komputerową na poziomie powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim”. A jak mam Internet w domu, to nikt mnie nie pyta, w jaką sieć chcę być włączony, i wszystko do mnie dociera. Trudno dociec, czy za tymi przymiotnikami kryją się jakieś specyficzne, zlokalizowane przestrzenne urządzenia, protokoły komunikacyjne, czy może zasoby.

Biblioteka gminna pełni funkcję komunikacyjną – czytamy w jednym z następnych punktów – i zapewnia dostęp do nowoczesnego warsztatu informacyjnego; tu wymienia się katalogi, „komputerowe bazy danych”, „odpowiednie zbiory informacyjne”, Internet. Jest też taka biblioteka ośrodkiem informacji regionalnej i lokalnej... To nie są standardy, ale program, a nie wyposażeni w szczegóły możemy go realizować w bardzo prosty i banalny sposób. Czy biblioteka gminna ma swoją stronę WWW? A może zakładkę na stronie powiatowej lub wojewódzkiej? Skąd biorą się zapisy bibliograficzne obejmujące jej zbiory? Jak się chce standaryzować, to nie ma ucieczki od konkretów.

Biblioteka powiatowa natomiast „planuje i wspiera automatyzację bibliotek samorządowych w powiecie”. Jasne, ktoś to musi koordynować, ale czy województwo życzy sobie, żeby każdy powiat automatyzował się po swojemu? To gdzie tu ujednolicenie, zapewniające zgodny z zasadami sztuki obieg danych i informacji na szczeblu ponadpowiatowym? Czytając o „pracy na rzecz ujednolicenia komputerowego systemu bibliotecznego w powiecie”, należy zapytać, czy chodzi o ujednolicenie różnych systemów (programów komputerowych), czy może nie o systemy w sensie software’owym, ale

o katalogi. No to konkretnie, jak na standardy przystało: czy chodzi o jeden system i jeden katalog? Jeden na województwo – to pewnie byłoby coś, ale jeden na powiat, to niepotrzebne mnożenie mini central bibliograficznych i informatycznych, niezbędnych do tego, by wszystkie przewidziane tym zaleceniem scalenia były faktycznie realizowane. Proponowany kiedyś przez Centrum NUKAT jednolity katalog wojewódzki, będący członkiem NUKAT i organizujący współkatalogowanie na niewielkim przecież terenie województwa, to chyba właściwsze proporcje. Cały ten wątek wymaga opracowania na nowo, zanim jakiegokolwiek normy ustabilizują paletę rozwiązań, dostępnych dla poszczególnych bibliotek.

A dalej jest już niestety jeszcze bardziej konwencjonalnie i ogólnikowo. Co to znaczy „opracowanie tradycyjne lub komputerowe”? Czy jakiegokolwiek opracowanie manualne mieści się w granicach standaryzacji, tak jak ją widzi i zaleca Książnica? Czy opracowanie komputerowe nie może być tradycyjne – to znaczy nie wykorzystywać możliwości, jakie stwarza system? Co oznacza „sieć informacyjna online, w której aktywnie uczestniczą wszystkie biblioteki gminne powiatu”? Chodzi o informator kulturalny czy katalog zasobów? Jakie miejsce w świecie standardów Książnicy zajmuje uczestnictwo nieaktywne? Zupełnie już zaś niezrozumiały jest wniosek, aby biblioteka powiatowa „udostępniała zbiory bezpośrednio lub za pomocą wypożyczeń międzybibliotecznych mieszkańcom całego powiatu”. Calego! Proszę Państwa, biblioteka powiatowa nie ma zbiorów, na które zasługują mieszkańcy powiatu. Jeśli chcemy być poważni, to obiecujemy im, że każdą książkę z biblioteki powiatowej lub innej gminnej, zamówioną zdalnie, dostaną na życzenie do domu w ciągu dwudziestu czterech godzin, i nie nadawajmy temu stempla międzybiblioteczności. Wypożyczenie międzybiblioteczne będzie dopiero wtedy, kiedy książka do Świnoujścia dotrze z Ustrzyk Dolnych w ciągu dwóch dob, z preferowanym domem, a nie biblioteką gminną jako punktem odbioru. I mamy w Polsce warunki, żeby to osiągnąć, nie mamy tylko ludzi, którzy byliby zainteresowani pracą na rzecz uruchomienia takich usług.

A udział w regionalnej bibliotece cyfrowej? Już wiemy, że ludzie potrafią przynosić do biblioteki materiały do skanowania. Nie sposób dopuścić myśli, że biblioteka mogłaby nie uczestniczyć w digitalizacji, którą interesują się jej użytkownicy. Proszę zatem Książnicę Pomorską o nowe standardy, obszerniejsze, ściślejsze i bardziej prawdziwe. (20 maja 2010)

h.hollender@lazarzski.edu.pl

Projekty edukacyjno-kulturalne bibliotek europejskich na przykładzie Austrii, Niemiec i Szwajcarii

Biblioteka Publiczna Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy wraz z Unią Europejskich Federalistów zorganizowała w dn. 20-26 marca 2010 r. seminarium wyjazdowe poświęcone projektom edukacyjno-kulturalnym bibliotek na przykładzie doświadczeń Austrii, Niemiec i Szwajcarii.

Założeniem programowym wyjazdu studyjnego było zapoznanie uczestników z pracą bibliotek działających w zupełnie innych niż polskie warunkach ekonomicznych i kulturowych, ze szczególnym uwzględnieniem działalności edukacyjno-kulturalnej w lokalnych środowiskach. W seminarium wyjazdowym wzięli udział pracownicy mazowieckich bibliotek różnych typów, pedagodzy oraz animatorzy kultury. Organizatorzy zapewнили uczestnikom opiekę merytoryczną zgodnie z programem edukacyjnym wyjazdu oraz pomoc językową.

Wyjazd rozpoczął się 20.03.2010 r. w Warszawie. W czasie 18-godzinnej podróży jedynie najwytrwalsi mogli podziwiać widoki przez okna autokaru. Zmęczenie jednak zniknęło, gdy autokar dotarł do Hotelu Weisses Kreuz w Feldkirch.

Piękno Alp, rześkie powietrze i lokalne specjalty serwowane przez obsługę hotelu sprawiły, że wielu uczestników nie oparło się urokowi spaceru uliczkami tego austriackiego miasta. Pod koniec dnia odbyło się spotkanie dotyczące założeń programowych wyjazdu i omówienie szczegółowego harmonogramu.

W poniedziałek 22 marca rozpoczęły się wizyty w bibliotekach.



Biblioteka Landu Vorarlberger w Bregencji

■ Punkt pierwszy – **Biblioteka Landu Vorarlberger w Bregencji** (Austria) mająca swoją siedzibę w dawnym opactwie benedyktyńskim. Z zewnątrz wygląda nicpozornie, surowe zabudowania poklasztorne. Po przekroczeniu bramy, budynek okazuje się nowoczesny z przeszklonym atrium gustownie wkomponowanym w otaczającą architekturę. Oficjalne powitanie odbyło się w byłej nawie kościoła, gdzie uczestnicy mogli podziwiać witraże oświetlające regały z wolnym dostępem do książek.



Miejska Biblioteka w Lindau

■ Przez dyrektora Vorarlberger Landesbibliotek, dr. Harald Weigela, zostaliśmy wprowadzeni w zagadnienia związane z rozwojem czytelnictwa w Austrii i genezą powstania bibliotek landów. Dyrektor przedstawił misję biblioteki oraz wizję i plany rozwoju. Goście mogli zwiedzić działy udostępniania i opracowywania zbiorów, czytelnictwo, interligatornię, mediatekę oraz zbiory specjalne. Gospodarze podkreślali, że ich celem jest stworzenie biblioteki hybrydowej, łączącej różne rodzaje zbiorów i usług. Strategią działania jest interaktywna relacja bibliotekarz – użytkownik i wychodzenie naprzeciw potrzebom różnych środowisk czytelniczych w taki sposób, aby Vorarlberger Landesbibliotek była postrzegana, jako instytucja zapewniająca rozrywkę intelektualną i kulturalną na najwyższym poziomie.

■ Ważnym filarem działalności Biblioteki Landu Vorarlberg są projekty edukacyjne. Rozwijana jest współpraca z inspektorami szkolnymi, uczelniami wyższymi oraz Uniwersytetami III Wieku. Bibliotekarze szkolą abiturientów, jak przysto-

wał odpowiednik polskiej prezentacji maturalnej, organizują zajęcia dla seniorów, kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe dla innych bibliotekarzy. Realizują je przy współpracy z naukowcami i artystami z całego świata z wykorzystaniem najnowszych technik komunikacyjnych i prezencyjnych. W połączeniu z oryginalnymi wnętrzami i nowoczesnym sposobem udostępniania zbiorów efekt jest imponujący.



Archiwum Starodruków w Lindau

Po wizycie w bibliotece uczestnicy wyjazdu mogli zwiedzić Bregencję oraz wjechać kolejką linową na taras widokowy.

Następnym punktem była **Biblioteka Miejska w Vaduz** (stolicy Liechtensteinu).

■ Liechtensteinische Landesbibliothek łączy trzy funkcje: biblioteki miejskiej, narodowej i naukowo-studyjnej. Uczestnicy seminarium zostali powitani przez dyrektora biblioteki oraz wprowadzeni w specyfikę pracy w tak wielofunkcyjnej instytucji. Poznali główne kierunki jej działalności z uwzględnieniem zadań poszczególnych działów. Mogli podziwiać przestrzenie wnętrza biblioteki i nowoczesne wyposażenie. Uwagę uczestników przyciągnęła aranżacja działu dziecięcego i młodzieżowego oraz organizacja przestrzeni w czystość.

■ Dyrektorka nakreśliła zagadnienia związane ze statusem prawnym biblioteki, strukturą pracowniczą oraz organizacją pracy. Wprowadziła w plan obchodów 50-lecia biblioteki, wokół którego zostały skoncentrowane działania edukacyjno-kulturalne w tym roku. Uczestnicy otrzymali materiały promocyjne oraz mogli odpocząć w sali konferencyjnej. Następnie udali się na spacer po stolicy Liechtensteinu. Mogli podziwiać rzeźby zdobiące ulice i zamek książęcy niedostępny dla turystów – widoczny w oddali.

Po powrocie do hotelu wszyscy wzięli udział w obchodach Międzynarodowego Roku Zbliżenia Kultur. W międzynarodowym towarzystwie odbyła się zabawa taneczna przy lokalnej muzyce biesiadnej.

23 marca uczestnicy wyjazdu studyjnego zwiedzili dwie biblioteki w Lucernie.

■ W pierwszej z nich, **Bibliotece Miejskiej w Lucernie**, seminarzyści mieli okazję poszerzyć wiedzę na temat struktury organizacyjnej bibliotek w Szwajcarii. Kierownik Biblioteki, Josef Birrer, przedstawił działanie centralnego systemu zakupów nowości, zreferował metodykę opracowania i udostępniania zbiorów. Przedstawił również strategię budowania wizerunku Biblioteki Miejskiej w Lucernie, nie tylko w środowisku lokalnym, ale również na szczeblu politycznym. Na podstawie materiałów drukowanych, dokumentujących działalność biblioteki w skali roku, opowiedział o kilku akcjach promocyjnych przeprowadzonych wśród mieszkańców miasta.



Biblioteka Miejska w Neu-Ulm (Niemcy)

■ Po zakończeniu wizytacji uczestnicy zostali zaproszeni na spacer po Starówce miasta oraz doprowadzeni do następnej biblioteki, **Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Lucernie**. Tam zapoznali się z metodami pracy biblioteki naukowej. Kierowniczka biblioteki przedstawiła projekt „skrzynki medialne”, w której wyselekcjonowane tematycznie materiały pedagogiczne są udostępniane nauczycielom i studentom jako pomoce dydaktyczne w prowadzeniu zajęć. Seminarzyści zapoznali się również z polityką gromadzenia i selekcji księgozbioru. Następnie zaproszono ich na przykładowe zajęcia z biblioterapii oraz wystawę książek dla dzieci.

Wieczorem seminarzyści powrócili do hotelu, by wziąć udział w pokazie tańców ludowych charakterystycznych dla Landu Vorarlberg.

24 marca 2010 r. uczestnicy wyjazdu zwiedzali biblioteki w niemieckim mieście Lindau.

■ Pierwsza z nich, **Biblioteka Miejska w Lindau**, mieści się w budynku dawnej poczty zaadaptowanym na potrzeby biblioteki. Kierownik opowiedział o specyfice funkcjonowania biblioteki w małym mieście, która determinuje sposób udostępniania niektórych zbiorów oraz rzutuje na zasięg prowadzonych akcji kulturalno-edukacyjnych.

Jak sam podkreślał, mimo kameralnego charakteru biblioteki, budynek został przystosowany do potrzeb użytkowników. Estetycznie urządzone miejsce pracy dla każdej kategorii czytelników, sposób ekspozycji nowości książkowych i polityka gromadzenia zbiorów sprawiły, że biblioteka ma stałą rzeszę przyjaciół i zwolenników.

■ Następnym punktem programu było **Archiwum Starodruków w Lindau**, gdzie zarekomendował uczestników jeden z radnych miasta. Seminarzyści mieli okazję obejrzeć, sfotografować, a nawet dotknąć unikatowych wydań Biblii i Roczników. Pracownicy Archiwum uczynili miły gest w stronę Polaków pokazując dzieła, w których opisywany jest nasz kraj lub autorem jest Polak, np.: pierwsze wydanie *O obrotach ciał niebieskich* Mikołaja Kopernika.

Po spacerze wybrzeżem Jeziora Bodeńskiego seminarzyści zostali zaproszeni do **Biblioteki w Gimnazjum w Vaduz (Liechtenstein)**. Przybyłych powitał dyrektor gimnazjum i Wiesław Piechocki, wieloletni nauczyciel tej szkoły. Podczas oglądania biblioteki wywiązała się miła dyskusja na temat historii życia i pracy na obczyźnie naszego rodaka. Jan Piechocki został zaproszony na seminarium dotyczące zagadnień związanych z integracyjną i informacyjną funkcją bibliotek w społeczeństwie. Zaproszenie zostało przyjęte.

Seminarium odbyło się wieczorem w Feldkirch. Forum wymiany myśli uświetnił wykład i prezentacja prezesa Unii Federalistów Europejskich, Pawła Wojciechowskiego, mająca na celu ukazanie sposobów współpracy bibliotek z władzami samorządowymi na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. Rozmowę wzbogacił również W. Piechocki, dzieląc się z seminarzystami wiedzą i doświadczeniami z własnej pracy.

■ Ostatniego dnia wyjazdu, tj. 25 marca 2010 r., pracownicy kultury wizytowali **Bibliotekę Miejską w Neu-Ulm (Niemcy)**, gdzie dowiedzieli się o formach współpracy bibliotek ze szkołami oraz o uczestnictwie w życiu kulturalnym miasta. Dyrektor naświetliła metody pracy zachęcające do czytelnictwa zarówno najmłodsze, jak i najstarsze pokolenie użytkowników biblioteki. Wyjazd zakończyło zwiedzanie miasta Ulm, w tym słynnej katedry.

Uczestnicy wyjazdu serdecznie podziękowali Mirosławie Majewskiej, dyrektorowi Biblioteki

Publicznej w Dzielnicy Praga Południe za zaszczerpicie idei wyjazdów studyjnych i Pawłowi Wojciechowskiemu, prezesowi Unii Europejskich Federalistów za zorganizowanie wyjazdu. Wszyscy uczestnicy liczą na dalszą możliwość poznawania pracy bibliotek w innych jeszcze państwach Europy.

Podsumowanie

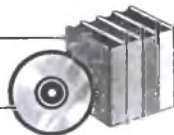
Z wielu przedstawionych w czasie wyjazdu problemów zainteresowała nas kwestia odpłatności za korzystanie z bibliotek. Dyrektorzy przyjmujący mazowiecką delegację zawsze podkreślali, że istnieje lobby walczące o odejście od opłat. Przyznawali jednak, że abonamenty są ważnym źródłem finansowania ich instytucji. Byli zdziwieni, że polskie biblioteki, mimo iż borykają się z problemami finansowymi nie pobierają opłat za swoje usługi.

Podczas rozmów o bolączkach zawsze powracał problem niedoboru kadry pracowniczey i brak odpowiednich środków na rozbudowę bibliotek. Jedno jest pewne, polskie biblioteki nie odbiegają od wzorców zachodnich pod względem metod opracowania, gromadzenia i udostępniania zbiorów.

Uczestnicy wyjazdu przekonali się, że komputeryzacja i digitalizacja zbiorów w bibliotekach polskich nie różni się od standardów wprowadzonych w bibliotekach szwajcarskich, czy niemieckich. Różnice dotyczą wyposażenia i przestrzeni bibliotek. Biblioteki polskie muszą działać na mniejszych powierzchniach z większą ilością zbiorów i czytelników.

Nakłady finansowe na biblioteki w Polsce są o wiele mniejsze, a jednak zadziwia przede wszystkim inicjatywa kulturotwórcza środowiska bibliotekarskiego, którego działania często przewyższają te, które uczestnicy mogli obserwować podczas wyjazdu. Tendencja uniwersalizacji bibliotek i łączenia różnego rodzaju zbiorów w jednym miejscu, raczkująca w Polsce, a na Zachodzie w pełni rozwinięta, pozwoliła bibliotekarzom na analizę pracy z mediami elektronicznymi w różnych mediatach.

MAŁGORZATA SKALMIERSKA
kierownik Wypożyczalni
dla Dorosłych i Młodzieży nr 78
Biblioteki Publicznej
w Dzielnicy Praga Południe



Bunt czytelników Grzegorza Leszczyńskiego

Książka Grzegorza Leszczyńskiego pt. *Bunt czytelników* uświadamia nam specyfikę współczesnego młodego odbiorcy literatury. Jest nim zbuntowany nastolatek, ale jego zachowanie nie wynika z typowego, ponadczasowego buntu okresu dojrzewania, przysługującego wszystkim pokoleniom. To młody przedstawiciel masowego („nowoczesnego, „postępowego”) społeczeństwa, charakteryzującego się kultem konsumpcji i przyjemności, dominacją posiadania nad sferą wartości duchowych, wolności w różnych sferach życia i działalności, marginalizującego, a nawet drwiącego z dorobku kultury wysokiej i jego instytucji. Dla tego pokolenia książka nie jest towarem pierwszej potrzeby, a ludzie czytający i czytani nie stanowią wzorców postępowania. Młody człowiek „Pokolenia Nikt” ma zwykle własny system wartości, własne zdanie na każdy temat, własne plany i jeśli uznaje jakiegokolwiek autorytety to są to tylko te, które sprzyjają owej filozofii mas, środowiska rówieśniczego, a dalekie są od autorytetów rodziny czy szkoły.

Autor próbuje w swej książce sformułować wymagania wobec książki i biblioteki, która może trafić do takiego osobnika, dostarczyć mu przekonującej go lektury. Musi ona być akceptowalna przez swego odbiorcę, atrakcyjna dla niego, poruszająca dręczące go tematy, przekazana w intrygującej formie, która dostarczy radości czytania, zaspokoi ciekawość świata, pozwoli rozwikłać najważniejsze problemy, odpowie na ważne pytania. Młody czytelnik musi się po prostu z nią identyfikować, uznać ją za swoją, wartą zainteresowania w świecie pełnym atrakcji i wielu konkurencyjnych form spędzania wolnego czasu.

Bunt czytelników składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich jest próbą charakterystyki współczesnego młodego odbiorcy, stworzoną na podstawie analizy jego obrazu literackiego we współczesnej prozie. Literatura dla młodzieży oraz utwory kierowane do dorosłych, ukazujące specyfikę świata młodych (np. *Panna Nikt* T. Tryzny), które zostały przez młodych już współcześnie zaanektowane, przynoszą obraz typowego nastolatka. Jest nim osobnik zagubiony, często z rodziny z problemami (jeśli nie patologicznej), nie dającej mu wsparcia, dziewczyna lub chłopak

z nalogami bądź mający na co dzień potencjalny dostęp do używek, przekraczający normy życia społecznego, eksperymentujący z seksem. Ten obraz nazywa Autor „stroną Tryzny” i przeciwstawia mu „stronę Musierowicz”, która w swych powieściach nieustrudzenie rysuje idealną, jeśli nie wyidealizowaną sytuację młodego człowieka, który potrafi skutecznie przeciwstawiać się pokusom współczesnego świata, podejmować właściwe decyzje, wybierać wartościowe rozwiązania, bazując na porządnym wychowaniu, kochającej się rodzinie, przyjaciółach, nauczycielach, a także solidnej edukacji (w tym czytelnicznej).



Druga część książki – *W poszukiwaniu straconej Księgi* – pokazuje wpływ różnych form kultury na współczesną prozę dla młodych – jej tematykę, formę i środki wyrazu. Leszczyński zajmuje się tu również kształtem oceny książki dla młodych przez nich samych (w tym w nowoczesnej formie blogu), przez krytyków i bibliologów. Ta część książki jest chyba najbardziej erudycyjna. Autor sięga do wątków filozoficznych, historii literatury, zresztą snuje narrację, która ma uzmysłowić czytelnikowi zmienność czasów i potrzeb czytelnicznych, zmierzch pewnych gatunków i potrzebę poszukiwania nowych form wyrazu dla nowych ludzi, żyjących w nowych warunkach, otoczonych nowymi sprzętami i gadżetami. Współczesny twórca uwodząc potencjalnego odbiorcę, wobec jego sceptycyzmu i podejrzliwości musi porzucić belferskie zapędy, pouczenia, rady i morały dla

zuchwałego i samodzielnego, wyzwolonego czytelnika. Raczej „prowadzi z nim literacką grę pełną podstępów, prowokacji, zasadzek”¹, jest jego (po-zornie) kompanem w ryzykownych życiowych zachowaniach przeciwko rodzicom i szkole, we wspólnym poszukiwaniu i dochodzeniu uzasadnienia jego buntu oraz szukaniu tego, co w życiu najważniejsze.

Rozdział trzeci, zatytułowany *W poszukiwaniu straconego ładu* pokazuje, że ład książki może być panaceum na chaos współczesnego świata. Tego ładu odwiecznie i naturalnie poszukiwano przecież w mitach, podaniach, legendach, baśniach. Leszczyński opisuje go w trzech odsłonach: przemian sensu czytania czy pożytków płynących z lektury, opisu nowoczesnych eksperymentów artystycznych oraz zagadnień kosmicznego ładu Wszechświata. W tej ostatniej części Autor dokonuje swoistej nobilitacji literatury fantasty, często tak nisko ocenianej przez literaturoznawców i pedagogów. To ona właśnie przynosi refleksję filozoficzną, to ona zachowała wartości, jasne zasady gry, to tam dobro zwycięża, a zło zostaje ukarane.

Ostatnia część tomu przynosi trzy *Heretyckie lamentacje* na temat bibliotek, czytelnictwa i upowszechniania książki. Choć Autor zastrzega się, że nie jest fachowcem w tych sprawach, to przecież niejednokrotnie dawał w swych publikacjach wyraz świetnemu łączeniu teorii z praktyką, doskonałemu rozpoznaniu rynku dziecięcej książki i znajomości zasad pracy z młodym czytelnikiem. Tak jest i teraz. Leszczyński z dużym znanstwem podkreśla ważność wczesnych inicjacji czytelnictwa, wartość różnych zorganizowanych form kulturalnych kierowanych do młodych oraz potrzebę szukania coraz to odważniejszych, ciekawszych dróg docierania do nowych czytelników. Spostrzega też zagrożenia w zbyt pochopnym formułowaniu sukcesów (przykład małej dziewczynki – pozeraczki książek, której nadmierna aktywność czytelnicza w skuteczny sposób potrafi przekształcić dane statystyczne). Na szczęście literatura fachowa podsuwa bibliotekarzom sposoby omijania takich zagrożeń, w tym wypadku świadomość błędu statystycznego i konieczność indywidualnego pomiaru aktywności czytelniczej jest oczywista². Autor zauważa problemy w przyciąganiu nastolatków do biblioteki i udany pomysł stworzenia dla tej grupy wiekowej placówek specjalnie dla nich dostosowanych do ich potrzeb i upodobań (Wrocław, Olsztyn). Podkreśla rolę człowieka w bibliotece, nawet tej najbardziej no-

woczesnej i zautomatyzowanej. Bibliotekarza, który bez względu na sytuację polityczną (dawniej) oraz finansową i społeczną (dzisiaj) potrafi przyciągnąć i zatrzymać młodego człowieka przy książce. Ale musi on do niej trafić, oprócz potrzeb edukacyjnych, informacyjnych musi też odczuwać potrzebę obcowania z tekstami literackimi dla przyjemności, relaksu, musi niejednokrotnie przełamać bariery lęku, nieśmiałości, braku kompetencji.

Leszczyński pisze, że biblioteka jest często swoistym gettem na mapie miasta, miejscem zbędnym, mało widocznym, przeznaczonym dla dziwaków i intelektualistów, wydzielonym, niedostępnym. Ma też zazwyczaj – jako spadek po dawnych czasach – nieprzyjazną nazwę, tylko te nowo tworzone biblioteki, zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży przyjmują nazwy, które mogą przyciągnąć czytelników. Zachowują się już tak nawet szpitale i księgarnie, dlaczego biblioteki działają tak powoli? Autor „lamentuje” też nad labiryntami systemu klasyfikacji książek w bibliotekach dla dzieci i młodzieży, przywołując wiele przykładów na brak logicznych rozwiązań utrudniających zastosowanie jednolitych zasad opisu, korzystanie z bibliotek oraz naukowy opis. Chodzi przede wszystkim o rozbieżności i brak ostrości w zakresie nazw gatunkowych (również obecność gatunków synkretycznych i dzieł pogranicznych), zróżnicowaną terminologię oraz mieszanie podziałów gatunkowych z kwalifikacjami tematycznymi w praktyce bibliotecznej. Podważa sens utrzymywania niejasnego i utrudniającego wybór książek podziału „poziomowego”, który utrwalił się w polskich bibliotekach. Na wszystkie te bolączki Leszczyński proponuje konkretne rozwiązania, ale robi to nie pierwszy raz, wydaje się, że tradycja biblioteczna jest mocno utrwalona... Zaleca przede wszystkim zdrowy rozsądek i dostosowanie oferty i usług bibliotecznych do potrzeb czytelnika, preferuje rozwiązania intuicyjne, dostosowane do sposobu poruszania się i poszukiwań zwykłego odbiorcy. Ostatni „lament nad barykadami” uzmysławia, że w opinii Autora książki nie są po to, aby je rozumieć, aby się od nich uczyć, nie są po to, by wychowywać czy przekazywać wartości minionych pokoleń. „Książka to nie biały kolonizator na czarnym lądzie”³. Stąd już tylko krok do zabicia czytelnictwa. Lektura ma raczej dostarczać przeżyć, pozwalać zrozumieć i zaakceptować siebie i otaczający świat, wyzwolić się z bólu egzystencjalnego. Ma podać rękę czytelnikowi zagubionemu we współczesnym, zagmatwanym świecie, pomóc uwierzyć w siebie i w sens pokonywania

¹ s. 130.

² Zob. np. propozycję J. Andrzejewskiej w *Bibliotekarstwo szkolnym*, t. 2 (Warszawa 1996).

³ s. 256.

siebie, dążeniu do szczęścia opartego na wewnętrznym ładzie, „pozwalającym widzieć życie jako heroiczną, mądrą przygodę”⁴.

Po przeczytaniu tej książki rodzi się wiele pytań, na które trudno jest odpowiedzieć. Czy zdołamy dostarczyć młodym takich właśnie książek? Gdzie (jeśli w ogóle) są granice schlebienia gustom młodych, czy literatura ma przyciągać za wszelką cenę? Przed tym niebezpieczeństwem nie uchroniły się przecież periodyki dla nastolatków. Czy zbuntowane masy młodych odbiorców, gardzące czytającymi elitami będą w ogóle zainteresowane jakąkolwiek formą książki i działalnością bibliotek? Czy rozważania Leszczyńskiego nie dotyczą czasem teje właśnie czytającej elity? Przeglądając się najnowszymi badaniami czytelnictwa nastolatków w Polsce odnosi się wrażenie, że sytuacja już jest katastrofalna, a najbardziej poczytne tytuły to nie

⁴ s. 257.

te wartościowe, wskazywane przez krytyków jako najlepsze. Czy faktycznie jest tak, że w nowoczesnym świecie książka może wprowadzić jakiś ład w postrzeganie świata, a jeśli tak, to czy nie jest to jednak oddziaływanie wychowawcze? Tak czy inaczej lektura *Buntu czytelników* to rzecz napisana ze swadą. Autor skłania nas do refleksji nad formą i tematem lektury dla młodych, nad ich czytaniem i nieczytaniem w trudnych realiach współczesnego świata. Jest ich adwokatem. Choćby dlatego warto tę książkę przeczytać.

□ Grzegorz Leszczyński, *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2010. (Nauka – Dydaktyka – Praktyka; 111).

BOGUMILA STANIÓW
Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Majowe spotkania z książką w Warszawie

Do imprez związanych z książką w stolicy przybyła Warszawie jeszcze jedna. W dniach 13-16 maja 2010 r. odbyły się Warszawskie Targi Książki (WTK). Inicjatorem ich była nowo powstała spółka przedstawicieli części oficyn pn. „Targi Książki”. Uroczysta inauguracja odbyła się w Pałacu Kultury i Nauki. W targach wzięło udział ponad 300 wystawców. Oprócz firm krajowych, nie tylko stołecznych, pojawiły się też oficyny zagraniczne i to znaczące w branży jak np.: angielska Cambridge University Press, amerykańska Harvard University Press czy niemiecki Springer Verlag. W programie WTK było ponad 300 rozmaitych wydarzeń: wystaw, dyskusji, seminariów, prezentacji nagród, akcji promujących czytelnictwo. W spotkaniach z autorami wzięło udział przeszło 200 twórców. Szczególny nacisk położono na promocję i dyskusję o nowoczesnych środkach przekazu. W ramach tzw. „Forum Nowych Technologii” odbyła się konferencja pt.: „Książka elektroniczna – zagrożenie czy szansa”, obejmująca obszerny cykl prelekcji i paneli poświęconych wszelkim aspektom e-publikacji. Skierowana m.in. do edytorów była druga konferencja pt.: „Pomiędzy interesem wydawcy a użytkownika. Zachowania w świecie cyfrowym a prawo autorskie”. W jej ramach odbyło się także wiele prelekcji z tego zakresu. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Instytut Książki zorganizowały spotkania poświęcone prezentacji programu „Biblioteka Plus”. Z myślą o bibliotekarzach pro-



WARSZAWSKIE TARGI KSIĄŻKI
13-16 maja 2010

moję produktów elektronicznych zrobiły Oxford University Press i Ovid Technologies. Firma NOKIA zorganizowała konferencję prasową nt. dostępu swoich użytkowników telefonów m.in. do audiobooków. Debatowano o kondycji pisarza i polskiej książki współczesnej oraz o reklamie dla rynku wydawniczego. Podczas WTK ogłoszono wyniki kilku konkursów i przygotowano wiele atrakcji dla najmłodszych czytelników. W Roku Chopinowskim nie zabrakło oczywiście prezentacji licznych publikacji poświęconych kompozytorowi, a podczas zakończenia targów ogłoszono wyniki pierwszego etapu konkursu „Edycja Chopin 2010”.

Swoistą kontynuacją imprezy targowej były Wirtualne Targi Książki, na których w dniach 17-23 maja odbyły się m.in. czaty z autorami.

W kilka dni po zamknięciu WTK rozpoczęły się 55. Międzynarodowe Targi Książki. (MTK) organizowane od lat przez Ars Polonę. Trwały one od 20 do 23 maja.

Wzięło w nich udział 300 wystawców z prawie 30 krajów, w tym także z Polski. Liczba uczestników była w tym roku mniejsza w porównaniu z latami poprzednimi. MTK podtrzymują tradycyjną



formę swojej imprezy jaką są liczne spotkania z autorami. Ale odbyły się też panele np. nt. literatury fantasty pt.: „Ars fantastica”, dyskusja nt. „Między książką a komputerem. Wybrane problemy literatury i czytelnictwa młodzieży”.

Dyskutowano o prawie autorskim, o przedłużeniu zerowej stawki VAT na książki, debatowano o roli pisarzy na polskim i zagranicznym rynku wydawniczym, wręczano nagrody literackie. Z okazji Roku Chopinowskiego przedstawiono wiele okolicznościowych publikacji. W koordynacji z Narodowym Instytutem F. Chopina przygotowano imprezy towarzyszące: odbyły się koncerty, pokazy multimedialne, spotkania autorskie, warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży. Część tych imprez odbywała się w specjalnie wydzielonej części targowej gdzie urządzono tzw. Salonik Chopinowski (zaprezentowano tam niezwykle fortepian łączący funkcje koncertowe z urządzeniem odtwarzającym nagranie bez udziału pianisty).

Organizatorzy MTK przyjęli z dezaprobatą, jak oświadczyli w mediach, urządzenie konkurencyjnych targów, które odebrały im część wystawców. Niektóre firmy jednak skorzystały z możliwości promowania się na obu imprezach. Natomiast zamiarem organizatorów WTK było zerwanie z kiermaszowym charakterem takiego przedsięwzięcia i nadanie mu nieco innej formuły. Nic bez znaczenia były według WTK względy finansowe, jak np. koszty wynajmu stoisk wyższe na MTK.

**Liczba osób odwiedzających targi:
MTK – 35,5 tys.; WTK – 28 tys. osób**

Obie imprezy targowe oferowały jednak podobny program, gdyż nie chciały i nie mogły pominąć problemów, którymi aktualnie zajmuje się świat książki. Jeżeli chodzi o przedłożoną ofertę zakupową to oprócz nowości wydawniczych na obu targach proponowano też publikacje sprzed lat nie zawsze znajdujące nabywcę mimo upustów cenowych.

WTK i MTK odbyły się kolejno w tym samym miejscu i prawie w tym samym czasie. Jak ta rywalizacja wpłynie na egzystencję tych imprez zdecydować przede wszystkim przyszła frekwencja przelozona na wyniki finansowe wydawców.

MARTYNA FIGIEL

„Lubię czytać”

Wyobrażenia o książce u osób lubiących czytać

Książka oddziałuje na nas wielozmysłowo. Ważne jest to, jak wygląda, jak pachnie, jaka jest w dotyku. Dodatkowo, mimo że pewnie największe znaczenie ma sama treść, jednak to, za co naprawdę kochamy książki, tkwi gdzieś indziej. Książki kochamy za przeżycia, które w nas wywołują, miłe doświadczenia i wspomnienia, które są z nimi związane.

Myślę, że istnieje taki właśnie związek: lubią książki ci, którzy przeżyli z nimi (za ich pośrednictwem) coś miłego. I tylko ci, którzy takie przeżycia mają, lubią czytać.

Zresztą, oddam głos pasjonatom czytania. Tak jak wcześniej zapytałam ludzi nie lubiących czytać o wyobrażenia o książkach, teraz zapytałam o to samo lubiących czytać. Odpowiedzi różniły się bardzo. Nie były to lakoniczne sformułowania o często pejoratywnym wydźwięku, jak u osób nie lubiących czytać. Ci, którzy kochają czytanie roztoczyli przede mną piękne, barwne i sugestywne obrazy. Już samo bogactwo tych przeżyć mogłoby zachęcić niejednego człowieka do sięgnięcia po lekturę.

Myślisz: książka. Jakie wyobrażenie przychodzi Ci wtedy do głowy?

- Przyjemnie spędzony czas, klucz do innych światów, do wiedzy, dzięki niej staję się częścią historii ludzkości.
- Książka to coś, co pozwala mi oderwać się od rzeczywistości. Przenosi mnie w świat pełen fantazji i imaginacji. Jest dla mnie czymś magicznym. Często budzi zachwyt oraz pragnienie poznania prawdy. Kiedy jestem w świecie książki, często utożsamiam się z bohaterami. To pozwala mi lepiej zrozumieć ich postępowanie, czy zachowanie.
- Wakacje, lekka, przyjemna, czasami trzymająca w napięciu, czytana z wypickami na policzkach w ogrodzie na kocyku, taka z lat młodości, najłepszej książka Małgorzaty Musierowicz, Barbary Wizy albo Zbigniewa Nienackiego.
- Stara księga, najlepiej czytana na strychu, trochę jak z „niekończącej się opowieści”. I koniecznie zapach lekko zbutwiałego papieru.

- Gdy myślę o książce to tylko kojarzę jej zapach. Myślę o zapachu nowej książki, prosto z drukarni.
- Odnoszę moje wyobrażenia do ostatnio czytanej książki. Zastanawiam się jak wygląda okolica, która jest opisywana w książce i stwierdzam, że za rok koniecznie muszę ją zobaczyć, aby podziwiać piękno otaczającej nas przyrody. Równocześnie zastanawiam się nad swoim życiem, książka pomaga odnieść się nie tylko do własnych wspomnień i tradycji rodzinnych z przeszłości, ale stawia pytanie jak poszukać prawdy o sobie, jak odnaleźć się na różnych, własnych rozstajach życia.

Jak wygląda?

- Moi rodzice mieli pradawne wydanie *Żyoty Świątych*. Chyba zawsze książki będą kojarzyły mi się z tą jedną. Oprawiona w skórę, mosiężne okucia. Najważniejsze było to, że kartki były bardzo delikatne i wrażliwe na pogięcie. Wolno i delikatnie przekładałem strony w poszukiwaniu obrazków.
- Jednak papierowa, trochę podniszczona, średniej grubości, z szarawą okładką. Przypomina mapę ze skarbem piratów.
- Duża, gruba, trochę zniszczona, pachnie biblioteką.
- Nie przykładam dużej wagi do wyglądu. Najbardziej jednak lubię książki stare. Mają one swój urok wówczas, kiedy mają pożółkłe kartki od ich użytkowania. Kiedy tylko pomyślę, ilu ludzi przeczytało tę książkę jestem tym bardziej podekscytowana i wypełnia mnie cuforia.
- Okładka przykuwa wzrok. Jest w moich ulubionych kolorach, niebieskim i zielonym, ma miękką oprawę i kartki z papieru makulaturowego. Nie jest zbyt wielka bo musi być poręczna i mieścić się w torebce, bo jak mnie wciągnie to czytam ją w tramwaju i autobusie.
- Najczęściej kolorowy, gruby tom. Muszę ją czuć.
- Płaski, nieduży przedmiot, który należy najpierw powąchać, obejrzeć dokładnie okładkę, otworzyć i przejrzeć pobieżnie, by uchylić rąbek tajemnicy, która się w niej mieści.
- Wygląda zwyczajnie. Nicco zużyta, miękka okładka, papier gładki, czcionka przyjazna dla oka. Dobrze, jeśli ma wszystkie kartki na swoim miejscu, bo „gra w klasy” nie zawsze się sprawdza.
- Taka, że nie można się od niej oderwać, pięknie napisana.
- Ma lśniąca okładkę. Nie musi być zbyt kolorowa – osobiście uwielbiam te w szarym płótnie, ze

skromnym tytułem i autorem. Białe, gładkie papier i świeży druk. Nicpowtarzalny zapach farby drukarskiej, który wywołuje podniecenie i chęć ruszenia w nową drogę: czytania i poznawania. Ten zapach działa jak narkotyki – lubię wachać książkę zanim zabiorę się do czytania. Koniecznie jest gruba (może nie tak jak twierdzi prof. Hołyst, że książka powinna sama stać na półce).

- Ale widzę też stary poplamiony egzemplarz, z pobrudzoną okładką, plamami i zaciekami. Jej kartki są pożółkłe, chropowate, strony postrzępione. Na marginesach odręczne notatki i liczne podkreślenia w tekście. Książka z własną historią, która wywołała już wiele myśli, wielu oświeceń i wielu sprowadziła na manowce...

Jaka jest?

- Ciekawa, wciągająca, pobudzająca wyobraźnię, pełna niespodzianek i przygód, zawierająca nowe informacje o świecie.
- Jest gruba. Jest dobra. Dobra na tyle, że trzeba ją skończyć teraz, zaraz, natychmiast – nie zależnie od pory dnia (czy nocy raczej). Książka jest przeczytana – nie myślę w kategoriach „do przeczytania”, książki do przeczytania to tylko przedmioty do łapania kurzu. Liczą się tylko te przeczytane (raz, kilka, kilkanaście razy) – nabierają ciała albo ducha, albo czegoś.
- Dobrze napisana.
- Jest nieskazitelna w swej całej okazałości. Gładka kiedy tego potrzebuję. Szorstka, kiedy chcę ją poczuć. Pachnąca lawendą, świerkiem. Jest taka, jakiej potrzebuję w określonym momencie swojego życia. Wszystko w zależności od samopoczucia i mojego stanu ducha. Gdy czuję się źle, wtedy sięgam po książki psychologiczne, pozwalające mi lepiej zrozumieć świat oraz jego oblicze. Ogarnąć świata się nie da. Jednak sam autor daje wskazówki dzięki treści, którą zawiera dana książka. Dzięki niej zaś wysuwam pewne wnioski, spostrzeżenia. Kiedy znów mam ochotę przeżyć jakiś romans wówczas będzie to książka pełna miłości i rozkoszy.
- Relaksująca, zabiera mnie w ciekawe miejsca i pozwala oderwać od rzeczywistości. Bohaterowie nie boją się podejmować odważnych decyzji i zawsze wychodzi im to na dobre. Zawsze musi kończyć się szczęśliwie.
- Książka „teleportuje” mnie w inne światy, mogę w nich przyglądać się ludziom, miejscu, przeżywać historie, które w moim życiu nigdy nie mogły się zdarzyć lub przebiegałyby inaczej. Książka sprawia, że „tu” i „teraz” przestaje się

liczyć. Jestem tylko ja i „ten świat”. To ja wybieram książkę i dzięki temu mogę na czas lektury być tym, kim chcę. Mogę też w każdej chwili powrócić do „siebie”. Książka jest źródłem wiedzy o sobie i o wszystkim. Pomaga radzić sobie ze swoją przeszłością, teraźniejszością i daje szansę na przyszłość.

- Wciągająca. Nawet jeśli ma opisy – to nie nudzą, wartka akcja. Ogólnie w książce szukam dwóch rzeczy – czasem tzw. życiowych mądrości, a czasem po prostu chcę się oderwać od rzeczywistości, odstresować.
- Ciepła, interesująca, przenosi w inny wymiar.
- Niebezpieczna, pobudzająca, dająca możliwość zobaczenia znanych spraw i rzeczy w nowym świetle. Pozwala na odkrycie nieznanego – jest przewodnikiem myślowym. Żeby być, istnieć trzeba myśleć. Żeby myśleć trzeba szukać materiału na te myśli – książki go dają. Czytanie i myślenie stanowi wartość samą w sobie, zawsze wzbogaca i zmienia nasze życie. Może oczywiście być tak, że przeczytamy wiele tomów, przemyślimy wiele godzin, dni i nic mądrego nie wymyślimy. Jednak sam ten proces jest wartością, wzbogaca nas.
- Niewątpliwie książka jest cudownym przyjacielem, drogowskazem, krytykiem. Jest szczerą, prawdziwą, wyrozumiałą. Możemy wracać do niej po wielokroć i zawsze da nam coś nowego. Czasami te kilkadziesiąt, kilkaset stron sklejonego papieru, pokrytego farbą drukarską jest jedynym ratunkiem na przeżycie kolejnego dnia.

● Właściwie na to pytanie można odpowiedzieć jednym słowem: cudowna.

Wypowiedzi te chyba nie wymagają dodatkowego komentarza. Nasuwają mi się wobec nich tylko dwa spostrzeżenia.

Po pierwsze mogą one być kolejnym kluczem do tego, w jaki sposób zachęcać ludzi do czytania. By ktoś polubił czytanie musi coś z książką przeżyć. Dlatego liczy się i czas, w którym się czyta i miejsce i to czy lektura jest dobrana odpowiednio do zainteresowań i obecnej sytuacji czytelnika. A do tego z pewnością potrzebne jest też pewne otwarcie, gotowość na przyjęcie tego, co książka może dać. Tylko tak przygotowany odbiorca może stać się zapalonym czytelnikiem.

Drugie spostrzeżenie dotyczy tego, że książki z tym, co ze sobą niesie, nie da się niczym zastąpić. Dlatego, na przykład, audiobooki nie powinny być przedstawiane jako alternatywa dla książek. One są po prostu czymś innym i nigdy nie zajmą ich miejsca. Są praktyczne i chętnie sięga po nie coraz więcej ludzi, także lubiących czytać. Jednak popularność audiobooków nie jest zagrożeniem dla tradycyjnego czytelnictwa. To raczej nowa jego forma, która być może pozyska pewne grono ludzi nie potrafiących z jakichś powodów przelamać się do tradycyjnego czytania.

Myślę, że przytoczone wyżej wypowiedzi są dowodem, że zawsze pewna grupa ludzi będzie sięgać po książki, bo książki, dzięki swojej sile oddziaływania na wiele zmysłów, dają o wiele więcej niż samą treść, którą w sobie zawierają.

DARIA NAZIEMIEC

Komunikat

KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH JUŻ DZIAŁA

W dniu 31 maja 2010 r. w trakcie ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w Sulejówku, została powołana do życia **Konferencja Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych**. Inicjatorką tego forum, mającego na celu umacnianie, doskonalenie i propagowanie działalności bibliotek pedagogicznych była Sylwia Czachorowska – dyrektorka Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, a zarazem członek Krajowej Rady Bibliotecznej oraz Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych SBP.

Do zespołu roboczego, którego zadaniem jest przygotowanie propozycji regulaminu i zaplanowanie zadań konferencji zostali wybrani następujący dyrektorzy:

- Sylwia Czachorowska – Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie;
- Wanda Dudek – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Hugona Kołłątaja w Krakowie;
- Małgorzata Kłos – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku;
- dr Marzena Kowalczuk – Biblioteka Pedagogiczna im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach;
- Lucyna Kurowska-Trudzik – Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu;
- dr hab. Krzysztof Walczak – PBP Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu;
- Elżbieta Wykrzykowska – Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu.

Konferencja Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych będzie organizacją reprezentującą interesy wszystkich polskich bibliotek wchodzących w skład tej sieci.



Świat książki dziecięcej



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 7-8 2010



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917



PROBLEMY

Biblioteki przyjazne dzieciom

Kiedy w domu pojawia się nowy członek rodziny, cała dotychczasowa aktywność rodziców, również zawodowa, schodzi na dalszy plan. W XXI w. młodzi rodzice nie zamierzają zamykać się w czterech ścianach swego mieszkania i starają się realizować potrzeby kulturalne, edukacyjne, duchowe, a także naukowe. Media niemal stale donoszą o utrudnieniach czekających na rodziców z dzieckiem w wózku i przywołują wszelkie przykłady hamujące ich wysiłki mające na celu pełniejsze korzystanie z oferty kulturalnej w danym regionie Polski.

W ostatnich latach popularne są głośno medialnie akcje, jak np. „Miasto przyjazne dzieciom”, które wyszukują i jednocześnie promują miejsca dostosowane do potrzeb rodzica z dzieckiem. Powstaje pytanie, jak (i czy w ogóle) wpisują się w ten nurt polskie biblioteki. Na pewno słuszne i konieczne jest przypomnienie w tym miejscu wskazówek zawartych w wytycznych IFLA dla bibliotek obsługujących niemowlęta i małe dzieci do 3 lat. Według nich placówki takie powinny posiadać odpowiednie zbiory (książki z obrazkami, książki – zabawki, zabawki edukacyjne), ponadto powinny być dostosowane pod względem lokalowym (brak barier uniemożliwiających np. raczkowanie dziecka, wyznaczone miejsce z zabawkami, zaadaptowane łazienki z miej-

scem do przewijania, kąpek do karmienia dziecka). Dodatkowym, nie mniej ważnym elementem takiej biblioteki jest zagwarantowanie bezpieczeństwa przez zasłonięcie gniazdek elektrycznych czy też zlikwidowanie ostro zakończonych powierzchni. Placówką powinny kierować wykwalifikowany bibliotekarz.

Na świecie nie brakuje bibliotek dla najmłodszych czytelników, współpracujących z ich rodzicami, które poza oczywistymi usprawnieniami oferują ciekawe programy edukacyjne i kulturalne. Wiele publicznych bibliotek amerykańskich udostępnia specjalne regały z literaturą dla przyszłych rodziców, a także prowadzi zajęcia dla rodziców z dziećmi. W większości bibliotek publicznych w Szwecji istnieje specjalna półka z książkami dla dzieci niepeł-





nosprawnych, zawierająca m.in. obrazkowe książki dotykowe dla dzieci niedowidzących i niewidomych.

Godne uwagi są założenia pierwszego na świecie narodowego programu oferującego książki dla dzieci, rozpoczętego na terenie Wielkiej Brytanii w 1992 r. Jest on finansowany przez organizację charytatywną „Booktrust”, a nosi nazwę „Bookstart”. Jego idea zakłada współpracę bibliotek publicznych, kuratorów oświaty i przychodni zdrowia, które rozdają bezpłatne torby z książkami dla dzieci i materiałami informacyjnymi dla rodziców i opiekunów (nacisk kładzie się na rodziny izolowane społecznie). Paczka wydawana jest najczęściej między 7. a 9. miesiącem życia dziecka przy okazji wizyty kontrolnej w przychodni. Poza wymienionymi materiałami pakiet zawiera dodatkowo wskazówki dotyczące wspólnego czytania, listę dobrych książek dla malucha, a także informacje o bibliotekach z zaproszeniem do zapisania się i skorzystania z różnorodnej oferty dla dzieci.

Program realizowany jest obecnie w kilku innych krajach europejskich (m.in. w Niemczech) oraz w Japonii, Korei Południowej, Tajwanie, Australii, Tajlandii, na Falklandach, natomiast organizacja „Booktrust” współpracuje z podobnymi projektami w USA, Kanadzie i Nowej Zelandii.

W Polsce z reguły problem pobytu niemowlęcia w bibliotece nie istnieje, ponieważ nie przychodzą tam matki z małym dzieckiem planujące spędzić więcej czasu wśród półek z książkami. Zarówno biblioteki publiczne, jak i pedagogiczne, w ogromnej większości są zupełnie niedostosowane do malucha np. raczkującego. Z punktu widzenia potrzeb dziecka istnieje konieczność zagospodarowania przestrzeni na przykład do przewinięcia i nakarmienia. Nawet duże biblioteki naukowe, wybudowane zaledwie kilka czy kilkanaście lat temu, nie zachęcają do pojawienia się tam z dzieckiem z racji nieuwzględniania wspomnianych potrzeb przy projektowaniu nowo powstających bądź adaptacji już istniejących budynków.

Mimo wszystko, w naszym kraju pojawia się coraz więcej inicjatyw związanych z potrzebami rodziców i ich pociech.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie zdobyła honorowy tytuł „Miejsca przyjaznego maluchom” w ramach akcji „Kraków przyjazny maluchom”. Zasłużyła na niego m.in. dzięki zorganizowaniu Kącika Malucha, zapewnieniu przewijaka, podgrzewacza do butelek oraz krzesełek dla dzieci, a także możliwości wjechania wózkiem do Oddziału dla Dzieci. Placówka prowadzi również kulturalną działalność animacyjną dla najmłodszych (przedstawienia teatralne, wystawy prac dzieci, konkursy i zabawy). Tytuł „Miejsca przyjaznego maluchom” otrzymało też kilka filii krakowskiej WBP.

Pod hasłem „Biblioteka Przyjazna Maluchom” Legnicka Biblioteka Publiczna organizuje zajęcia dla dzieci w wieku 2-5 lat oraz dla ich rodziców. Na stronie internetowej można obejrzeć zapowiedzi spotkań pod tytułami: „Kufier pełen skarbów”, „Bawimy się z dziećmi”, „Wyprawa do Krainy Bajek” i in.

Wychodząc z założenia, iż wczesny kontakt z książką, słowem i muzyką jest niezwykle ważny dla rozwoju dziecka, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu proponuje rodzicom i dzieciom do trzech comiesięczne spotkania pod nazwą „Biblioteka malucha” w placówce dostosowanej do niemowląt i dzieci starszych.

Z kolei „Sobota z mamą i tatą w bibliotece” to zajęcia oferowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu. W ich trakcie dzieci uczestniczą w zabawach ruchowych, głośnym czytaniu itp. Od kilku lat działa Abecadło, Filia nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, zlokalizowane w centrum handlowym, gdzie urządzono Kącik dla Najmłodszych z zabawkami edukacyjnymi, książkami-zabawkami, puzzlami, a nawet jeżdźdźnią. Ponadto funkcjonują tam Bajkowe Przedszkole, przeznaczone dla dzieci 4-5-letnich nieuczęszczających do przedszkola a także Klub Mam dla wszystkich osób opiekujących się niemowlętami.

Wymienione przykłady spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem, niestety wciąż jest ich stosunkowo niewiele. Gdyby każda biblioteka publiczna w Polsce była dostosowana do potrzeb rodziców z dzieckiem, młodzi ludzie mogliby w końcu z radością uczęszczać razem z pociechami na zajęcia wprowadzające przyszłego czytelnika w świat książki. Niektóre biblioteki już udowadniają, że jest to możliwe; pozostaje mieć zatem nadzieję, że niedługo będziemy świadkami ogólnopolskiej akcji „Biblioteka przyjazna dzieciom (i ich rodzicom)”.

AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA



RECENZJE

Trudna gra, trudne życie...

Omega, książka wyróżniona w II Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej i wpisana na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2009, zaczyna się jak *Harry Potter*, a kończy jak *Czarnoksiężnik z Archipelagu* (co nie jest zarzutem, bo lubimy przecież to, co już znamy). Dwunastoletnia Joanna, czyli Omega (jest to jej internetowy nick), budzi się w jesienny mglisty poranek i przypomina sobie, że tego dnia są jej 12. urodziny. Dla dziewczynki jest to początek końca dzieciństwa, zaczyna się dorastanie.

W jej życiu dużo ostatnio się wydarzyło – najpierw był rozwód rodziców i nowe małżeństwo ojca, potem śmierć babci i przeprowadzka wraz z matką do nowego luksusowego apartamentu (kupionego za spadek po babci) i – jako konsekwencja – zmiana szkoły. Dowiadujemy się, że Omega opanowała znakomicie strategię przetrwania, jako że umie patrzeć i uczyć się. W szkole nie ma przyjaciół, nikogo nie lubi, nikt jej też chyba nie lubi, ale nie jest ani outsiderem, ani ofiarą. W domu funkcjonuje też niczle, dogaduje się z narzuconą jej opiekunką i potrafi przewidzieć reakcje matki. Już wie, że w życiu matki, tak samo jak i ojca, nie ma dla niej miejsca. Dowiedziała się tego po zawstydzającej akcji podglądania za pomocą kamery, fachu podłączonej do komputera.

Można domniemywać, że Omega postępuje w życiu podobnie jak w grze komputerowej, bo jej prawdziwym własnym światem jest rzeczywistość wirtualna. Jest dobra w informatyce, pisze programy, grywa w gry, a szczególnie lubi rozszyfrowywać rządzące nimi reguły i znajdować w nich słabe punkty – dla własnej satysfakcji. Podobnie, różne reguły, też nie zawsze logiczne, znajduje w życiu. Na przykład wiadomo, że dorośli nie lubią, kiedy dzieci używają wulgarnych słów, wobec tego Omega udaje, że ich nie zna. Wiadomo, że jak się jest starym, to się w końcu umiera, więc nic dziwnego, że babcia umarła. O rozwodzie rodziców wiedziała wcześniej niż sami rodzice, bo jak się ludzie do siebie nie odzwyczają, potem się kłócą, a potem nagle któreś z nich zaczyna dbać o wygląd i pracować po godzinach – to coś innego może to oznaczać?

A więc w swoje 12. urodziny Joanna/Omega, to niesprawiające problemów, grzeczne dziecko (może czasami zbyt przemądrzałe), znajduje w poczcie e-mail z linkiem do gry komputerowej, klika i ... zaczyna się koszmar. Nie można się już cofnąć, nie bar-



dzo wiadomo, jakie są reguły, nie wiadomo, jaka jest nagroda, a kary są bezlitosne. Zdaje się, że nagrodą jest dosłownie przeżycie (nawet jeżeli tych żyć jest w grze kilka i można umrzeć kilka razy). Omega przeżywa przygody straszne i zabawne, musi się wykazać dzielnością, opanowaniem, inteligencją, szlachetnością, refleksem i spontanicznością. W tej rzeczywistości wirtualnej jest wszystko – jak w prawdziwym życiu. Joanna jest ścigana przez różne stwory, walczy z nimi i – niekiedy – zaprzyjaźnia się. Jest kuszona do szaleństwa konsumpcji i musi odróżnić wartości prawdziwe od pozornych. Musi poradzić sobie z silami w służbie nihy-to-porządku i prawa (z policją, wojskiem, psychiatrą), a naprawdę ze zniewoleniem i opresją. Musi także stanąć do walki z ludożerczymi wilkolakami, symbolem nieopanowanego erotyzmu. Omega nie jest sama. W Grze pomaga jej umarła niedawno babcia, w postaci zombi, i towarzyszy (ale pomaga tylko do pewnego momentu) upiornie Dziecko. Dziecko dorasta na naszych oczach i w (przewidywalnym) finale gry okazuje się rewersem Omegi, jej nieświadomą, wypartą złą stroną osobowości.

Gra była po to, aby Omega dowiedziała się o sobie różnych rzeczy i poprawiła się. A więc przede wszystkim, zdaje się mówić autor, nie powinna działać agresywnie, powinna wyżyć się zawiści i zazdrości – za działanie pod wpływem tych uczuć została trzykrotnie ukarana śmiercią. I tu jest pierwsza wątpliwość, bo w życiu dorosłość polega na uświadomieniu sobie destrukcyjnych odruchów i ich opanowaniu, a nie na pozbyciu się ich (co nie jest chyba możliwe), a w porządku Gry, na przerzuceniu ich na coraz bardziej złe i demoniczne Dziecko. W niektórych sytuacjach wszak złość Omegi była jak najbardziej uzasadniona podłym postępowaniem innych

osób. Ponieważ byli oni dorośli, a jak wiadomo dziecko w sporze z dorosłym ma marne szanse na sprawiedliwość („Musisz nauczyć się mała, że życie nie jest fair”). opanowanie złości byłoby rozsądne, ale czy zawsze chwalebne? Przecież w innych konkurencjach Omega zdobyła punkty za szczerość, spontaniczność i mówienie prawdy. Istnieje chyba coś takiego, jak słuszny gniew i szlachetne oburzenie.

Pomijając tę nieskonsekwencję, cieszymy się, że to Joanna/Omega, tak zamrożona emocjonalnie w swoim życiu przed Grą, nauczyła się odczuwać radość, smutek i rozpacz i że rozpoznała swój strach.

Książka jest znakomicie napisana. Powiedzieć, że odznacza się sprawnością języka – to mało: jest to wręcz wirtuozeria. Jest bardzo długa, ale 600 stron czyta się bez znużenia. Powtarzalność sytuacji jest jak najbardziej na miejscu, uzasadniona konwencją gry, a wyobraźnia autora osładza nam to kręcenie się w kółko. Oczywiście w tekście tak długim nie wszystko jest równie świetne. Niektóre skwencje są naprawdę zabawne tylko dla nas, dorosłych. Niektóre są chyba niezrozumiałe dla dzieci i mało gustowne, przynajmniej dla (niektórych) dorosłych. Nie podoba mi się przygoda z klaunami, które chcą Omegę zabawić, czy ona tego chce, czy nie chce, i – jak się okazuje – żywią się wysysaną z ludzi radością. Można mieć wątpliwości, czy naprawdę chodzi o to, co myślę, ale obawiam się, że tak. Nie podoba mi się wizja (męskiego tylko!) erotyzmu jako nieokiełznanej i złowrogiej siły, którą mądra kobieta-pogromczyni poskramia, bo wie, że dziakiemu zwierzęciu nie wolno zaufać. A już naprawdę obrzydliwa wydała mi się długa sekwencja na cmentarzu i wizja ukochanej babci jako trupa w stanie rozkładu. Być może dziecięcy odbiorca to lubi, a my nie, na tej samej zasadzie, jak skatologiczny humor w folklorze dziecięcym jest dla nas nic do przyjęcia.

Nie wiem, jak ta książka jest odbierana przez dzieci. Zastanawiam się też, czy autor jest naprawdę po stronie dzieci, chociaż tak dobrze zna ich język, mentalność i sposób rozumowania. Książki o dwunastolatkach czytają zwykle dziecięciolatki – czego dowiedzą się one z tej lektury?

To Omega musi się nauczyć reguł Gry, czyli życia, rozwinąć w sobie wrażliwość, współczucie, nauczyć się kochać i rozumieć ludzi – dla swojego własnego dobra. Jakoś tak jest to pokazane, iż dzieciom może się wydawać, że Joanna naprawdę na początku powieści była winna. Że miała paskudny charakter, wobec czego ten koszmar, przez który ją przeciągnięto, jest sprawiedliwą karą. Ciekawe, czy dzieci przyjmą za dobrą monetę to niby szczęśliwe zakończenie. Te miłe święta wśród milej nowej wielkiej rodziny (złożonej z nowych miłych partnerów obojga rodziców).

Jako książka dla dorosłych o dzieciach *Omega* to świetna, przeraźliwie smutna i zarazem zabawna książka. Tym smutniejsza, że... niestety prawdziwa.

LIDIA WÓJCICKA

□ M. Szczygielski: *Omega. II. Bartek Arobal*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Latarnik, 2009.



PROMOCJA CZYTELNICTWA

W Pacanowie
kozy kuja?

Pacanów, mała miejscowość w województwie świętokrzyskim przy drodze z Krakowa do Sandomierza (znana niektórym do niedawna tylko z bajki Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza) ma szansę zaistnieć w świadomości dzieci i dorosłych. Wszystko za sprawą wszechobecnej tu postaci Koziołka Matołka i Europejskiego Centrum Bajki jego imienia.

Koziołek w Pacanowie jest wszędzie – na witrynach, w nazwach sklepów, barów i restauracji. Jest także na kartkach i pieczętkach pocztowych, tablicach ogłoszeń, ma swoje monety: *trzy koziołki i siedem koziołków*. Pluszowe maskotki sympatycznego rogatego bohatera w czerwonych spodenkach można kupić w każdym sklepie.

Idea promowania Pacanowa przez Koziołka pojawiła się już w latach dziewięćdziesiątych. Na dobre udało się to dopiero w 2003 r. z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin postaci. Zaczęto organizować coroczne festiwale, na które są zapraszani niezwykle goście – realni i baśniowi. Wiele osób dowiedziało się wtedy, że bajkowa miejscowość istnieje naprawdę. To właśnie z okazji odbywających się tu festiwali





Pacanów obwołano Europejską Stolicą Bajki. Najpierw padł pomysł, żeby stworzyć bibliotekę literatury dziecięcej, a potem – żeby zbudować całkiem nową instytucję. Dziś odwiedzający miasteczko mają pewność, że marzenia Koziółka się spełniły – odnalazł Pacanów. Teraz zaprasza wszystkich do nowego domu, który na dobre otworzył swe podwoje 24 lutego 2010 r.

W murach Europejskiego Centrum Bajki zwiedzający odnajdą szereg atrakcji, które rozpalą wyobraźnię i żywo zainteresują każdego. Oprócz magicznej ekspozycji, pełnej zaskakujących zakątków i miejsc do zabaw, Centrum posiada również salę kinową i teatralną, bibliotekę oraz sale wystawowe. Wokół budynku, przypominającego kilka ustawionych obok siebie ogromnych bab z piasku, rozciąga się pięknie zagospodarowany ogród, w którym płynnie strumień poruszający ogromne młyńskie koło, znajdują się altanki, amfiteatr nad stawem oraz symboliczna kuźnia, która ma przypominać sławnych kowali o nazwisku Koza.

Zwiedzanie Centrum trwa dwie godziny, odbywa się w towarzystwie przewodników, sympatycznych młodych ludzi, którzy potrafią wspólnie opowiadać bajki i improwizować zabawę. Nigdy nie wiadomo, kim będzie nasz przewodnik – Elhem Dzwonczkiem czy Czerwonym Kapturkiem, Królowną Śnieżką, krasnoludkiem lub inną postacią z bajkowego świata.

Żeby dostać się do szatni i kasy, trzeba przejść pod komodą, ale nie musimy się czołgać ani schylać. Komoda ustawiona w holu ma bowiem aż... cztery metry wysokości. Przed wejściem do „Bajkowego świata” musimy założyć czerwone buty krasnoludków i przez myszą dziurę (w której od czasu do czasu słychać polującego kota) przedostajemy się na stację kolejową w Pacanowie. Kolorowy pociąg pełen bajkowych postaci, prowadzony osobiście przez Koziółka, odjeżdża co kilka minut.

„Śpijącym pociągiem” próbujemy przedostać się do Czarodziejskiego Ogrodu. Kwiaty są tu wyższe od nas, a liście paproci tworzą nad naszymi głó-

wami ogromne zielone baldachimy. Dzieci z radością czołgają się przez powalone pnie drzew, siadają w opowiadających bajki kielichach konwalii. Od czasu do czasu w półmroku pojawia się krasnoludek z zapaloną latarnką lub elf przefruwający z kwiatka na kwiatek. Na środku ogrodu lśni niesamowitym blaskiem kwiat paproci, wokół którego na chwilę się zatrzymujemy, by wysłuchać baśni opowiadanej przez przewodnika.

W dalszą podróż wyruszamy przez studnię bez dna, wspinając się po schodach do szachowej wieży. Czeka tam na nas kolejne atrakcje. W zaczarowanej ścianie, pełnej ilustracji z bajek, schowków, okienek i szufladek możemy odnaleźć książeczki, rekwizyty z bajek, pierwsze wydanie czasopisma „Miś” i wiele innych skarbów.

Kolejny etap wędrówki to picie ogromnego drzewa (a może jaskinia skalna) – dzieci mogą tu wylosować i obejrzeć filmową bajkę.

Później przechodzimy obok złego smoka. W ścianie otwiera się wielkie zielone oko, niepokojąco lypiące na przechodzących. Słychać groźny ryk, pojawiają się „kłęby dymu”. Przechodzimy cicho na palcach obok złej bestii, nucąc cicho kołysankę, by nie zbudzić potwora, i docieramy do „Skarbnicy Bajek”. Z zamkniętymi oczyma przedostajemy się na drugą stronę przez czarodziejską kurtynę z pary wodnej, gdzie odnajdujemy bajki zaklęte w szklanych kulach. Dotykając jednej z nich, możemy wyczarować wirujące płatki śniegu.

Kończąc zwiedzanie „Bajkowego świata”, nie musimy wcale zegnąć się z bajką. Możemy odwiedzić księgarnię i bibliotekę znajdującą się w budynku. Wejść po kręconych schodach do czytelnicy, poszperać w koszu pełnym książek, usiąść lub ułożyć się wygodnie w mięciutkich pufach i czytać, czytać, czytać...

Na odwiedzających Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie czekają także wystawy, warsztaty, interaktywny plac zabaw i konkursy. W sezonie letnim dzieci mogą korzystać ze specjalnie zaaranżowanego ogrodu otaczającego budynek.





Od początku swego istnienia Centrum było organizatorem licznych wydarzeń kulturalnych, w tym festiwali i konkursów o skali ogólnopolskiej. Systematycznie organizowane są dziecięce Spotkania Mistrzów Teatru, Spotkania Mistrzów Muzyki.

Tegoroczny majowy weekend, mimo złej pogody, przebiegł w Pacanowie pod znakiem dobrej zabawy. Zorganizowano bajkową imprezę, której gospodarzem był Koziołek Matołek, a prowadzącymi – Paulina i Maciej Kurzajewscy.

Uroczystość rozpoczęła się pochodem i powitaniem postaci bajkowych oraz przecięciem wstęgi, oficjalnie otwierającym Europejskie Centrum Bajki. W programie znalazło się wiele rozmaitych atrakcji, m.in. występ iluzjonisty, bal dla najmłodszych, a także pokaz bajek ze Studia Małych Form. Na imprezę zostały zaproszone gwiazdy ze świata telewizji. Na uroczystości pojawił się Waldemar Dąbrowski, pomysłodawca Centrum. Na tę szczególną okazję teren Europejskiego Centrum Bajki został podzielony na oddzielne tematyczne strefy, w których wielbiciele bajek i baśni mieli okazję spotkać swoich ulubionych bohaterów. Przygotowano także ciekawe wydarzenie w całości związane z komiksami, w którego trakcie wspólnie tworzone ilustracje i spotkano się z polskimi twórcami komiksów.



Najważniejsze i największe stale przedsięwzięcia kulturalne realizowane przez Centrum:

Festiwal Kultury Dziecięcej w Pacanowie

Jest jednym z największych wydarzeń kulturalnych przygotowanych dla dzieci i przez dzieci. Odbywa się zawsze w czerwcu i przyciąga co roku tysiące uczestników z całej Polski. Na specjalnie przygotowanych scenach organizowane są atrakcyjne występy zarówno dziecięcych artystów, jak i znanych gwiazd. Obchodom towarzyszą konkursy, pokazy, kiermasze oraz przejażdżki „kozią ciuchcią”. W roku bieżącym Festiwal odbył się 13 czerwca.

Ogólnopolski Konkurs „Podróże Koziołka Matołka”

Jego głównym celem jest pobudzenie i rozwinięcie aktywności artystycznej dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat. Konkurs przeprowadzany jest w dwóch dziedzinach: widowisko sceniczne i komiks. Finał zmagani konkursowych odbywa się w trakcie Festiwalu Kultury Dziecięcej.

W Pacanowie, rozslawionym za sprawą Koziołka Matołka, warto spędzić wolny czas z całą rodziną. Wizyta w Europejskim Centrum Bajki to prawdziwa przygoda nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych, chętnie powracających do wszystkiego, co jest związane ze szczęśliwym dzieciństwem.

BOŻENA IWAN

Spacery po literaturze dla dzieci i młodzieży w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Współczesne dzieciństwo i dorastanie kojarzone jest najczęściej z kulturą medialną. Książka coraz częściej jest wyłączona z pola dziecięcych zainteresowań i przestaje być źródłem wiedzy o świecie, a jej lektura – atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu.

W tej sytuacji, gdy zanika zainteresowanie książką i aktywne czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, wszelkie formy jego popularyzacji nabierają szczególnego znaczenia, a ogromną rolę w przygotowaniu dzieci i młodzieży do uczestnictwa w kulturze literackiej odgrywa biblioteka. Dlatego też głównym celem zadań realizowanych w ostatnich latach przez Książnicę Pomorską jest upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Odbywa się to w ramach specjalnych programów i projektów ukie-



Spotkanie pt. „Mikołajki z bajką”

runkowanych na jak najwcześniejszy kontakt dziecka z książką i biblioteką. Celem realizowanych zadań jest także uświadomienie ogromnego znaczenia czytania dla pełnego rozwoju człowieka oraz wychowanie kulturalnego młodego czytelnika, dla którego sięganie po książkę i czytanie będzie nie tylko rozrywką i sposobem spędzania wolnego czasu, lecz także niezmiernie ważną umiejętnością decydującą o jego potencjale twórczym i rozwoju życiowych możliwości.

Wyjście poza mury bibliotek oznacza aktywne działanie placówki w zdobywaniu czytelników ze środowisk słabo oswojonych z książką lub też żyjących poza zasięgiem kultury literackiej. Książnica Pomorska nawiązała współpracę z następującymi instytucjami: Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, Schroniskiem dla Rodzin w Sytuacji Kryzysowej (działającym przy Stowarzyszeniu „Feniks”), Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii nr 1 w Wielgowie, Domem Dziecka, Polskim Związkiem Głuchych, ośrodkami szkolno-wychowawczymi dla dzieci niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie, szkołami specjalnymi, pogotowiem opiekuńczym, świetlicami środowiskowymi Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii i Caritasem. Promocja czytelnictwa obejmuje również dzieci przedszkolne i szkolne województwa zachodniopomorskiego, społeczność lokalną „Turzyn” oraz dzieci i rodzin wojskowych, związanych z Klubem Garnizonowym.

Organizowane spotkania czytelnicze przyjmują różnorodną formę, a spacerzy po literaturze odbywają się poprzez wspólne radosne czytanie, oglądanie teatralnych inscenizacji bajek, konkursy literackie i plastyczne, wystawy, warsztaty oraz lekcje biblioteczne i wycieczki po bibliotece. W ramach lekcji bibliotecznych realizowany jest m.in. blok tematyczny dotyczący historii książki „Na początku było słowo”, połączony z prezentacją multimedialną i zajęciami plastycznymi.

Na uwagę zasługują także nowe formy pracy z dziećmi:

■ **„Witajcie w naszej bajce”** – program realizowany od trzech lat. Jego celem jest dotarcie do środowisk słabo oswojonych z książką, biblioteką i kulturą literacką. Program nastawiony jest na wprowadzenie dzieci z tych środowisk do wielkiej wspólnoty ludzi czytających i chętnie odwiedzających bibliotekę.

■ **„Czytanie zbliża”** – program realizowany od dziesięciu lat. Celem jest wzajemne poznanie się i integrowanie dzieci niepełnosprawnych umysłowo bądź fizycznie i dzieci zdrowych, podczas wspólnych imprez czytelniczych. Głośne czytanie nie tylko zbliża ludzi i umożliwia osobom niepełnosprawnym czynny udział w życiu kulturalnym, ale także może stymulować procesy myślowe i pomóc dzieciom niepełnosprawnym w przezwyciężaniu wielu problemów zdrowotnych.

■ **„Bajki naszego dzieciństwa”** – program realizowany od dwóch lat. Celem jest wspomaganie wszechstronnego rozwoju osobowości i poczucia tożsamości dziecka poprzez spotkania z ulubioną bajką. „Bajki naszego dzieciństwa”, czytane w różnych środowiskach, mają wpływać pozytywnie na rozwój społeczny, emocjonalny, poznawczy i artystyczny dzieci, a także towarzyszyć w podróży ku dorosłości.

■ **„Literatura i sztuka”** – nowy program, który obejmuje prezentację literatury światowej w blokach tematycznych: Literatura i Teatr, Literatura i Muzyka, Literatura i Przyroda, Literatura i Malarstwo. Dzieci i młodzież na organizowanych warsztatach literacko-plastyczno-muzycznych i teatralnych będą miały okazję odkryć związki literatury i innych sztuk. Celem programu jest wychowanie estetyczne w oparciu o wszystkie dziedziny sztuki oraz pokazanie możliwości wypowiedzania się za pomocą różnych form aktywności twórczej.

■ **„W krainie literatury regionalnej”** – cykl, którego celem jest wprowadzenie dzieci i młodzieży w bogaty świat literatury i piśmiennictwa regionalnego. Podczas spotkań gościmy w bibliotece twórców regionalnych oraz ciekawych mieszkańców naszego miasta.





Bogaty i różnorodny program realizowany w ramach promocji czytelnictwa spotkał się z wielkim zainteresowaniem i na trwałe wpisał się w świadomość różnych środowisk Szczecina i jego okolic. Różnorodność imprez skierowanych do odbiorców w różnym wieku spowodowała, że biblioteka jest postrzegana jako miejsce przyjazne i ciekawe, w którym można miło i wartościowo spędzić czas.

W 2008 r. odbyło się w bibliotekach ponad 260 spotkań czytelniczych, w których uczestniczyło blisko 9700 dzieci i młodzieży z województwa zachodniopomorskiego.

Promocja literatury i czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży realizowana jest w Książnicy Pomorskiej od wielu lat. W 2000 r. biblioteka włączyła się również do społecznej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Za swoją działalność na rzecz upowszechniania literatury światowej i czytelnictwa Książnica Pomorska została uhonorowana przez Fundację ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom” Wyróżnieniem Specjalnym w 2004 i 2005 r., Medalem w 2007, Statuetką w 2008 r. i najwyższą nagrodą – Superstatuetką w 2009 r.

BOŻENA PILCZUK



WYDARZENIA

Empik wręcza nagrody

20 maja, w pierwszym dniu 55. Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie zostały ogłoszone wyniki I edycji Konkursu na Najlepszą Książkę dla Dzieci „Przecinek i kropka”, zorganizowanego przez Empik w ramach programu wspierania czytelnictwa najmłodszych. Program nosi nazwę „Przecinek i kropka”, a pisaliśmy o nim w „Świecie Książki Dziecięcej” 4/2010. Konkurs przebiegał w dwóch

etapach. W pierwszym z nich jurorzy (Dorota Koman, Aleksandra Piotrowska, Ewa Świerżewska i Ewa Gruda) wyłonili spośród książek zgłoszonych przez wydawnictwa 10 nominacji. Jurorzy oceniali zarówno utwory polskie, jak i obce, wydane w 2009 r., przeznaczone dla dzieci w przedziale wiekowym 5-8 lat. Brano pod uwagę także tytuły, które już wcześniej ukazywały się na rynku, ale w innej szacie graficznej lub w innym tłumaczeniu. Oceniano nie tylko tekst, ale również wszelkie walory edytorskie.

Oto dziesięć książek wybranych przez jury profesjonalne:

- *Aksamitny królik* (Margery Williams. Ilustr. William Nicholson. Wydaw. Auditus).
- *Atlas świata. Ameryka Południowa* (Kinga Preibisz-Wala i in. Ilustr. Daniel de Latour, proj. graf. Dorota Nowacka. Wydaw. LektorKlett).
- *Billy jest zły* (Birgitta Stenberg. Ilustr. Mati Lepp. Wydaw. EneDueRabe).
- *Gryzmoł* (Dorota Gellner. Ilustr. Ewa Poklewska-Koziello. Wydaw. Bajka).
- *Linnea w ogrodzie Moneta* (Christina Björk. Ilustr. Lena Anderson. Wydaw. Zakamarki).
- *Małeńkie Królestwo królowej Aurelki* (Roksana Jędrzejewska-Wróbel. Ilustr. Jona Jung. Wydaw. Bajka).
- *Olivia* (tekst i ilustracje Ian Falconer. Wydaw. Egmont Polska).
- *Pan Mruzeczek i Mysia Rodzina* (Danuta Parlak. Ilustr. Marta Pokorska).
- *Ksiądz Wilk i prawdziwe wymysły* (Asa Lind. Ilustr. Kristina Digan. Wydaw. Zakamarki).
- *Plaszcz Józefa* (tekst i ilustr. Simms Taback. Wydaw. Format).

Spśród tych książek czytelnicy, w głosowaniu internetowym, wybrali swoją faworytkę. Została nią książka Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel i Jony Jung *Małeńkie Królestwo królowej Aurelki*, wydana przez „Bajkę”. Twórcy książki zostali przez Empik uhonorowani nagrodami pieniężnymi.

EWA GRUDA

W NUMERZE:

PROBLEMY: Biblioteki przyjazne dzieciom (Agata Walczak-Niewiadomska); **RECENZJE:** Trudna gra, trudne życie... (Lidia Wójcicka); **PROMOCJA CZYTELNICTWA:** W Pacanowie kozy kują? (Bożena Iwan), Spacer po literaturze dla dzieci i młodzieży w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie (Bożena Pilczuk); **WYDARZENIA:** Empik wręcza nagrody (Ewa Gruda).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

Redakcja: Ewa Gruda, Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Poradnik Bibliotekarza

Młodzież w Bibliotece

Dodatek do
Poradnika
Bibliotekarza
nr 7/8 2010

Kolejny dodatek „Poradnika Bibliotekarza” poświęcony jest zagadnieniu czytelnictwa młodzieży, jej zainteresowaniom i obecności w bibliotece. Pytania: w jaki sposób zainteresować książką młodzież, zaprosić do biblioteki i zachęcić do korzystania z jej oferty – często stawiane są przez bibliotekarzy, nauczycieli, bibliotekarzy, księgarzy i wydawców.



Po udanych w Polsce ogólnopolskich akcjach zachęcających do czytania małym dzieciom warto bliżej przyjrzeć się młodzieży, jej potrzebom, zainteresowaniom i wyjść do młodych ludzi z atrakcyjną i nowatorską ofertą biblioteczną i czytelniczną.

Celem niniejszego dodatku jest zaprezentowanie dotychczasowych działań bibliotek na rzecz młodzieży. W ostatnich latach powstały specjalistyczne biblioteki dla młodych klientów (Wrocław, Olsztyn), rozwija się idea mediotek – bibliotek oferujących nowoczesne media w atrakcyjnym wystroju wnętrz i przyjemnym klimacie, miłą atmosferę, towarzystwo rówieśników – adresowanych nie tylko do młodzieży, chociaż młodzież właśnie te placówki chętnie odwiedza. Warto udane wzorce powielać i upowszechniać.

Mam nadzieję, że zaproponowane w dodatku treści będą przydatne w pracy bibliotekarzy z młodzieżą, a problem aktywizacji czytelnictwa młodzieży stanie się działaniem priorytetowym.

*Zapraszam do lektury
Jadwiga Chruścińska*

INSTYTUT KSIĄŻKI



iBbY
POLSKA SEKCJA

©POLAND

Młodzież w bibliotece
= energia, szybkość,
różnorodność



„Młodzież” to grupa społeczna, będąca w okresie dojrzewania – między 11 a 19 rokiem życia. Z reguły przypisuje się jej wszystkie cechy związane z witalnością, niespożytą energią, chęcią poszukiwania nowości i korzystania z nowinek cywilizacyjnych oraz otwartością na wyzwania współczesności.

W Planecie 11 – bibliotece multimedialnej dla młodych klientów w Olsztynie – bardzo łatwo dostrzec taką młodzież i wszystkie jej reprezentatywne cechy. Jak się jednak okazuje tego typu biblioteka może gromadzić też „inną młodzież” – nieco dojrzalszą – która z chęcią przyjmuje korzyści płynące ze zdobyczy cywilizacji. Do Planety 11 przychodzi dość regularnie klientka – przesympatyczna pani w wieku 85 lat – wypożyczająca z reguły książki na nośnikach cyfrowych, która na pytania bibliotekarza, czy zapisać termin zwrotu wypożyczonych materiałów na karteczce, ostentacyjnie wyjmując z torebki iPod'a i notuje w nim wszystkie niezbędne terminy...

U podstaw założenia Planety 11 pozostawała jednak idea stworzenia biblioteki dla tradycyjnej kategorii młodzieży i osób młodych pomiędzy 13 a 25 rokiem życia. Pod kątem gustu i różnorodnych zainteresowań tej grupy klientów przygotowano wystrój biblioteki oraz od pięciu lat gromadzone są zbiory drukowane i multimedialne, a także przygotowywany jest program działalności placówki.

Współczesna młodzież żyje bardzo szybko i intensywnie, dlatego osoby zatrudnione w ośrodkach kultury, bibliotekach i placówkach rozwoju społecznego muszą wziąć pod uwagę tempo życia współczesnej młodzieży przy opracowaniu

programu edukacyjnego i kulturalnego. Taki program powinien nie tylko charakteryzować się dużą energią realizacji, lecz przede wszystkim odzwierciedlać realne potrzeby i różnorodne zainteresowania młodzieży. Nie chodzi przy tym wyłącznie o realizację programu „komercyjnego” w stylu amerykańskich hitów „Hannah Montana” lub „High School Musical” (z czystym sumieniem można przyznać, że w Polsce programy te cieszą się uznaniem dzieci 8/10-letnich, zaś u starszej młodzieży wywołują ironiczny uśmieszek na twarzy...). Młodzież – nawet ta niezbyt „wyrobiona” intelektualnie – lubi być zaskakiwana programem ambitnym i wyrafinowanym, lecz podanym w ciekawej formie, charakteryzującym się swobodnym i szybkim przebiegiem.

Najlepszym źródłem informacji i wiedzy o młodych klientach są... sami klienci, którzy często przychodzą do biblioteki i pytają o możliwość zorganizowania danej imprezy. Ponadto dobrą formą kontaktu jest również ankieta, dzięki której można sprawdzić oczekiwania młodego człowieka wobec jego ulubionej biblioteki. W Planecie 11 w 2009 r. została przygotowana taka ankieta, która rzuciła lepsze światło na różnorodne zainteresowania młodych klientów.

Utartym banałem jest stwierdzenie, że młodzież nie interesuje się literaturą, a czytelnictwo tej grupy regularnie spada. W Planecie 11 obserwuje się tendencję wzrostową zarówno w zakresie literatury młodzieżowej, jak i popularnej dla dorosłych. W epoce popularności literatury

„fantasy”, literatury sensacyjnej i z pogranicza grozy, nastoletni czytelnicy również sięgają po te książki, klasyfikowane do kategorii literatury dla dorosłych. Czynią to głównie młodzi klienci płci męskiej, podczas gdy młode czytelniczki sięgają raczej po dzieła amerykańskich, angielskich i polskich autorek książek obyczajowych.

Wykorzystując popularność i zainteresowanie literaturą fantastyczną, w Planecie 11 w listopadzie 2009 r. zorganizowano konkurs znajomości amerykańskiej sagi *Zmierzch* oraz wersji kinowej książki. Turniej o nazwie „Wielka Gra” (gdyż jej przebieg przypominał znany niegdyś teleturniej w TVP, prowadzony przez Stanisławę Ryster) odbywał się na etapie eliminacji we wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej, zaś finał – w Planecie 11, gdzie osobą prowadzącą była pomysłodawczyni imprezy. Podobnie jak w teleturnieju, tak i w bibliotece, zasady „gry” były identyczne z telewizyjnymi, a początkowi konkurencji towarzyszył muzyczny motyw telewizyjnej „Wielkiej Gry”. Konkurs cieszył się szerokim zainteresowaniem nastoletniej młodzieży zarówno w filiach bibliotecznych, jak i w Planecie 11 – i zgromadził dużą liczbę uczestników oraz szerokie grono publiczne.

Na sukces turnieju wpłynęło nie tylko zainteresowanie amerykańską sagą, ale również nagrody: dwuosobowe zaproszenie na premierowy pokaz kolejnej części sagi, „Księżyc w nowiu”, film „Zmierzch” w wersji DVD oraz komplet książek.

Nagrody te zostały ufundowane przez hojnych sponsorów, o których zabiegali pracownicy biblioteki. Potwierdziło to po raz kolejny zasadę, że w obecnych czasach, gdy sytuacja finansowa placówek kulturalnych pozostawia wiele do życzenia, komercyjny sponsor to najlepsze źródło pozyskania cennych nagród.

O ile saga *Zmierzch* jest powieścią ogólnie znaną i czytaną przez szerokie grono młodzieży, o tyle książka Zenona Kruczyńskiego pt. *Farba znaczy krew* zaliczana jest do literatury trudnej, zaangażowanej i mało popularnej. Nic bardziej mylnego! Okazało się, że istnieje spore grono młodzieży, dla której problemy ekologii, ochrony praw zwierząt i szerzenia idei wegetarianizmu są podstawową ideą życiową. Na spotkanie z autorem książki przybyły tłumy młodych „działaczy”, którzy nie tylko chcieli poznać opinie autora na wiele tematów, lecz również bezinteresownie przygotowali wegetariański poczęstunek dla wszystkich zebranych w bibliotece.

Wykorzystując fakt, że wielu młodych ludzi interesuje się losem zwierząt oraz posiada przyjaciela – zwierzątko, w Planecie 11 zorganizowano Dzień Kota, który zwyczajowo obchodzony jest w Europie 17 lutego. W trakcie obchodów tego święta młodzi klienci wysłuchali prelekcji lekarza weterynarii na temat właściwego żywienia i pielęgnacji kotów, a następnie przyprowadzili swych ulubieńców do biblioteki, gdzie odbyła się wystawa kocich piękności. Impreza okazała się absolutnym hitem i zapewne była jedyną tego typu wystawą organizowaną w bibliotece publicznej.

W programie kulturalnym dla nastoletniej młodzieży ważnym elementem jest sport czynny i wirtualny. Planeta 11 zaproponowała dwie imprezy: pierwszą – „Copernicus Run” – dla osób czynnie uprawiających sport. Nazwa imprezy wskazuje na związki wielkiego astronoma z Olsztynem. W 2009 r. bieg miał niezbyt duży zasięg, gdyż wystartowało w nim 35 uczestników, lecz pracownicy biblioteki wykazali



się determinacją w promowaniu imprezy i w maju 2010 r. namówili do współpracy olsztyński Urząd Miasta, regionalny oddział „Gazety Wyborczej” oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Druga edycja biegu miała już charakter masowy – wzięło w niej udział ponad 300 osób w trzech kategoriach: przebie-rańców i rodzin, biegaczy zaawansowanych oraz osób na wózkach inwalidzkich. Biego-wi, który został już na stałe wpisany przez Urząd Miasta w Olsztynie w cykl imprez „Olsztyn aktywnie”; towarzyszył „prawdzi-wy” Mikołaj Kopernik (jeden z pracowników Planety 11), doskonale trafiający swą fryzurą w gusta młodzieży spod znaku muzyki he-avy – metal. Mikołaj Kopernik prowadził roz-grzewkę przed biegiem, a następnie – wraz z prezydentem miasta – wręczał każdemu uczestnikowi biegu pamiątkowy medal.

Drugą imprezą sportową są turnieje gier na PlayStation 2. Komputerowe rozgrywki piłkarskie cieszą się ogromną popularnością w całej Polsce, dlatego na turnieje Olsztyń-skiej Ligii „Pro Evolution Soccer” w latach 2009-2010 przybyli chętni z wielu miast,

tocząc się parami, zaś każdy turniej groma-dzi około 60 uczestników. Rozgrywanie każdego meczu przy użyciu jednej konsoli i telewizora ciągnęłoby się przez wiele go-dzin. Dlatego na każde zawody pracownicy Planety 11 wypożyczają z zaprzyjaźnionego sklepu ze sprzętem RTV dodatkowe te-lewizory i konsole do gry na PlayStation 2.

Planeta 11 obok tradycyjnych zajęć, np. lekcji bibliotecznych, warsztatów pracy z książką oraz twórczego pisania podję-ła się zadania organizacji programu tzw. Żywej Biblioteki. Ten pomysł narodził się w Danii – młodzi ludzie, związani z organiza-cją „Stop przemocy” postanowili przybliżyć innym prawa człowieka. Tego typu bibliote-ki powstają w wielu miastach Europy – od 2007 r. także w Polsce, m.in. we Wrocławiu.

„Żywa Biblioteka” działa jak normalna biblioteka. Czytelnicy przychodzą i wypoży-czają „Książki” na określony czas. Po przeczy-taniu oddają do biblioteki i jeśli chcą, mogą wypożyczyć kolejne „Książki”. Jest tylko jed-na różnica – „Książki” w „Żywej Bibliotece” są ludźmi, a czytanie polega na rozmowie z daną „Książką”, czyli np. reprezentan-tami grup obarczonych stereotypami i uprzedzeniami, a także ofiarami dys-krimacji i społecznego wykluczenia. Czytelnikiem może być każdy, kto posia-da otwarty umysł i pragnie dialogu spo-łecznego. W tym roku w Planecie 11 wy-pożyczano „Książki” o „sygnaturach”: gej, lesbijka, osoba biseksualna, zagorzała feministka, wojująca ateistka, siostra zakonna, osoba czarnoskóra, Rosjanka i Niemka.

Zapewne na intymność i szczerłość rozmowy z każdą „Książką” wpłynęła atmosfera bibliotecznego atrium – letniego ogrodu, w którym w dość dużych odległościach ustawiono ławki, gdzie klienci w spokoju mogli „czytać” wypożyczone „Książki”. Liczba wypoży-czeń oraz zainteresowanie imprezą pokaza-ły, że chęć dialogu i zrozumienia innych jest wśród młodych ludzi rzeczą powszechną. Wbrew stereotypom i narzucaniu zdania przez niektóre instytucje i grupy społeczne,

m. in. z Krakowa, Radomia i El-błaga. Organizacja takich turniejów wymaga odpowiedniego sprzętu audiowizualnego – nawet w tak dobrze wyposażonej bibliotece multimedialnej jak Planeta 11. Rozgrywki



młodzież polska jest tolerancyjna i gotowa na odmienność drugiego człowieka.

Z możliwością poznania i odkrywania innych społeczności związany był też Dzień Różnorodności Kulturowej, organizowany w Planecie 11 po raz drugi. W 2009 r. do dyskusji o kulturze innych narodów zaproszono cudzoziemców, zamieszkujących na stałe lub czasowo rezydujących w Olsztynie. Natomiast w maju 2010 r. w ramach obchodów tego dnia odbyło się „planetarne picie herbaty”, parzonej w tradycyjny, japoński sposób. Studentka japonistyki i stypendystka rządu Cesarstwa Japonii zaprezentowała klientom Planety 11 ceremonię przygotowania i picia herbaty oraz pokaz wiązania japońskiego kimona. Mimo ogromnego zainteresowania pokazem, bibliotekarze zmuszeni byli zapisać do grona uczestników wyłącznie 20 osób, gdyż sama ceremonia trwa dość długo, a jednorazowo parzy się tylko trzy czarki herbaty...

W bibliotece multimedialnej, gdzie większość wypożyczanych zbiorów stanowią materiały filmowe, nie może zabraknąć wydarzeń dla młodzieży związanych z tą dziedziną kultury. Najważniejszym z nich jest od kilku lat SOFFA – Superorbitalny Festiwal Filmów Amatorskich. Festiwal „wystartował” w 2007 r. jako wspólna inicjatywa wolontariuszek z Hiszpanii, przebywających w Olsztynie w ramach europejskiego programu „Młodzież w działaniu” oraz bibliotekarzy Planety 11. Od początku pomyślany był jako festiwal dla filmowców – amatorów, którzy zajmują się dokumentem filmowym, filmem animowanym oraz fabularnym w wersji krótkometrażowej. Na drugą edycję festiwalu w 2008 r. nadesłano już ponad 20 filmów. W roku następnym – z inicjatywy Działu Promocji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie – powstał projekt, dzięki któremu SOFFA 2009 została dofinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w 2010 r. dodatkowo przez Miejski Zakład Profilaktyki i Terapii Uzależnień oraz Urząd Miasta w Olsztynie. Nagrodami w konkursie były statuetki dla zwycięzców i pamiątkowe ko-



szulki, kamery cyfrowe i odtwarzacze MP3. W 2010 r. wpłynęła rekordowa liczba prawie 60 filmów z różnych miast Polski oraz ze Szwecji, zaś salę projekcyjną w bibliotece wypełniło ponad 200 osób, zainteresowanych niezależnym filmem krótkometrażowym. Filmy oceniało profesjonalne jury, w skład którego weszli przedstawiciele niezależnego kina światowego i polskiego. Olsztyńska SOFFA jest jednym z niewielu przeglądów amatorskiego kina niezależnego i krótkometrażowego w Polsce. Fenomen festiwalu polega głównie na tym, że odbywa się on w bibliotece, kojarzonej stereotypowo z ciszą i monotonią. Dzięki festiwalowi biblioteka łamie ten stereotyp na dobre i wpisuje swą działalność w nurt szeroko rozumianych ośrodków kultury, w których młodzi ludzie mogą realizować swe pasje.

Podobnie jak współczesna młodzież, tak i olsztyńska biblioteka multimedialna „żyje” bardzo intensywnie, by sprostać oczekiwaniom młodego, wymagającego klienta. Podobnie jak młodzież, tak i pracownicy Planety 11 wciąż podejmują się nowych wyzwań, by przyciągnąć uwagę tej grupy społecznej. W czasach ogromnej konkurencji kulturalnej i dominującej komercji, takie starania są nieodzownym elementem funkcjonowania nowoczesnej biblioteki.

Joanna Podolak

Biblioteki dla młodzieży

Trochę historii

Biblioteki publiczne dla dzieci ukształtowały się na początku XX w. Ich przesłaniem było przede wszystkim wypełnienie czasu wolnego, organizowanie działalności twórczej i ludycznej wokół książki. Placówki te swoją działalność opierały na swobodnym akcesie pracy z czytelnikiem indywidualnym lub w małych, spontanicznych grupach. W centrum zainteresowania była praca wyrównawcza i kompensacyjna. Tradycyjnie bibliotekom publicznym dla dzieci przypisuje się trzy funkcje: kształcącą, rekreacyjną i kompensacyjną. Powszechnie dostępne dla młodych czytelników biblioteki zapewniają korzystanie ze starannie zgromadzonych zbiorów, wolny wybór książek oraz różnorodne formy pracy, których celem jest przyciągnięcie jak największej liczby dzieci do bibliotek a następnie ułatwienie im kontaktu z książką i, coraz częściej, innymi formami dokumentów i mediami.

Nieco inaczej kształtowała się biblioteczna obsługa młodzieży. Młodzi ludzie powyżej 14/15 roku życia początkowo byli czytelnikami bibliotek dla dorosłych. W 1938 r. przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy na Koszykowej otwarto specjalną czytelnię dla młodzieży. Prace te, jak wiele innych przerwała wojna. Po II wojnie w większości placówek ukształtował się, funkcjonujący praktycznie do dziś, model biblioteki dla dzieci i młodzieży. Dolną granicę wieku, od którego można było zostać czytelnikiem ustalono najpierw na 7 a następnie obniżono na 6 lat, za górną zaś, najpierw przyjęto 14 a następnie 15 lat. Jednocześnie, przy poprzednim systemie oświaty obejmującym w swoim zasadniczym kształcie 8-klasową szkołę podstawową oraz 4-letnie liceum, biblioteki publiczne dla dzieci i młodzieży obsługiwały praktycznie użytkowników do 18 roku życia. Sytuacja zaczęła ulegać

powolnej zmianie po reformie oświaty wprowadzającej system kształcenia 6+3+3. Wówczas dostrzeżono taką kategorię czytelników jaką są gimnazjaliści i tą grupę zaczęto wyróżniać i traktować jako młodzież. Okazało się, że istnieje wyraźna potrzeba stworzenia odrębnej bibliotecznej obsługi młodzieży powyżej 13 roku życia. W niektórych dużych miastach (Warszawa, Wrocław) nastąpiło przesunięcie czytelników w wieku gimnazjalnym i starszych do bibliotek dla dorosłych. Powstają w związku z tym biblioteki dla młodzieży i dorosłych, zaś biblioteki dla dzieci zaczynają się koncentrować na obsłudze dzieci od 0 do 13 lat. Takie rozróżnienie kategorii wiekowych znajduje także swój wyraz w dokumentach międzynarodowych. Trzeba wyraźnie podkreślić, że dotychczas nie upowszechnił się trójstopniowy model bibliotek, na który składałyby się: biblioteki dla dzieci, biblioteki dla młodzieży (lub młodych ludzi) oraz placówki dla dorosłych. Jednocześnie, warto przypomnieć, że taki system funkcjonuje od dawna, najpierw w Związku Radzieckim, obecnie w Rosji i był związany z kolejnymi szczeblami organizacji partyjnej (pionierzy-konsomoł-partia – dzieci-młodzież-dorośli). Próby wprowadzenia takiego systemu w Polsce w latach 60. XX w. nie powiodły się.

Biblioteki dla dzieci w liczbach

Z danych statystycznych nt. funkcjonowania bibliotek publicznych, gromadzonych i opracowywanych systematycznie w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, jednoznacznie wynika, że od 1989 r. stale kurczy się sieć bibliotek publicznych, w tym także bibliotek dla dzieci i młodzieży. W 1989 r. odnotowano działalność 1300 bibliotek dla dzieci, w tym 384 bibliotecznych filii dla dzieci i 916 oddziałów dla dzieci. Niestety w następnych latach (do 2008 r.) zlikwidowano, bądź przekształcono 322 placówki. Najwięcej bibliotek dla dzieci ubyło na początku lat 90. XX w. (w latach 1990-95 – 122 biblioteki) oraz w początkowym okresie XXI w. (2000-2005 – 109 bibliotek). Wy-

stępuje tendencja systematycznego kurczenia się liczby placówek dla dzieci, podobnie jak liczby bibliotek publicznych ogółem, z tym że liczba bibliotek dla dzieci zmniejszała się szybciej niż liczba bibliotek ogółem. W latach 1989-2008 zlikwidowano 18% bibliotek publicznych, w tym samym czasie prawie 25%, czyli co czwartą bibliotekę dla dzieci.

Czytelnicy

Podobnie jak liczba bibliotek, równie systematycznie spada liczba czytelników w bibliotekach, w tym także czytelników w dwóch pierwszych kategoriach wiekowych tzn. do 15 roku życia i 16-19 lat. Trzeba zauważyć, że dane dotyczące wieku czytelników były zbierane przez statystyki GUS, a następnie opracowywane w „Bibliotekach Publicznych w Liczbach” w różny sposób. Do 1986 r. podawano tylko liczbę czytelników ogółem oraz liczbę czytelników do lat 14. Od 1987 r. nastąpiła zmiana kategorii wiekowej i podawano liczbę czytelników do lat 15. Następnie w latach 1990-1996 nie uwzględniano w ogóle podziału na grupy wiekowe. Rejestrację liczby czytelników ogółem i do 15 lat przywrócono w 1997 r., zaś od 2000 r. do chwili obecnej funkcjonuje podział czytelników rozszerzony na 6 grup wiekowych.

Informację o liczbie czytelników w bibliotekach publicznych w wieku do 15 lat i 16-19 lat można podać jedynie za okres 2000-2008. W tych latach, w pierwszej grupie wiekowej (do 15 lat) zanotowano spadek liczby czytelników o 5,1%. W drugiej grupie wiekowej tzn. w przedziale 16-19 lat, ten spadek był nieco wyższy i wynosił 6,5%. W sumie w ostatnich 8 latach z bibliotek publicznych ogółem (nie tylko bibliotek dla dzieci i młodzieży) przestało korzystać 11,6% czytelników do 19 roku życia. W latach 1989-2008 do bibliotek przestało przychodzić 11,5% dzieci do lat 15. Niestety, nie wiadomo jak wygląda dalszy podział wiekowy w grupie czytelników do 15 lat. Jest to kategoria bardzo pojemna. Z niepotwierdzonych statystycznie danych wynika, że

wzrasta liczba najmłodszych użytkowników bibliotek, tzn. dzieci w wieku 0-5 lat. Do bibliotek coraz częściej zapisywane są małe dzieci wraz z rodzicami lub innymi opiekunami. Można jednoznacznie stwierdzić, że biblioteki publiczne poszerzyły zdecydowanie swój krąg odbiorców o dzieci, które nie umieją jeszcze czytać, obecnie dla nich też jest już miejsce w bibliotece. Jest to także odzwierciedlenie tendencji światowych. W 2007 r. Sekcja Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży IFLA przygotowała dokument „Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących niemowlęta i małe dzieci (do 3 lat)”. Wpływ na obecność w bibliotekach najmłodszej części społeczeństwa mają również zmiany na rynku książki, pojawienie się w ostatniej dekadzie dużej liczby książek obrazkowych i książek-zabawek, a także zwiększenie świadomości rodziców co do znaczenia pierwszych kontaktów dziecka z książką. Na rozwój czytelnictwa najmłodszych wpłynęła także kampania społeczna prowadzona przez Fundację ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom”. Od roku można zauważyć tendencję wzrostu zainteresowania problemami czytelnictwa młodzieży (działania PS IBBY, bibliotek publicznych, redakcji czasopism poświęconych książce dziecięcej i młodzieżowej).

Biblioteki dla młodych klientów

O zmianach w polskim bibliotekarstwie, dostrzeżeniu konieczności dotarcia z biblioteczną ofertą do młodzieży, jako bardzo trudnego i wymagającego klienta, świadczy działalność dwóch multimedialnych bibliotek adresowanych do młodych ludzi w wieku 13-25 lat. Placówki Planeta 11 w Olsztynie i Mediateka we Wrocławiu powstały w 2003 r. w ramach projektu Fundacji Bertelsmanna „Biblioteka dla młodych klientów”, otwarto je w roku 2004. Uczestnikami projektu obok Fundacji były samorządy miast i miejskie biblioteki publiczne. Fundacja zapewniła środki na aranżację wnętrza, wyposażenie techniczne, kompletowanie zbiorów (książek i multimedialnych). Samorządy zapewniły lokale i pokryły koszty remontu.

Cele merytoryczne projektu:

- dotarcie do młodzieży z atrakcyjną ofertą, szerzenie czytelnictwa,
- zapewnienie szybkiego dostępu do potrzebnych informacji,
- nauka efektywnego korzystania z informacji,
- fachowa pomoc w uczeniu się i rozwijaniu zainteresowań,
- doradztwo (zawodowe, rodzinne),
- organizowanie czasu wolnego młodzieży.

Cele ilościowe projektu:

- dotarcie do 70% młodzieży w wieku 13-25 lat,
- 50% zbiorów tradycyjnych i 50% specjalnych.

Wzorem organizacji i metod pracy stała się biblioteka dla młodzieży Medien@age z Drezna.

Wnętrze placówki olsztyńskiej zaaranżował Christian Schmitz; nawiązuje ono do mieszczącego się obok biblioteki Planetarium i uwzględnia „kosmiczne” elementy. W bibliotece zgromadzono ponad 15 000 książek i około 6000 zbiorów specjalnych, można je zamawiać drogą elektroniczną i zwracać w ciągu całej doby – istnieje tzw. *trezor* – wrzutnia do zwrotu dokumentów. Również atrakcyjne jest wyposażenie techniczne, m.in. 10 stanowisk z dostępem do Internetu, 2 miejsca do odsłuchu muzyki, odtwarzacze VHS i DVD. Jednym z ważniejszych zadań biblioteki jest doradztwo zawodowe, prowadzi je specjalna osoba organizująca warsztaty dla osób poszukujących pracy. Biblioteka współpracuje też z Urzędem Pracy. W bibliotece pracuje 9 osób wspomaganych przez wolontariuszy z europejskiego programu „Młodzież” i wolontariuszy z lokalnego Centrum Wolontariatu (około 10 osób). W promocji usług biblioteka korzysta z doświadczeń firm handlowych. Logo Planety 11 jest wykorzystywane na koszulkach, długopisach, broszurach informacyjnych, plakatach. Swój

udział w organizowaniu zajęć i spotkań ma także sama młodzież – organizowano warsztaty grafitti, komiksu, pokazy mody, turnieje gier komputerowych, młodzi ludzie wystawiają tu swoje prace. Niewątpliwie biblioteka stała się wobec pubów i ławek pod blokiem alternatywnym miejscem spotkań młodzieży, z którego korzysta się nie tylko w celu wypożyczenia lektury szkolnej.

Biblioteka wrocławska mieści się w zażytkowym gmachu w centrum miasta. Wnętrze biblioteki zaprojektowano bardzo nowocześnie. Przez środek pomieszczenia biegnie tzw. taśma mediów, zbiory książkowe ulokowano pod ścianami. Wszystkie zbiory są zabezpieczone elektromagnetycznie, dodatkowo wprowadzono stały monitoring. Kompletowanie zbiorów (obecnie to ponad 27 000 jednostek) rozpoczęto od podstaw, zwracając dużą uwagę na nowe media – płyty, filmy, gry komputerowe. Zbiory można zwracać przez całą dobę – podobnie jak w Planecie 11. funkcjonuje tu „*trezor*”. Można je też zamawiać poprzez Internet.

Opłata za większość usług mieści się w ramach jednego abonamentu. Zbiory są aktywnie wypożyczane, co oznacza, że oferta jest atrakcyjna dla czytelników. Pracownicy szybko reagują na nowości i zmiany na rynku, zwłaszcza muzycznym. W Mediatece pracują też wolontariusze z europejskiego programu „Młodzież”, prowadząc między innymi „Language Cafe” – konwersacje z *nativ-speakerami*. Standardową usługą jest doradztwo zawodowe, w ramach którego prowadzone są różne warsztaty np. jak aktywnie poszukiwać pracy. W zażytkowych podziemiach działa księgarnia i „Port Literacki”, organizowane są wystawy i spotkania autorskie. Po pięciu latach działalności Mediateka ma zarejestrowanych ponad 9000 aktywnych, zadowolonych z oferty, użytkowników.

Mediateki

Pomimo tak znakomitych przykładów idea biblioteki dla „młodych klientów” nie upowszechniła się. Mamy natomiast do

czynienia z innym zjawiskiem. Oto coraz częściej powstają mediateki. Po Wrocławiu i Olsztynie takie placówki zostały otwarte w Kielcach (2006), Warszawie (Ochota 2009, Białoleka 2007, Bielany 2010), Sieradzu (2009). **Czym różni się mediateka od biblioteki dla młodzieży?** Przede wszystkim jest to pojęcie szersze niż biblioteka dla młodzieży. W mediatece to charakter zbiorów, ich różnorodność definiuje placówkę; jej użytkownikami mogą być wszyscy, osoby w różnym wieku od najmłodszych po najstarszych, a proponowane zajęcia są adresowane do wszystkich grup użytkowników. Obecnie, praktycznie każda większa biblioteka staje się mediateką, gdyż gromadzi zbiory audiowizualne, elektroniczne, zapewnia dostęp do Internetu. W bibliotece dla młodzieży najważniejsi są użytkownicy w określonym przedziale wiekowym – 13-25 lat. Pod kątem ich potrzeb gromadzone są zbiory i organizowane zajęcia. Potocznie przyjęło się używać obu terminów zamiennie a pomyłka bierze się być może stąd, że to właśnie młodzież jest najbardziej obeznana ze światem mediów, umie się w nim poruszać i z nich korzystać. Jest to grupa użytkowników nastawiona na nowości, czy wręcz nowinki i takich zbiorów, i działań oczekująca. Jednocześnie młodzi czytelnicy wymagają od bibliotekarza otwartości na zmiany, bibliotekarza będącego autorytetem. Nie da się obsługiwać młodzieży bez znajomości muzyki, gier komputerowych (on-line i na CD), gier RPG, gier konsolowych, filmów, programów i seriali TV, portali internetowych, komunikatorów, blogów, subkultur. Mediateki jako takie mogą być, i są atrakcyjne dla młodzieży, bo mają większy niż placówki tradycyjne wybór nowych dokumentów, ale same zbiory nie wystarczą, jeśli nie będzie innej oferty – spotkań, zajęć, lidera, czy zespołu, który przekona, że korzystanie, czy być może bardziej bywanie w mediatece/bibliotece dla młodzieży jest na topie. Niewątpliwie powstające mediateki zmieniają wyobrażenia młodzieży o bibliotekach. Odkryciu możliwości tkwiących w mediatekach towarzyszą

okrzyki pełne zachwytu, podziwu, uznania. Wszystkie działania zmierzające do zerwania z pokutującym wśród młodzieży stereotypem, że w bibliotece jest nudno, że tu nic ciekawego się nie dzieje są bardzo ważne, a włożony w podejmowane działania wysiłek przekłada się na wzrost popularności placówek. A o to przecież nam, bibliotekarzom chodzi.

Grażyna Lewandowicz-Nosal



Młodzież w Bibliotece

Czy biblioteka może być atrakcyjna dla młodzieży?

Wrocławska Mediateka powstała w ramach projektu "Biblioteka dla Młodych Klientów", którego założeniem było stworzenie modelowej biblioteki docelowo przeznaczonej dla czytelników w wieku 13-25 lat. Biblioteka istnieje od 25 czerwca 2004 roku, jest zlokalizowana w centrum miasta, w pobliżu miejsc przyciągających uwagę młodych ludzi: teatru, kina, pubu, restauracji i opery. Sąsiedztwo tych obiektów urozmaica ofertę kulturalną Wrocławia. Atutem Mediateki jest ciekawie zaprojektowana przestrzeń, z dominującym akcentem: czerwoną taśmą, na której umieszczone są wszystkie media:

płyty z muzyką, filmy DVD, Blu-ray-Disc, programy multimedialne, a także 13 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu. W Mediatece funkcjonuje również kawiarenka BioLada, w której prócz aromatycznej, ekologicznej kawy, czekolady czy herbaty, można zjeść smakowite ciastko, jak też zakupić produkty ekologiczne. Kawiarenka wspólnie z Mediateką współorganizuje różnorodne projekty społeczne, wystawy, w tym Dzień Sprawiedliwego Handlu.

W Mediatece książki są umieszczone na niskich regałach ustawionych pod ścianami, co pozwala czytelnikom na łatwy dostęp do zbiorów. Prócz książek naukowych i beletrystyki w bibliotece można przeczytać i wypożyczyć prasę, a także czasopisma polskie i zagraniczne.

Lokalizacja, wyposażenie wnętrza, a przede wszystkim badania jakościowe satysfakcji klientów, znajomości i korzystania z biblioteki w grupie docelowej 13-25 lat, przeprowadzone w 2003 i 2006 r. przez firmę IMAS International Sp.z.o.o. świadczą o tym, iż Mediateka w pełni spełnia założenia projektu „Biblioteki dla Młodych Klientów”.

W odbiorze młodych ludzi Mediateka, jest jedną z najczęściej odwiedzanych bibliotek w mieście (zgodnie z badaniami firmy IMAS w 2006 r., znajdowała się ona na 7 miejscu wśród najczęściej odwiedzanych bibliotek we Wrocławiu). Taki wynik to rezultat ciekawej i nieustannie aktualizowanej oferty zbiorów, które w większości można wypożyczyć do domu, a także możliwości stałego dostępu do Internetu, co potwierdza 60% użytkowników. Młodzieży odpowiadają dogodne godziny otwarcia (od 10.00 do 20.00) i bardzo dobry dojazd, lokalizacja w centrum miasta (ważne dla 69% odwiedzających). Dużym atutem Mediateki jest możliwość całonocnego zwrotu wypożyczonych zbiorów za pośrednictwem trezora, z którego korzysta 60% czytelników.



Ankieta przeprowadzona przez autorkę artykułu, w maju 2010 r. wśród czytelników Mediateki, potwierdza wyniki badań sprzed 4 lat.

Młodzież odwiedzająca bibliotekę to w większości młodzi ludzie, najczęściej studenci powyżej dwudziestego roku życia, ale także uczniowie szkół średnich i gimnazjów.

Do Mediateki młodzi czytelnicy przychodzą bardzo często; kilka razy w tygodniu (57%), rzadziej kilka razy w miesiącu (23%). Najczęściej w celu oddania i wypożyczenia nowych książek, filmów, muzyki, z czytelni młodzi ludzie korzystają znacznie rzadziej, co ułatwia możliwość wypożyczenia większości zbiorów Mediateki do domu. Młodzież bardzo chętnie spędza swój wolny czas w czytelni biblioteki, gdzie wspólnie odrabia lekcje, uczy się języków obcych, czyta prasę czy odsłuchuje płyty.

Największym zainteresowaniem wśród czytelników cieszą się książki (91%), zaraz za nimi są filmy (60%), muzyka (48%) i Internet (50%), rzadziej i to głównie przez młodzież szkolną wypożyczane są gry komputerowe (32%). Czasopisma również są popularne, szczególnie wśród studentów (57%). Poszczególne tytuły najczęściej wymieniane przez czytelników w ankiecie, to: książki popularnonaukowe z zakresu ekonomii, nauk społecznych, psychologii, biografie i książki informatyczne oraz podręczniki do nauki języków obcych, w tym szczególnie języka angielskiego. Najbardziej popular-

ne wśród młodych czytelników powieści to m.in.: książki Terrego Pratchetta, Paulo Coelho, Stephanie Meyer, Ian McEwana, a także lektury szkolne i komiksy. Dużą popularnością cieszą się również tłumaczenia dzieł poszczególnych pisarzy na języki obce, w tym dominujący jest język angielski. Wśród filmów najczęściej poszukiwane są nowości, wśród których przeważają, następujące tytuły: „Avatar”, „Slumdog, milioner z ulicy”, „2012”, „Galerianki” i „Operacja Dunaj”, a także seriale takie jak „Dr House” i „Przyjaciele”. Do najczęściej wypożyczanych gatunków filmowych, należą: komedie, horrory i filmy fantastyczne.

W muzyce przeważa hip-hop, którego zwolennikami jest młodzież szkolna. Studenci szukają najczęściej płyt z muzyką zagraniczną i elektroniczną. Znacznie więcej młodych ludzi wypożycza książkę mówioną; w 2006 r. korzystanie z tych zbiorów deklarowało jedynie 8% młodych ludzi, obecnie ich liczba wynosi około 32%.

Czasopisma najczęściej wypożyczane i czytane, to polskie i zagraniczne wydania „Newsweeka”.

Na pytanie o propozycje wzbogacenia oferty Mediateki ankietowani młodzi ludzie najczęściej wymieniali ulubione tytuły zbiorów książkowych i medialnych, wśród których są: książki popularnonaukowe, filmy i płyty muzyczne.

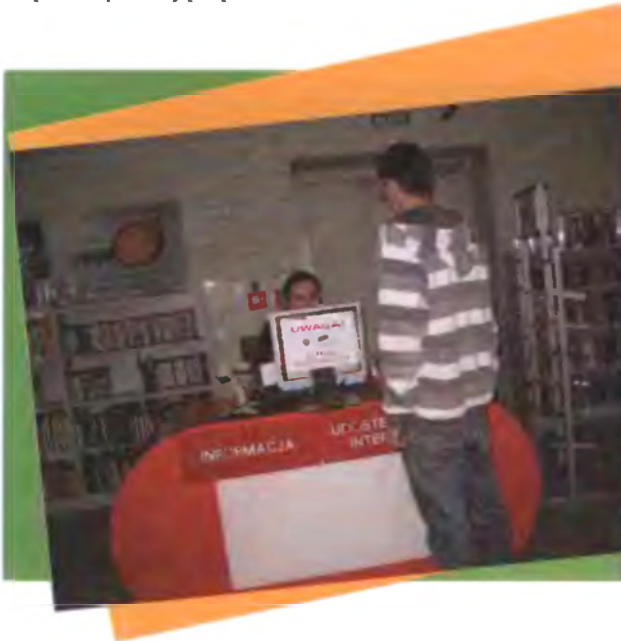
Kilku czytelników zgłosiło propozycje zwiększenia liczby imprez i spotkań organizowanych w Mediatece.

W porównaniu z badaniami przeprowadzonymi przez firmę IMAS w 2003 i 2006 r., wśród młodzieży, popularność i częstotliwość wypożyczeń poszczególnych zbiorów Mediateki nie uległa zmianom.

Jednakże stale wzrasta zainteresowanie korzystaniem z kawiarenki internetowej, co było już widoczne w badaniach z 2006 r. Mimo to nadal dominującą grupę stanowią osoby wypożyczające książki. W opinii respondentów bardzo dobrym pomysłem było wydzielenie w Mediatece osobnego „punktu informacji”, w którym można uzyskać informację bibliograficzną, zapy-

tać o dostępność konkretnej pozycji i jej umiejscowienie na półce, a także uzyskać informacje o aktualnej ofercie kulturalnej Wrocławia, bez czekania w kolejce z czytelnikami wypożyczającymi zbiory.

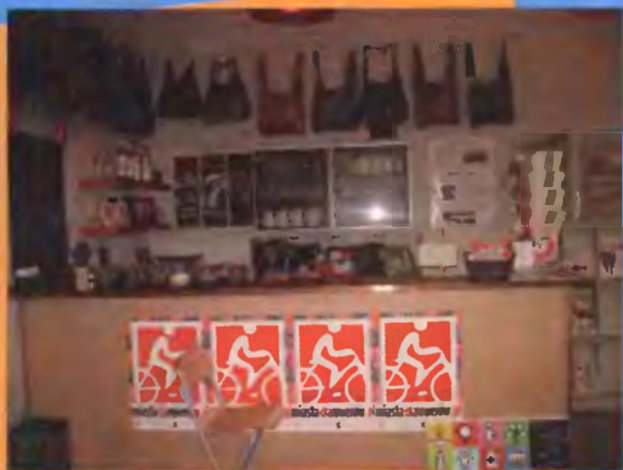
Znacznie wzrosło zainteresowanie stroną internetową Mediateki, która obecnie jest dla czytelników głównym źródłem informacji o bibliotece. Czytelnicy niezmiennie poszukują na niej katalogu zbiorów Mediateki, informacji o nowościach, godzin otwarcia, często zapoznają się z aktualnościami.



Dużym powodzeniem wśród młodych ludzi cieszą się konwersacje językowe prowadzone w ramach Language Cafe, a także imprezy, spotkania autorskie i wystawy organizowane w Mediatece. Młodzi ludzie angażują się w cyklicznie realizowane przez Mediatekę projekty, m.in. „Żywą Bibliotekę”, mającą na celu wzrost świadomości młodych ludzi na temat stereotypów i uprzedzeń oraz ich konsekwencji. Dużą popularnością cieszą się także corocznie organizowane: spotkania polsko-japońskie, imprezy realizowane w ramach festiwalu „Pory Prozy” i Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Młodzież odwiedzająca Mediatekę

ma szanse uczestniczyć w wielu konkursach, np. „Szkolny broker informacji”, czy też w konkursie fotograficznym „Młodzi kontra stereotyp”. Wielu młodych ludzi z całej Polski, odwiedza Mediatekę w czasie trwania Festiwalu Era Nowe Horyzonty, gdy pełni ona rolę centrum festiwalowego.

W ciągu pięciu lat funkcjonowania Mediateki, zdobyła ona ogromne grono czytelników, które w większości stanowi młodzież, i to nie tylko ze względu na dobrą lokalizację, ciekawą ofertę i niebanalny wystrój, ale także przez swoją dostępność



i swobodę wyboru. Młodzi w Mediatece poszukują różnorodnych materiałów potrzebnych do nauki, jak i związanych z ich prywatnymi zainteresowaniami.

Mediatekę wyróżnia spośród innych placówek tego typu: brak ciszy i bibliotecznego skupienia. Przy wypożyczaniu książek, mediów, korzystaniu z Internetu stworzono miłą nastrój, a starannie dobrana do charakteru Mediateki muzyka, znacznie poprawia samopoczucie i sprawia, że to miejsce staje się miejscem spotkań coraz większego grona młodych ludzi.

Kamila Sowińska

W co gramy z młodzieżą?

Pośród 11,5 tysiąca użytkowników wypożyczalni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle młodzież do 24 roku życia stanowi ok. 40%. Młodzi korzystają też z czytelnicy oraz nader chętnie z bezpłatnego dostępu do Internetu. Jest to bardzo wymagająca grupa czytelników, z którą sprawdzają się bardzo dobrze aktywne i niestandardowe formy pracy, szczególnie projekty.

Przy bibliotece zawiązała się Nieformalna Grupa Młodzieży ANI-MUSZ. Większość uczestników grupy poznała się przychodząc na spotkania autorskie i warsztaty organizowane przez MBP. Grupa postanowiła odnaleźć własny sposób na rozwijanie swoich zainteresowań i twórczo spędzać wolny czas.

Aktualnie realizuje ona projekt „Lacrosse” w ramach unijnego programu „Młodzież w działaniu”. Młodzi postanowili odkrywać i testować nieznane, bądź zapomniane zabawy.

Zorganizowali warsztaty KLANZY z pedagogiki zabawy oraz warsztaty batiku i makramy na Uniwersytecie Ludowego Rzemiosła Artystycznego, a także urządzili wycieczkę do Muzeum Zabawy. Uprzednio zebrali informacje od członków rodziny i znajomych o zabawach ich dzieciństwa, spotkali się też z członkami bibliotecznego Klubu Powiększania Wyobraźni grupującego ludzi piszących lub zainteresowanych w sposób szczególny literaturą i sztuką. Zdobytą wiedzę dzielili się z dziećmi przychodzącymi do biblioteki w Tygodniu Bibliotek i Tygodniu Głośnego Czytania Dzieciom oraz z wychowankami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Okazało się, że młodzież



*„(...) Ludzkość okrzyknęła Cię wieszczem,
My powiemy więcej jeszcze!
Boś rżęście postrzępioną twórczością rozjarzył
Szary – ciemnozaściankowy okrąg naszych marzeń.
Kąt polskiej literatury przeszedł w centrum świata.
Przez Ciebie piekło z niebem się poezją brata
(...)”*

Były też tańce i wypuszczanie balonów.

świetnie się bawiła z dziećmi. Były zabawy: „Budujemy mosty dla pana starosty”, „Chodzi lisek koło drogi”, gra w klasy, głuchy telefon, ale też głośne czytanie. W ramach wymiany międzypokoleniowej, młodzież nauczyła się od dzieci zabawy o nazwie „Iskierki przyjaźni”. Projekt został zwieńczony „Egzaminem z Dobrej Zabawy” – dużą imprezą z udziałem młodzieży, dzieci i dorosłych. Pomysł tych działań narodził się w czasie rozmów z młodzieżą. Młodzi ludzie mówili, że spędzają przy komputerze za dużo czasu i trochę już się im ten komputer znudził.

Atrakcyjne dla młodzieży okazały się Literackie Gry Uliczne. W tym roku poświęcone były *Balladynie* J. Słowackiego. Zadaniem uczestników było odnalezienie cytatów pochodzących właśnie z tego utworu, a ukrytych w różnych punktach miasta. Na starcie trzy grupy otrzymały koperty z cytatami i wskazówkami, jak dotrzeć do kolejnych punktów. Wskazówka o treści „To piosenka o takim Placku, co książek miał bez liku” zaprowadziła do Księgarni u Jacka, gdzie po spełnieniu określonego zadania, młodzi otrzymywali cytaty i kolejne wskazówki. Przemieszczając się młodzież rozdawała przechodniom cytaty pochodzące z *Balladyny*. Mieszkańcy reagowali przychylnie, przyjmowali je, czytali, chcieli nawet płacić. Finał tej Literackiej Gry miał miejsce w Rynku przy fontannie, gdzie odczytany został wiersz napisany specjalnie na tę okazję przez uczestników K. Trychtę i Sz. Przywarę:

Biblioteka dysponuje bogatą ofertą edukacji kulturalnej. Istnieje Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki, organizowane są konkursy i warsztaty literackie, plastyczne, papiernicze, drukarskie, ekologiczne i in. Zainteresowaniem cieszą się te formy, które pozwalają być młodzieży nie tylko biernymi odbiorcami, ale przede wszystkim wywołują jej aktywność.



Warunkiem sukcesu w pracy z czytelnikami jest profesjonalizm i zaangażowanie bibliotekarzy, wydaje się to szczególnie istotne w pracy z młodymi ludźmi. Wystarczy nauczyć się ich słuchać, w żadnym zaś razie nie narzucać swoich pomysłów, a raczej umiejętnie je podsuwać.

Małgorzata Piekarska



Młodzież w Bibliotece

Co czyta młodzież?

**1. Becca Fitzpatrick: *Szeptem*
„Otwarte”, 2010**

Becca Fitzpatrick przynosi nas do mokrego od deszczu i skąpanego we mgle Coldwater, aby znów mieć naście lat i wierzyć w moc miłości, tej pierwszej i jedynej, na śmierć i życie (dosłownie) oraz w swoje-go anioła stróża (też dosłownie). Razem z Norą odkrywamy mroczną tajemnicę Patcha i przeżywamy szereg niewyjaśnionych, przerażających zdarzeń. Choć powieść przypomina klimatem *Zmierzch*, to zdecydowanie jest to koniec ery wampirów. Czas na... anioły!

**2. Michael Grant: *Niepokój*
Jaguar, 2009**

Pierwszy tom bestsellerowej serii dla młodzieży. Niewielkie kalifornijskie miasteczko Perdido Beach traci kontakt ze światem. Przystaje działać Internet, telewizja, telefony, a wokół miejscowości pojawia się nieprzenikniona bariera. Znikają wszyscy dorośli, którzy ukończyli 15 rok życia. A świat bez dorosłych wcale nie jest taki idealny i bez troski jak się wydawał na początku... Wartość akcji i liczne zwroty wydarzeń wywołują dreszcz emocji, który długo nas nie opuści.

**3. Suzanne Collins: *Igrzyska śmierci*
„Media Rodzina”, 2009**

Pierwszy tom trzyczęściowego cyklu, który bije rekordy popularności. Niesamowita opowieść szesnastoletniej Katniss Everdeen zmuszonej do wzięcia udziału w Głodowych Igrzyskach, turnieju na śmierć i życie, transmitowanym na żywo przez telewizję. Na ruinach dawnej Ameryki powstaje nowe państwo Panem z imponującym Kapitołem otoczonym przez 12 dystryktów. Tutaj ludzie, aby przetrwać, zajmują się zbieractwem i łowiectwem. Świetna powieść o przyszłości, doskonale łączy refleksję z przygodą i romanssem.

**4. Marcus Sedgwick: *Królowa Cieni*
„Nasza Księgarnia”, 2010**

Pewnej mroźnej zimy drwal Tomas i jego syn Peter przybywają do wioski Chust. Nie wiedzą jeszcze, że wkrótce będą musieli stawić czoło tajemniczej Królowej Cieni, która sprawia, że umarli powstają z grobów. Wampiry Sedgwicka nie należą do tych, do których przyzwyczaila nas Stephenie Meyer, wręcz przeciwnie – budzą wstręt, polują na żywych i żywią się ludzką krwią. Oparta na ludowych legendach o wampirach przejmująca historia o stracie i odkupieniu.

**5. Gayle Forman: *Jeśli zostaną*
„Nasza Księgarnia”, 2010**

Po tragicznym wypadku, w którym zginęli jej najbliżsi, Mia trwa w stanie zawieszenia pomiędzy światem żywych i martwych. Zastanawia się nad sensem powrotu

do własnego ciała. Może dokonać wyboru: walczyć o życie albo poddać się i umrzeć. Poruszająca książka o potędze miłości i wyborach, których każdy z nas musi dokonać, o dającej wsparcie rodzinie, przyjaźni, samotności i znajdowaniu swego miejsca na ziemi.

6. Alyson Noël : *Ever*
Wydaw. Dolnośląskie, 2010

Ever Bloom ma wszystko czego może chcieć nastolatka. Jej życie toczy się całkiem normalnie do czasu strasznego wypadku, w którym giną jej rodzice i siostra. Po katastrofie dziewczyna nabywa niesamowite umiejętności.



Słyszy myśli innych ludzi, widzi ich aurę, a przez dotyk poznaje ich przeszłość i wszystkie uczucia. Niezwykła opowieść o Nieśmiertelnych i nowym świecie, w którym prawdziwa miłość nigdy nie umiera.

7. Agnieszka Grzelak: *Herbata szczęścia*
Prószyński i S-ka, 2008

Utalentowana artystka, Szklarka, otrzymuje zlecenie namalowania rośliny zwanej herbatą szczęścia. Tylko jak namalować coś, czego nikt nigdy nie widział? Poszukiwania zaprowadzą ją na Wyspę Sierot, gdzie Szklarka spędziła dzieciństwo pod okiem niezdolnych do emocji instruktorów. Razem ze spotkanym tam hrabią Sedunem wyrusza na egzotyczną i pełną magii Wyspę Nut. Pełna ciepła i humoru romantyczna baśń wciąga w zaczarowany krąg zaskakujących zdarzeń.



8. Libba Bray: *Mroczny sekret*
Wydaw. Dolnośląskie, 2009

Wspaniały portret epoki wiktoriańskiej, długie spódnice i gorsety, aura tajemniczości i grozy. Zbuntowana Gemma Doyle, po tragicznej i tajemniczej śmierci matki, zostaje odesłana na angielską pensję, aby uczyć się dobrych manier. Poznaje tam swoje rówieśniczki, z którymi na początku nie potrafi się zaprzyjaźnić, jednak z biegiem czasu połączy je wspólny mroczny sekret. Gemma odkrywa, że posiada dar wglądania w przeszłość oraz potrafi kontaktować się ze zmarłą matką. Interesujące połączenie fantastyki i fikcji historycznej ze szczyptą romansu.



9. Agnieszka Błotnicka: *Kiedy zegar wybije dziesiątą*, „Nasza Księgarnia”, 2010

Janek jedzie z tatą do Kazimierza Dolnego przekonany, że wakacje będą nudne i stracone. Kuba, syn właścicielki pensjonatu marzy o wakacjach spędzonych we własnym pokoju z książką w ręku. Początkowo niechętnie nastawieni do siebie chłopcy, zaczynają coraz więcej czasu spędzać razem i nawet nie przypuszczają, że tak senne miasteczko okaże się takie niezwykle. Znakomita powieść detektywistyczna rozbudza wyobraźnię i trafia w młodzieżową potrzebę przeżywania frajdujących przygód.



10. Paul Glennon: *Księgowir*
„Świat Książki”, 2010

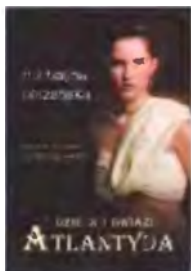
Jedenastoletni Norman nie zdawał sobie sprawy z tego, że podgryzanie książek może się tak skończyć. Ulubiona powieść wciągnęła go... dosłownie! Chłopiec znajduje sekretny sposób,



dzięki któremu może się przenosić ze świata realnego w światy fikcyjne. Pomysłowa powieść, która nie tylko uczy miłości do książek, ale zapewnia także ekscytujące przeżycia, aż samemu chce się podgrzyźć okładkę.

11. Michalina Olszańska: *Atlantyda: Dziecko Gwiazd*, „Albatros”, 2009

Mityczna Atlantyda to kraina pełna cudów, szczęścia i nieskończonego bogactwa. Do czasu, kiedy zostaje zabity jej władca razem z następcą tronu. Rządy obejmuje młodszy brat księżniczki Meihny, trzynastolatek, który wydaje wszystkie pieniądze na swoje przyjemności. W poszukiwaniu ratunku dla kraju Meihna wyrusza w podróż, w której będzie zmuszona do walki z przeznaczeniem.



Stanie się adeptką sztuk magicznych, przekona się o możliwościach drzemiących w człowieku oraz o sile miłości. Znamienny debiut nastoletniej autorki ujawnia jej niezwykły talent literacki.

12. Gillian Shields: *Nieśmiertelny* Amber, 2010

W mroczny klimat magii i sekretów wprowadza nas nastolatka Evie Johnson, stylistka szacownej, elitarnej szkoły dla dziewcząt Wyldcliffe Abbey. Wyobcowanie i samotność w szkole pozwala jej znieść tylko tajemniczy Sebastian, który okazuje jej wiele sympatii i zainteresowania. Ich znajomość szybko przeradza się w głębokie uczucie. Autorka stworzyła pasjonujący klimat gotyckiego romansu i powieści grozy, w której zagubione dusze blakają się pomiędzy światami a miłość toczy się równolegle w różnych wiekach. Tajemne przejścia, sekrety i prawdziwa miłość dodają powieści magicznego, wręcz mistycznego posmaku.



13. Michelle Zink: *Prococtwo sióstr* „Telbit”, 2009

Amalia i Alice Milthorpe, siostry bliźniaczki, właśnie zostały sierotami. Obydwie dowiadują się o roli, jaką mają odegrać w swoim życiu, dzięki historycznemu prococtwu, które rozdziela kolejne pokolenia sióstr przeciwko sobie. Bez względu na łączące je kiedyś więzi, muszą stanąć do wzajemnej walki o dobro świata, o to, aby ład i harmonia nie zostały zakłócone i niebezpieczna brama do rzeczywistego świata nie została otwarta. Ukryta prastara księga, tajemnicze znamię i sny składają się na pierwszą część mrocznej trylogii o odwiecznej walce dobra ze złem.



14. Renata Opala: *Dzienniczek zakręconej nastolatki* „Skrzat”, 2009

Sympatyczna Joasia z reporterskim zacięciem skrętnie zapisuje w swoim dzienniku zaskakujące i zabawne przygody swojej rodziny i przyjaciół, ukazując codzienne życie zwykłej nastolatki. Zanurzamy się w świat Asi i Mysi, dziewczynki zmagającej się z chorobą nowotworową i mamą narkomanką. Opowieść o cierpieniu Mysi jest filtrowana przez relację wesołej nastolatki, dzięki czemu uzyskujemy ciepłą opowieść, która jest udaną próbą pogodnego spojrzenia na życie młodego człowieka i trudne sprawy.

Aneta Wójcik

Redakcja: Jolanta Chruścińska, Dorota Górowska
Opinowanie i skład: Tomasz Kasperczak

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zrealizowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Jakość usług bibliotecznych w społeczeństwie informacyjnym. Pr. zbior. pod red. Joanny Kamińskiej i Beaty Żołędowskiej-Król. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009 – 240 s. Nauka – Dydaktyka – Praktyka. 109.

Sukces współczesnej biblioteki zależy od jakości oferowanych przez nią usług i odpowiedniej wiedzy kadry zarządzającej w zakresie podwyższania efektów pracy. Celem tej publikacji jest zaprezentowanie aktualnego stanu badań poświęconych tematyce jakości pracy biblioteki, a także przykłady doświadczeń praktycznych we wdrażaniu nowoczesnych koncepcji zarządzania jakością i usług bibliotecznych. Na treść niniejszej pracy składa się 5 części (ogółem 22 opracowania): 1) Koncepcje zarządzania jakością, 2) Badanie potrzeb i satysfakcji użytkowników bibliotek, 3) Standardy pracy i wskaźniki efektywności bibliotek, 4) Etyczne aspekty zarządzania jakością i 5) Problemy jakości – przegląd piśmiennictwa. Część pierwsza omawia koncepcje zarządzania jakością, m.in. TQM, benchmarking, kazein, druga – metody i narzędzia pomiaru jakości, ze szczególnym uwzględnieniem badania potrzeb i satysfakcji użytkowników, trzecia – standardy pracy i wskaźniki efektywności bibliotek (w tym m.in. propozycje standardów pracy bibliotek publicznych opracowane dla województwa zachodniopomorskiego), czwarta – etyczny wymiar zarządzania jakością, kreowanie pożądanych zachowań wśród pracowników, promowanie odpowiednich przekonań i wartości (kultura jakości) oraz piąta, ostatnia część – współczesne tendencje i kierunki zarządzania jakością w odniesieniu do bibliotek przedstawione na podstawie analizy piśmiennictwa. Dużym walorem publikacji jest fakt, iż omawiane zagadnienia są podparte licznymi, praktycznymi przykładami z działalności bibliotek. Osiągnięcie wysokiej jakości pracy zależy od sprawnego funkcjonowania nie tylko kierownictwa biblioteki, ale wszystkich pracowników, a także zrozumienia metod, praktyk i procedur jakości. Polecam książkę wszystkim bibliotekarzom, którym zależy na poprawie efektywności pracy swojej biblioteki. (*J. Ch.*)



E-learning wyzwaniem dla bibliotek WARSZAWA 2010

Konferencja jest adresowana do bibliotekarzy z bibliotek szkolnych, pedagogicznych, publicznych, akademickich, pracowników dydaktycznych uczelni kształcących w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, pracowników naukowych związanych z bibliotekoznawstwem, nauczycieli konsultantów z ośrodków doskonalenia, metodyków oraz wszystkich zainteresowanych tematyką e-learningu.

Celem konferencji jest:

- promocja e-learningu, jako nowoczesnej formy nauczania – uczenia się bibliotekarzy w epoce społeczeństwa informacyjnego,
- przybliżenie zagadnień związanych z teorią, dydaktyką i metodyką e-learningu,
- omówienie metod, technik i popularnych narzędzi wspierających e-learning,
- prezentacja platformy zdalnego nauczania jako miejsca wymiany doświadczeń i współpracy dla bibliotekarzy jako narzędzia umożliwiającego wzbogacenie oferty usług bibliotecznych dostosowanej do potrzeb społeczeństwa informacyjnego,
- prezentacja platformy zdalnego nauczania jako narzędzia umożliwiającego wzbogacenie i rozszerzenie oferty usług bibliotecznych dostosowanych do potrzeb społeczeństwa informacyjnego, w tym także osób niepełnosprawnych,
- prezentacja praktycznego wykorzystania platform e-learningowych.

Konferencji towarzyszyć będą jednodniowe warsztaty komputerowe (15.09.2010 r.), mające na celu przygotowanie uczestników do korzystania ze szkoleń e-learningowych, jak również do samodzielnego tworzenia kursów zdalnych na platformie e-learningowej Moodle i administrowania platformą.



Bibliotekarze seniorzy – każda pora roku ma swoje uroki

W XXI w. stawia się na społeczeństwo ludzi młodych, dynamicznych, radzących sobie z wyzwaniami współczesności. Jednocześnie wzrasta odsetek osób starszych, które ukończyły 60 lat i ich czas aktywności zawodowej już się skończył lub skończy się za kilka lat. Osoby te są często postrzegane jako bezużyteczne, biedne, bez perspektyw. „Wszechobecna komercjalizacja życia, natłok informacyjny, osłabienie więzi społecznych, nasilenie brutalizmu i przestępczości, brak ofert dla seniorów w mediach – wywołują u osób starszych uczucia obcości wobec otaczającego świata oraz obniżenie poczucia bezpieczeństwa osobistego¹. Filmy są przesycone horrorami i przemocą, co nie jest akceptowane przez starsze pokolenie.

Nowe technologie informacyjne wkroczyły niemal do wszystkich sfer naszego życia i one też przynajmniej w części powodują wykluczenie seniorów z tej formy pozyskiwania informacji i wiedzy.

A przecież każdy człowiek przez całe swoje życie powinien przejawiać aktywność, zawodową, społeczną i kulturalną. Zaś seniorzy mają więcej wolnego czasu mają szansę aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym. Wiele się pisze o tym, zwłaszcza w naszych czasopiśmie fachowych, że biblioteki publiczne są właśnie tą instytucją, która przeciwdziała osamotnieniu ludzi starszych, sprzyja ich aktywności i jest miejscem integracji społecznej i międzypokoleniowej.

Dużą rolę w integracji bibliotekarzy, w tym także seniorów, ma także do spełnienia Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W Szczecinie od kilku lat działa sekcja seniorów przy Kole SBP nr 1 w Książnicy Pomorskiej. Emerytów z tej biblioteki w sekcji jest najwięcej, ale uczestniczą także bibliotekarze z Miejskiej Biblioteki Publicznej i bibliotek szkolnych. Spotykamy się raz w miesiącu w Klubiku przy Zamku Książąt Pomorskich, gdzie mamy do dyspozycji salkę i w niekrepujący sposób przy kawie i ciasteczkach dzielimy się informacjami o zdrowiu, nowościach, odbytych podróżach i propozycjach ciekawych imprez kulturalnych w mieście. Mieliśmy już okazję wysłuchania relacji ilustrowanych komputerowymi zdjęciami

z podróży koleżanek na Litwę, Łotwę i Estonię, do Lwowa, Meksyku, Tajlandii oraz do Paryża.

Chociaż jesienią i zimą naszym ulubionym miejscem spotkań jest Klubik, to w innych porach roku podziwiamy ogródki działkowe naszych członków, uczestniczymy w wycieczkach krajoznawczych, odwiedzamy urokliwe okolice Szczecina. Dzięki użyczeniu samochodu przez Książnicę Pomorską mogliśmy dwukrotnie zwiedzić piękny ogród dendrologiczny i pałac w Przelewicach, który został odrestaurowany z funduszy Unii Europejskiej.

Bywamy zapraszani (wraz z pozostałymi emerytami) przez dyrekcję Książnicy na uroczyste spotkania kończące stary rok. Dyrektor informuje nas o najważniejszych osiągnięciach i planach na przyszłość, a uczestnicy są goszczeni i spotykają się także z całą załogą. Spotykamy się także w bibliotece na ciekawych wystawach i imprezach literackich.

Ze swojej strony seniorzy promują nasze instytucje w różnych środowiskach społecznych i chętnie korzystają z ich oferty kulturalnej. Na uwagę zasługuje nasz udział w wystawie „Pasje pozazawodowe bibliotekarzy”, którą zorganizowało SBP w Książnicy w 2007 r. z okazji jubileuszu naszej organizacji. Są wśród nas tacy, którzy malują, piszą wiersze, publikują artykuły, kolekcjonują znaczki pocztowe i numizmaty oraz śpiewają – kiedy jest ku temu okazja.

W Książnicy Pomorskiej od trzech lat działa Dyskusyjny Klub Książki, w którym uczestniczą pracownicy, seniorzy, a także osoby spoza naszego zawodu. Dyskusja nad wybranymi książkami jest wzbogacana spotkaniami z literatami i redaktorami pism literackich.

Sekcja seniorów bierze oczywiście udział w imprezach organizowanych z okazji Tygodnia Bibliotek. O jednej takiej akcji, która odbyła się pod patronatem SBP Okręgu Zachodniopomorskiego poniżej.

Zarząd Okręgu, koła oraz biblioteki publiczne zorganizowały 10 maja br. kiermasze książek za złotówkę na ośmiu największych dworcach kolejowych województwa zachodniopomorskiego. Promocja i sprzedaż książek odbywały się pod hasłem „Pociąg do książki – książka do pociągu”. Inicjatywa ta wywołała bardzo duże zainteresowanie podróżnych, którzy tłumnie oblegali stoiska, przeglądając

¹ U. Wenta: *Biblioteka dla seniora*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2009 nr 2 s. 31.



Na Dworcu Głównym PKP w Szczecinie



Spacer nad jeziorem Miedwie

dali i kupowali książki. W sprzedaży książek w Dworcu Głównym PKP w Szczecinie włączyła się także nasza sekcja seniorów. Warto nadmienić, że w ciągu ośmiu godzin sprzedano 520 książek pochodzących z darów. I nie chodzi tylko o efekt finansowy tego przedsięwzięcia. Należy przypuszczać, że książki kupowali także ci, którzy być może rzadko odwiedzają księgarnie i biblioteki, albo wcale nie są ich czytelnikami. W każdym razie oddźwięk tej akcji był duży, a zapowiedzi i relacje z kiermaszów zamieszczały prasa i radio. Podczas kiermaszu rozdawano także ulotki „Nie wyrzucaj niepotrzebnych książek, mogą się jeszcze komuś przydać, przekazaj je Książnicy Pomorskiej” oraz plakietki „Przyjaciel Biblioteki”. Kiermasz taniej książek w Książnicy Pomorskiej był prowadzony przez cały tydzień.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest naszym miłym patronem i często na naszych spotkaniach gościmy przewodniczącą Koła Hannę Niebdał i przewodniczącą ZO Cecylię Judek.

SBP zaprasza nas na organizowane wyjazdy zagraniczne i na coroczne święto bibliotekarzy organizowane w ogrodzie i zabytkowym pałacu bibliotecznym w Buku Kamieńskim.

Chcielibyśmy, aby na naszych spotkaniach było nas coraz więcej, niezależnie od tego w jakiego typu bibliotece ktoś pracował. Realizujemy więc hasło „bibliotekarze seniorzy – bądźmy razem”.

My seniorzy, wspominając czas naszej aktywności zawodowej, z nostalgią zauważamy głos Ryszarda Turkiewicza², który zastanawia się dla-

czego teraz coraz mniej jest „prawdziwych bibliotekarzy”, takich, którzy nie tylko mechanicznie zarejestrują zwrot czy wypożyczenie książki. Takich, którzy doradzą, porozmawiają z czytelnikiem o literaturze, o życiu codziennym, o ważnych problemach nurtujących społeczność lokalną. Wraz z upraszczaniem procesu obsługi czytelnika, bibliotekarz i czytelnik oddalają się od siebie coraz bardziej.

Pamiętam, jak w latach 70. XX w. zwiadałem bibliotekę publiczną w Paryżu, gdzie funkcjonował już system automatycznej rejestracji wypożyczeń i zwrotów. Na moją uwagę, że czytelnicy są teraz z pewnością zachwyceni, usłyszałem odpowiedź, że wcale nie, ponieważ nie mają okazji do porozmawiania z bibliotekarzem.

Oczywiście książka przestała dziś być jedynym medium, z którego korzystają użytkownicy bibliotek, ale jak pisze R. Turkiewicz interakcja bibliotekarz – czytelnik będzie coraz bardziej potrzebna, choć jej formy mogą być coraz luźniej związane z tradycyjną książką.

Jesteśmy przekonani, że dzisiaj również młodzi bibliotekarze w kontakcie z czytelnikami wykazują życzliwość i gotowość pomocy w doborze lektury, informacji i sposobu korzystania z nowych mediów. Pojawiają się przed nimi coraz większe wyzwania, gdyż biblioteki wyposażone w nowe media i narzędzia elektroniczne stają się coraz ważniejszą instytucją w życiu społeczności lokalnej.

² R. Turkiewicz: *Dlaczego giną bibliotekarze? – refleksyjnie*. „Bibliotekarz” 2010 nr 2 s. 5-9.

WŁADYSŁAW MICHNAŁ

WYDAWNICTWO
SBP



Już wkrótce nowa książka
prof. Jadwigi Kołodziejskiej
Biblioteki publiczne w strukturze społecznej

Cena 35 zł

Za czasu pajęczyną, w kurzu tumanach...

Bibliotkarze ze Swarzędza, a także ich rodziny i znajomi wybrali się na wędrowkę po swoich strychach i piwnicach, przeszukali kufrы, skrzynie, pudła, szuflady starych komód i przynieśli mnóstwo fantastycznych przedmiotów, które wyeksponowałyśmy w wielu miejscach biblioteki, niektóre upchnęłyśmy, aby robiły wrażenie ukrytych w schowkach i kątach, czasem nawet w bałaganie, przypominającym rupieciarnię. Powieszonym na zgrzebnych sznurkach, przypiętym drewnianymi klamerkami wierszom, napisanym na poślódkach kartkach ręką poetki – Marii Magdaleny Poczaj towarzyszyły bukiety suszonych, aromatycznych ziół i kwiatów, pluszowe misie, szmaciane gałganki. Ekspozycja plastyczki – Mai Rausch, a także naszych, powymowianych z ukrycia przedmiotów, tworzyły w naszej galerii i w całej bibliotece atmosferę, która otworzyła w naszych czytelnikach i gościach wieko kufrы wspomnień z dzieciństwa, przywołała zapachy i smaki spizarni w domu babci, przypomniła opowieści dziadka z dawnych lat, odtworzyła dziwne kształty strachów, wyłaniające się z wierszy, czytanych pod pierzyną na wakacjach u ciotki wiele lat temu. Przypomniła zabawki rodziców, czy dziadków, jakieś sprzęty, które wyparte zostały przez świat przedmiotów funkcjonalnych, ale często pozbawionych duszy... Świat, który bezpowrotnie odszedł można znaleźć na niewielu już strychach.

Dłatego nasza wystawa i słowa, zapisane przez poetkę w tomiku *Wędzidło z pajęczyny*, który powstał z inspiracji naszą wystawą, utrwalają w pamięci dotychczas zakurzone, owinięte w pajęczyny obrazki, wspomnienia, przedmioty z dawnych czasów, a czasem całkiem nie tak dawnych, ale wyrzuconych z naszych domów, które wyposażamy w coraz to nowe, modne sprzęty, by po latach żałować jednak porzuconej zbyt pochopnie w kącie ukochanej lalki, choć z połamaną nogą, misia bez



W czytelnicy na strychu

szklanego oczka, lampy, przy której dziadek czytał gazety, starej firanki – ażurowej – tyle, że trochę podziurawionej. Kupujemy na ich miejsce współczesne podróbki – kolorowe, ale kiczowate bibeloty z plastiku. A my wyciągnęłyśmy wraz z artystkami prawdziwe historie... Maja Rausch prezentowała cykl fotografii, ukazujących „straszne” aranżacje strychu ze swojej kamienicy, rysunki na fakturalnym papierze i ekspozycje tkanin workowych, barwionych, zapisanych cytatami, zaczerpniętymi z Księgi Psalmów. Doskonale korespondowały one ze świątkami, lichtarzami, pamiątkami z rodzinnych uroczystości religijnych i odpustów sprzed lat, które wypożyczyłyśmy od naszych rodzin, sąsiadów, znajomych. We wszystkich pomieszczeniach bibliotecznych – na półkach regałowych, na drabinach wystawienniczych, w kątach i zakamarkach „zamieszkały” także stare krzesła, maszyny do szycia, dawny sprzęt gospodarczy, rolniczy, rzemieślniczy, butle, słoje, dzbany – niektóre z czasów zaborów. Tekturowe walizy, stare aparaty, sprzęt, pamiętający epokę dagerotypów, albumy ze starymi fotografiami, stare banknoty, pocztówkowe płyty i sprzęt grający (a raczej skrzypiący) marki „Bambino”, lustra, sztuce, stare koronki... Prawdziwe muzealne perełki...

Kolejne ekspozycje przynosili już sami czytelnicy, którzy chcieli dołączyć się do naszego wspomnieniowego strychowiska. Oddział dziecięcy miał swój własny, kolorowy stryszek z wózekkami, lalami, ubranymi w stare śpioszki lub wykrochmalone sukienki, misiami, drobiazgami z dziecięcych pokoiów naszych mam i babć, kiedy były dziećmi.

Zorganizowałyśmy spotkania z plastyczką i poetką, które od strony artystycznej patronowały naszemu cyklowi. Szczególnie wdzięczne jesteśmy poetce – M. M. Poczaj, która umieściła w swoim tomiku dedykację dla pracowników naszej biblioteki, uwieczniając drukiem nasz wspólny projekt. Myślę, że jest to wyjątkowy prezent dla nas, bibliotekarzy ze Swarzędza.

* * *

„Straszne” historie, strych jako pomieszczenie, które ze swej natury miejscem pięknym nie jest, a czasem nawet kojarzy się z czymś ciemnym, tajemniczym i nierozpoznanym, skłonił nas do zrealizowania cyklu spotkań z dziećmi z młodszych klas szkół podstawowych i starszakami z przedszkoli na tematy związane ze strachem i lękami. Pokonywanie lęków było też tematem spotkania z wychowankami Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, w którym uczestniczyli

podopieczni z dysfunkcjami fizycznymi i umysłowymi w różnym stopniu. Straszaki, potworki, straszyla, stworki i dziwadła dzieci spotykają w bajkach, baśniach, wierszach, znają z filmów, komiksów, zabawek, reklam i całego arsenału kultury obrazkowej. Lęki powstają w codziennych sytuacjach, czasem rodzą się w dziecięcej (i nie tylko) wyobraźni. Bibliotekarze oraz dwie poetki prowadziły kilka spotkań z dziećmi na temat pokonywania lęków, wykorzystując bogatą w tej dziedzinie literaturę, a także elementy dramy, pedagogiki zabawy, plastyki i biblioterapii. Wykorzystałyśmy również scenariusze, publikowane na łamach „Poradnika Bibliotekarza”, których autorką jest nasza pracownica – Agata Widowska-Pasiak.

Strych okazał się nie tylko ponurym, nieprzyjaznym pomieszczeniem, na którym składujemy niepotrzebne przedmioty, a w milczeniu suszy się wyprana (niegdyś wykrochmalona...) bielizna. Wystawa stała się dla odwiedzających bibliotekę czytelników i gości pretekstem do wielu rozmów o świecie, który porzucony został w pudłach na zakurzonych strychach, między ażurowymi pajęczynami.

Dzieciom i młodym ludziom otworzył wieko nie tylko kufra z niepotrzebnymi bibelotami i rupieciami, ale też wieko wspomnień rodzinnych historii, zapisanych w przedmiotach z poprzednich lat, a nawet epok. To była dla wszystkich ważna wystawa codziennych i niecodziennych przedmiotów z czasów minionych... Przedmiotów, które otwierały serca starszym czytelnikom, którzy z westchnieniem, a czasem z łezką w oku wspominali stare dzieje, a młodym przypominały, że istnieje czas przeszły w historii każdego pojedynczego człowieka; czasem ich zadziwiała, kojarząc się niemal z archeologicznymi znaleziskami, czasem jednak kojarzyły się z konkretnymi, znanymi z babcinych domów drobiazgami. We wszystkich odtwarzały skrzypiący, niczym drzwi od starej komody, zaczarowany świat przeszłości. Bo przecież, jak napisała we wspomnianym już tomiku poetka – „strych to taka zakurzona baśń”...

MAŁGORZATA MERCZYŃSKA

Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

Biblioteka Publiczna w Wesolej organizatorem obchodów 90. rocznicy urodzin artysty malarza – prof. Ludwika Maciąga



Biblioteka publiczna wśród wielu instytucji jest ważnym podmiotem edukacji, kultury i informacji. To swoista skarbnica wiedzy, jeśli jest twórcza, przyciąga jak magnes.

Ożywia społeczność lokalną i czytelniczą. Nasza biblioteka stawia na rozwijanie się, realizowanie pasji i spotykanie się z ludźmi.

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy jest organizatorem wielu imprez kulturalnych. Naszym czytelnikom proponujemy spotkania autorskie, edukacyjne oraz przedstawienia teatralne. Najmłodszy czytelnicy uczestniczą w życiu biblioteki już po skończeniu pierwszego roku. W ramach wieloletniej współpracy ze Studium Twórczego Rozwoju w bibliotece organizujemy zajęcia „Radosne igraszki” dla dzieci do 3 roku życia z aktywnym udziałem rodziców (opiekunów). Nieco starsze dzieci spotykają się w biblio-

tece na Wieczorach Bajek. W ramach promocji książki i edukacji kulturalnej dla młodych mieszkańców Wesolej organizujemy spotkania z pisarzami. Ostatnie wydarzenia to m.in. spotkania z Pawłem Bcręsewiczem, Marią Marjańską-Czernik, Arkadiuszem Niemirskim, Barbarą Gawryluk.

Dla młodzieży proponujemy spotkania edukacyjne m.in. z historii i geografii. Na uwagę zasługuje wykład dr Andrzeja Zawistowskiego pod tytułem „Sowiety wkroczyły. Agresja ZSRR na Polskę 17 września 1939 r.”, który połączony został ze spotkaniem międzypokoleniowym. Do biblioteki zaprosiliśmy świadków historii: kombatantów i osoby pamiętające wydarzenia wojenne, młodzież gimnazjalną oraz władze dzielnicy. Spotkanie zaowocowało publikacją *Ocalić od zapomnienia* zawierającą wywiady ze świadkami wojny przeprowadzone przez uczniów Gimnazjum nr 120 w Wesolej.

Od 2009 r. biblioteka współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Wesolej. Jesteśmy stałym punktem informacji dla słuchaczy UTW. uży-



Publiczność na jednym ze spotkań w bibliotece

czamy pomieszczeń na spotkania Zarządu UTW, współorganizujemy imprezy kulturalne.

* * *

W 2010 r. biblioteka podjęła kolejną inicjatywę. Jest organizatorem obchodów 90. rocznicy urodzin artysty malarza, mieszkańca Wesolej, prof. Ludwika Maciąga.

„Malarstwo Ludwika Maciąga” – inauguracja obchodów 90. rocznicy urodzin profesora – 18 lutego 2010 r.

Spoleczność wesolowska miała okazję uczestniczyć we wspomnieniu wielkiego artysty malarza i mieszkańca Wesolej prof. Ludwika Maciąga. 18 lutego na wykładzie inaugurującym obchody 90. rocznicy urodzin tej wybitnej postaci zebrało się grono rodziny, przyjaciół, znajomych profesora, a także osób żywo reagujących na sztukę, mających potrzebę poznania osoby Ludwika Maciąga. Inauguracja miała miejsce w auli Gimnazjum nr 120 w Wesolej.

Pierwsze słowa należały do organizatora obchodów Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy. Elżbieta Daniłowicz, dyrektor biblioteki, pokrótce opowiedziała, jak zrodził się pomysł uczczenia rocznicy urodzin Profesora, jednocześnie podziękowała osobom zaangażowanym w projekt.

Ciepłe słowa i podziękowania zostały skierowane do patronów honorowych przedsięwzięcia: marszałka województwa mazowieckiego, burmistrza dzielnicy Wesola oraz rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Po oficjalnym przywitaniu gości głos zabrała dyrektor Biblioteki Publicznej w Wyszku – Małgorzata Ślesik-Nasiadko, przyjaźniąca się z Profesorem. Przedstawiła sylwetkę Ludwika

Maciąga jako człowieka zasłużonego dla ojczyzny i kultury polskiej, a jednocześnie dowcipnego, pogodnego i przyjaznego innym ludziom. Laudacji towarzyszyła prezentacja części archiwum: zdjęć ze spotkań, wernisaży, wycieczek, także fotografie w siodle jak przystało na miłośnika koni.

Głównym punktem spotkania był wykład prorektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ucznia i dyplomanta Ludwika Maciąga, prof. Stanisława Baja. Profesor Baj przybliżył postać swego mistrza, przedstawił jego miejsce i rolę w historii polskiego malarstwa, a także jego artystyczne credo. Zarówno osoby głęboko wtajemniczone w arkana sztuki, jak i ci, którzy wiedzą o niej nieco mniej, zapoznali się z twórczością malarza, jej tematyką oraz rozwiązaniami formalnymi.

Niezapomnianą chwilą spotkania była możliwość posłuchania samego Ludwika Maciąga. Fragment rozmowy, którą z Profesorem przeprowadził Andrzej Ilczuk z Katolickiego Radia Podlasie w Siedlcach, sprawił, że w niejednym oku zakręciła się łza. Malarz mówił o swoim credo życiowym, o szczęściu jakim jest dla niego możliwość tworzenia, o głodzie tworzenia i głodzie wolności.

Nie zabrakło podczas spotkania osobistych refleksji, wspomnień i wzruszeń... Wanda Wąsowska – olimpijka w jeździectwie, wicemistrzyni Polski w ujeżdżaniu, wieloletnia przyjaciółka prof. Maciąga, spontanicznie podziękowała Stanisławowi Bajowi. Wspominała o koniach, pasji, która łączyła ją z Ludwikiem Maciągim, o wspólnych rajdach i wyprawach w siodle.

Kilka słów o projekcie obchodów urodzin Profesora

Autorem pomysłu obchodów jest Hanna Zieleńska – kierownik wypożyczalni Biblioteki Publicznej w Wesolej. Pomysł nabierał kształtów i rumieńców dzięki zaangażowaniu Wieńczysława Pyrzanowskiego – absolwenta ASP, dyplomanta Ludwika Maciąga. Powstał projekt skierowany do mieszkańców Wesolej i Mazowsza, obejmujący różnorakie wydarzenia: wykłady, prelekcje o malarstwie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum (blisko 700 uczniów wzięło udział w proponowanych przez nas zajęciach), warsztaty w plenerze (lipiec-przyjmujemy zapisy!!!), konkursy – „Wesolowskie pejzaże” (kwiecień – czerwiec), „Koń w fotografii, malarstwie, rysunku i grafice” (maj – wrzesień) regulaminy dostępne na stronie www.wesola.e-bp.pl, wystawy prac pokonkursowych, poplenerowych.

W maju, w Dniu Bibliotekarza, zaprosiliśmy społeczność wesołowską na ognisko połączone ze wspomnieniami o tym niezwykłym Polaku – patriocie. Na ognisku nie zabrakło wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych. Uroczyste zakończenie obchodów planujemy na listopad. Wówczas zorganizujemy wystawę obrazów Ludwika Maciąga należących do indywidualnych kolekcjonerów. Uzupełnieniem obchodów będzie strona WWW poświęcona w całości Ludwikowi Maciągowi.

Patronat honorowy obchodów: marszałek województwa mazowieckiego, burmistrz dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Polecamy szczególnie bibliotekom i bibliotekarzom przepięknie wydany album *Ludwik Maciąg* autorstwa Michała Woźniaka. Jest to jedyna do tej pory, tak obszerna monografia twórczości profesora – prezentuje ponad 400 najlepszych prac Lu-

dwika Maciąga: oleje, akwarele, rysunki, znaczki pocztowe, gobeliny, rzeźby; zawiera też jeden z ostatnich wywiadów z artystą.

Ludwik Maciąg (1920-2007) jest jednym z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. Żołnierz Armii Krajowej, w czasie wojny walczył w Oddziale „Zenona”. Zasłużony wychowawca i pedagog, wieloletni wykładowca i Dziekan Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Był artystą niepokornym i niezależnym, przedstawicielem realizmu, kierunku w sztuce, który w XX w. został zarzucony przez artystów. Maciąg jest autorem wielu ilustracji książkowych, autorem plakatów, projektów znaczków pocztowych, grafik, gobelinów i rzeźb, a nade wszystko imponującego dorobku malarskiego. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, a także w Bibliothèque Nationale w Paryżu, Gallerii Folkestone i Cassel Galerie w Anglii oraz w zbiorach prywatnych, głównie w USA.

JUSTYNA KWIATKOWSKA

Firma SAF przeprowadza windykację zbiorów w MBP we Włocławku

Wypożyczający książki na tzw. wieczne oddanie są zmorą każdej biblioteki. Często bywa bowiem tak, że po upływie dłuższego czasu czytelnik po prostu wstydzi się przyjść do biblioteki i wybiera drogę przedawnienia. Fakt, że biblioteki pamiętają o swoich książkach, budzi często zdziwienie.

Ogłaszana przez nas co roku w maju abolicja dla dłużników nie dawała zadowalających rezultatów. Nie było też reakcji ze strony zapominających na nasze upomnienia, które wysyłamy po upływie terminu zwrotu. Takich upomnień biblioteka wysyła trzy i więcej, a reakcja? – nietrudno się domyśleć.

Nie było innego wyjścia – należało przystąpić do odzyskiwania książek jako majątku naszej placówki w inny sposób, niż bezskuteczne prośby, monity i apele.

Jeszcze przed podpisaniem umowy o windykacji prosiliśmy czytelników, aby sprawdzili, czy w ich domowych biblioteczkach nie znajdują się książki, które należą do biblioteki.

Moje rozmowy z dyrektorem regionalnym Śląskiej Agencji Finansowej SA trwały rok. Dopiero wtedy zdecydowałam się na podpisanie umowy. Wiadomo, że decyzja była bardzo trudna, miałam dużo pytań, wiele obaw, wątpliwości.

W obecności całej załogi postanowiłam zapytać Bogdana Pająka o szczegóły procedur i na czym faktycznie ma polegać windykacja w naszej bibliotece, jak mamy zachować się, gdy górę wezmą emocje, żale do bibliotekarza, i niewykluczone, że agresja. Zgodnie z umową naszym zadaniem było tylko przyjmowanie książek, resztą zajęła się Firma SAF.

We wrześniu 2008 r. podpisaliśmy umowę ze Śląską Agencją Finansową S.A. o windykacji długów czytelników. Decyzja trudna, lecz przyniosła wymierne korzyści: na półki wróciły książki przetrzymywane wiele lat przez nierzetelnych czytelników. Szkoda, że niektóre publikacje, które 10 lat temu były wartościowymi i poszukiwanymi pozycjami np. *Kodeks Postępowania Administracyjnego*, podręczniki akademickie, czy lektury szkolne, po tak długim czasie zdezaktualizowały się. Z drugiej strony cieszy fakt, że po tylu latach książki wróciły na swoje miejsce. Były również przypadki zagubienia lub innych zdarzeń losowych typu: pożar, kradzież. Mieliśmy również zgłoszenie, że książkę „zjadł pies”. W takich przypadkach prosiliśmy naszych dłużników o zwrot innej książki lub wpłatę pieniężną do kasy biblioteki za zagubioną pozycję. Dzięki temu udało nam się też trochę odświeżyć nasze zbiory.

Nierzetelni czytelnicy próbowali negocjować z firmą windykacyjną naliczone im kwoty z tytułu nieterminowych zwrotów książek. Często firma przychyliła się do próśb i rozkładała zadłużenie na raty. Były również podania kierowane bezpośrednio do dyrektora biblioteki, które rozpatrywaliśmy wspólnie z przedstawicielem firmy SAF.

Nasze konto zasiłiły pieniądze, które zostały naliczone naszym dłużnikom z tytułu nieterminowych zwrotów woluminów. Do końca 2009 r. udało nam się za te środki zakupić 692 egz. za 11 579,10 zł. Pozostałe środki są wydatkowane w roku bieżącym i tak jak sobie założyłam, wydamy je na nowości wydawnicze.

O zakupach z windykacji informujemy naszych czytelników na stronie internetowej biblioteki. Najwięcej nowości zakupiliśmy do wypożyczalni głównej, ponieważ pierwszy pakiet, stanowili dłużnicy z dziesięcioletnim zadłużeniem właśnie z tej placówki. Jakie było poruszenie wśród czytelników i miłe zaskoczenie, że coś się poprawiło w finansach naszej instytucji, bo kupujemy nowości. Jakże przyjemnie wyglądał dział gromadzenia i opracowania, kiedy kolejne nowe książki trafiały do opracowania. Należy również zauważyć, że windykacja zdyscyplinowała niektórych czytelników – osobyście obserwowałam, jak niektóre osoby zapisywały w kalendarzu termin zwrotu książki. Naprawdę było warto!

ELŻBIETA ZABOROWSKA
dyrektor MBP im. Z. Arentowicza
we Wrocławku



Dyskusyjne Kluby Książki w MBP w Rudzie Śląskiej

Działalność Saloniku Artystycznego w Filii nr 16

W kwietniu ub.r. obchodziliśmy drugą rocznicę powstania Dyskusyjnych Klubów Książki. Dwuletnia działalność klubów skłania do podsumowań i refleksji. Warto sobie odpowiedzieć na pytanie: Czy w dobie panującego Internetu i tak szeroko już rozreklamowanej i dostępnej e-książki, papierowy nośnik fascynuje współczesnych czytelników? Okazuje się, że tak! Więcej! Czytelnicy nie tylko biorą do ręki tradycyjną książkę, ale i dla większo-

ści społeczeństwa ważna jest również zwyczajowa forma spotkań – przy jednym stole, a nie przy komputerze, w towarzystwie myszki, klawiatury i ekranu. Dobrze, że ta forma bezpośredniej wymiany poglądów nie wyszła z mody. Zatem również rozmowa o literaturze i przeczytanej przez klubowiczów książce okazała się idealną formą spędzania wolnego czasu i doskonałą promocją czytelnictwa.



Izabela Sowa z klubowiczkami DKK-Dialog

Minęły dwa lata, ale klubowicze dobrze pamiętają, że 20 kwietnia 2007 r. w Filii nr 16 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej miała miejsce uroczysta inauguracja Dyskusyjnych Klubów Książki (DKK) oraz otwarcie Saloniku Artystycznego. Salonik Artystyczny to miejsce, w którym odbywa się animacja kultury oraz promocja czytelnictwa adresowana dla dzieci, młodzieży oraz publiczności dorosłej. W Saloniku spotykają się członkowie dwóch Dyskusyjnych Klubów Książki. Filia nr 16 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej w 2007 r. przystępując do programu literackiego Instytutu Książki „Tu czytamy”, założyła dwa dyskusyjne kluby. 1. Dyskusyjny Klub Książki – „Dialog”; 2. Dyskusyjny Klub Książki – Klub Literacki – „Barwy”. Dyskusyjne Kluby Książki (DKK) wzbudzają duże zainteresowanie lokalnej społeczności, dla której książka w dalszym ciągu jest przedmiotem, znajdującym się w centrum ludzkiej kultury i cywilizacji.

Klubowicze czytają lektury niezwykle i szczególnie. Bardzo często lektura utworów literackich wymaga od czytelnika znajomości filozofii i wiedzy o współczesnym świecie oraz dogłębnej znajomości literatury. Różnorodny dobór utworów zachęca czytelników nie tylko do rozmowy, ale przede wszystkim skłania do zastanowienia i kontemplacji. Pozwala także na poznanie szerokiego spektrum problemów zawartych każdorazowo w jakże odmiennej formie i treści.

Problematyka zawarta w powieściach, w naszych rozmowach wykraczała poza fikcję literacką i jest źródłem dysputy o świecie rzeczywistym i zagadnieniach nurtujących pojedynczego człowieka. Treść książki prowokuje do wymiany poglądów do wielowątkowej i wielowymiarowej dyskusji.

Członkowie DKK przeczytali i poddali szceroj dyskusji powieści znakomitych pisarzy współczesnych. Rozmawiano o książce Olgi Tokarczuk pt. *Anna In w grobowcach świata*. To proza metafizyczna oparta na micie sumeryjskim o Inannie. Kolejna powieść autorki, która zdobyła nagrodę literacką Nike to *Bieguni*. Powieściopisarka nazywa tę książkę pielgrzymowaniem przez życie. Pisz, iż „Celem pielgrzymki jest inny człowiek”. Trudno nie zgodzić się z tym jakże prostym, a zarazem głębokim w swojej treści – przesłaniem.

Do przemyśleń naklonił nas Jerzy Pilch zbiorem opowiadań pt. *Moje pierwsze samobójstwo*. Pisarz w wyjątkowo naturalistyczny sposób przedstawia pewien wycinek otaczającej nas przestrzeni.

Izabela Sowa w opowiadaniach pt. *10 minut od centrum*, mówiła o naszej egzystencji, miejscu, w którym aktualnie jesteśmy. Tytułowe „10 minut od centrum” – to również 10 minut od naszego wnętrza od naszej duchowości i wrażliwości.

Przedział dla pań hinduskiej dziennikarki Anity Nair. Autorka opisuje istniejący po dziś dzień kult mężczyzny i związane z tym faktem życie kobiet w kulturze hinduskiej.

Dyskutowano o *Podróżach z Herodotem* autorstwa znakomitego reportażysty i podróżnika Ryszarda Kapuścińskiego. Autor odtwarza ważne wydarzenia i osobiste przeżycia, których był świadkiem, w których uczestniczył, które obserwował podczas podróży do Indii, Chin i Afryki.

Rozmawiano o książce pt. *Święta księga wilkoka* Wiktora Pielewina jednego z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich współczesnego pokolenia. To powieść, w której umiejętnie wplecione dogmaty fi-



Tadeusz Kijonka z Jerzym Obrodzkim – autorem portretów

lozoficzne wzbogaciły zarówno treść, jak i przesłanie książki. Główne postacie, przeniesione z nierealnego świata do współczesności, celnie diagnozują realia rosyjskiego społeczeństwa XXI w.

Dom nad rozlewiskiem oraz *Powroty nad rozlewiskiem* pióra Małgorzaty Kalicińskiej. Bogata charakterystyka postaci, barwne opisy przyrody, relacje międzyludzkie to elementy, które pozwalają czytelnikowi wejść w sam środek fikcji literackiej. Mazurska saga przenosi także czytelnika z asfaltowych ulic na leśne ścieżki bajkowego krajobrazu.

Żywą dyskusję wzbudziła najważniejsza postać powieści autorstwa Blue Ballett pt. *W pogoni za Vermeerem*. Bohaterem jest siedemnastowieczny malarz flamandzki – Jan Vermeer. To jego twórczością autorka postanowiła zainteresować nastolatków, do których kieruje tę opowieść, a zainteresowała wszystkich dorosłych czytelników swojej książki.

Czytając powieść Wiesława Myśliwskiego *Traktat o łuskaniu fasoli* byliśmy wsłuchani w głos człowieka, w gawędę samotnika, w niesamowitą historię istnienia przeciętnego człowieka.

Humor, jakim Monika Szwaja obdarzyła swoich bohaterów w *Klubie mało używanych dziewic* sprawił, że tę powieść czyta się z przyjemnością i przyzrzeniem oka. Świetne dialogi, ciekawa treść. Mimo niebagatelnych problemów autorka zachowała dystans do otaczającego świata.

Doris Lessing w powieści pt. *Piąte dziecko* dała czytelnikom twardy orzech do zgryzienia. To było niesamowite *Piąte dziecko*. Z tą książką wiąże się szereg pytań i brak jednoznacznych odpowiedzi. Może ta powieść jest wołaniem o tolerancję i akceptację odmienności?

W kwietniu 2009 r. w drugą rocznicę spotkań dyskutowaliśmy o książce pt. *Obfite piersi pełne biodra* chińskiego pisarza Mo Yan. To niemalże epeja, której tematyka i opisane problemy przerażają czytelnika. To historia Chin opiewająca krwawe wydarzenia XX w., opowiedziana na podstawie losów jednej rodziny.

Rozmowy w Dyskusyjnych Klubach Książki toczą się nie tylko wokół współczesnej prozy, ale omawiane są także tomiki poezji znanych i cenionych poetów polskich.

Od 2007 r. m.in. dyskutowaliśmy o poezji Urszuli Kozioł na podstawie tomiku pt. *Supliki* oraz tomiku pt. *Przelotem*. *Supliki* to wiersze prośby, wiersze dramaty, wiersze o czasie i przemijaniu. Tomik pt. *Przelotem* jest książką ciepłą i mądrą, taką, której nie da się czytać „przelotem”.

Omawialiśmy wiersze Ewy Lipskiej ze zbioru pt. *Drzazga*. Poprzez ciekawą metaforę i symbolikę wiersze przypominają czytelnikowi o cyklu przemijania i nadejściu nieuchronnej śmierci.

Odbyła się także dyskusja o poezji Marcina Świetlickiego i wierszach zawartych w *Muzyce środka*. Poezja Marcina Świetlickiego jest głębokim przejawem obserwacji rzeczywistości. Autor ujmuje czytelnika filozoficznymi stwierdzeniami, a następnie zostawia go w zamyśleniu.

Rozmawialiśmy także o wierszach, które Wisława Szymborska zatytułowała *Dwukropek*. Motywem przewodnim tych utworów jest przemijanie, nieuchronność zmian, jako zasada niezmienna.

Kolejnym poetą, którego twórczość zafascynowała czytelników był Adam Zagajewski i jego tomik pt. *Anteny*. Autor *Anten* bardzo konsekwentnie i w prosty sposób opisuje to, co ulotne i w mgnieniu oka już za chwilę gdzieś przepadnie w przestrzeni.

Jedno ze spotkań poświęcone było *Wierszom zebrany* Stanisława Barańczaka – książce – pomnikowi, obejmującej cały dorobek poetycki autora. S. Barańczak we wszystkich rolach, czy to poety, tłumacza, czy eseisty ujawnia swój wielki talent erudyty.

Następnie dyskutowaliśmy o zbiorze wierszy pt. *Pełne morze* Wojciecha Bonowicza. Jego wiersze oscylują wokół tematów smutnej egzystencji. Filozofia, jaką autor przekazuje niejednokrotnie jest bliska każdemu człowiekowi.

Członkowie Dyskusyjnych Klubów Książki są nie tylko miłośnikami poezji i prozy, to również twórcy, których dorobek zamieszczony jest w licznych almanachach poezji oraz indywidualnych tomikach wierszy. To osoby skupione w Klubie Literackim „Barwy” działającym w Rudzie Śląskiej od 25 lat. W związku z tym, że w Dyskusyjnych Klubach Książki spotykają się literaci, forma spotkań jest urozmaicona. W programie DKK – KL-*Barwy* oprócz dywagacji na temat literatury pięknej odbywają się także Turnieje Jednego Wiersza oraz Warsztaty Literackie. Od kwietnia 2008 r. raz w miesiącu miłośnicy poezji zapraszani są na poetyckie wieczory autorskie w ramach cyklu prezentacji dorobku twórczego członków Klubu Literackiego – „Barwy”. Do tej pory publiczność miała okazję poznać wiersze Piotra Pilarzkiego, Jerzego Obrodzkiego, Jacka Dudka, Grzegorza Denera, Danuty Dąbrowskiej-Obrodzkiej, Barbary Śladek, Barbary Janas, Konrada Małka i Krystiana Gałuszki. W kolejnych miesiącach zaprezentują się po-

zostali poeci – członkowie Klubu Literackiego „Barwy”.

Ważnym elementem wpisanim w ideę dyskusyjnych klubów są spotkania, na które raz w roku klubowicze mają możliwość zaprosić znanych i lubianych twórców.

Z tego przywileju skorzystały dwa Dyskusyjne Kluby Książki działające w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rudzie Śląskiej i do Saloniku Artystycznego Filii nr 16 w 2007 r. zaprosili Janusza Leona Wiśniewskiego. To twórca szczególnie, magister fizyki i ekonomii, doktor informatyki, doktor habilitowany chemii. Zatem naukowiec i pisarz w jednej osobie. Na stałe mieszka we Frankfurcie nad Menem, gdzie pracuje w międzynarodowej firmie informatycznej zajmującej się tworzeniem oprogramowania dla chemików. Jako pisarz zadebiutował w 2001 r. powieścią pt. *S@motność w sieci*. Kolejne książki J. L. Wiśniewskiego, o których dyskutowano na spotkaniach to m.in.: *Zespoły napięć*, *Los powtórzonej*, *Intymna teoria względności*, *188 dni i nocy*, *Molekuły emocji*, *Czy mężczyźni są światu potrzebni?*

W listopadzie 2008 r. naszym gościem była Izabela Sowa – znakomita pisarka młodego pokolenia. Dorobek twórczy to tzw. Owocowa seria, do której zaliczamy takie powieści jak: *Smak świeżych malin*, *Cierpkość wiśni*, *Herbatniki z jagodami* i *Zielone jabłuszko*. W 2006 r. został wydany zbiór opowiadań pt. *Dziesięć minut od centrum*, w 2007 r. *Świat szeroko zamknięty*. Najnowsza książka Izabeli Sowy to *Ścianka działowa* wydana w 2008 r. Pisarka ceniona jest przez czytelników i krytyków za styl, za treść oraz za poczucie humoru. To wszystko sprawia, że powieści tej autorki czytają się z ogromną przyjemnością.

W grudniu swoją obecnością zaszczylił nas Tadeusz Kijonka poeta i dziennikarz. Bogaty dorobek twórczy zarówno literacki, jak i ten na polu dziennikarskim sprawiły, że Tadeusz Kijonka jest postacią znaną i cenioną w środowisku twórczym. Wielokrotnie nagradzany i odznaczony, m.in. w 1997 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2006 r. srebrnym medalem – Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Tadeusz Kijonka pełni funkcję prezesa Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach, jest kierownikiem literackim w Operze Śląskiej. Należy także do Stowarzyszenia Literatów Polskich. Od 1995 r. jest

redaktorem naczelnym czasopisma społeczno-kulturalnego „Śląsk”.

Spotkania autorskie, na które licznie przybyła publiczność przebiegały w przyjaznej atmosferze, poetyckim nastroju i ciepłym klimacie. Z pewnością po raz kolejny pisarze mieli okazję przekonać się, że nawet w dobie panującej kultury masowej wrażliwość człowieka na piękno i estetykę słowa nigdy nie zamiera. Jako moderator Dyskusyjnych Klubów Książki miałam zaszczyt i przyjemność poprowadzić spotkania z tak wspaniałymi mistrzami pióra. Na zakończenie każdego wieczoru, swoje autografy nasi goście składali nie tylko na swoich książkach, ale także na portretach z własnym wizerunkiem. A portrety pędzla Jerzego Obrodzkiego, okazały się dla naszych gości wyjątkową niespodzianką. Galeria portretów wzbogaca wnętrze Saloniku Artystycznego Filii nr 16.

Spotkania w Saloniku Artystycznym odbywają się przy licznych udziałach zarówno samych klubowiczów, jak i ogromnej rzeszy publiczności, która jest zainteresowana tak dyskusją, jak i spotkaniami autorskimi.

W okresie dwuletniej działalności Dyskusyjnych Klubów Książki w Filii nr 16 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej w spotkaniach wzięło udział 894 uczestników. Filia nr 16 obsługuje część społeczności lokalnej jednej z jednostek dzielnic miasta. Z usług filii w roku kalendarzowym korzysta ok. 1200 zarejestrowanych czytelników. Te fakty świadczą o tym, że powstanie DKK okazało się pomysłem zasługującym na dalszą kontynuację i tym samym doskonałą promocję literatury współczesnej.

W imieniu własnym i członków DKK zapraszam do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej wszystkich miłośników literatury. Zapraszam do Saloniku Artystycznego Filii nr 16 na kawę dyskusje i niecodzienne wieczory autorskie.

Szczegółowe relacje z każdego spotkania dostępne są na stronie WWW Biblioteki Śląskiej (www.bs.katowice.pl). (dkkslask.blogspot.com), która jest koordynatorem programu literackiego „Tu czytamy” w województwie śląskim.

DANUTA DĄBROWSKA-OBRODZKA
moderator DKK

Jak zakręcić wizerunkiem naszego zawodu?

Rzecz o „Odjazdowym Bibliotekarzu”

W bibliotekarskim środowisku zawodowym często poruszane już były kwestie niekorzystnych stereotypów, które dotyczą wszystkich pracowników księżnic. Sposobów i pomysłów na walkę z takim stanem rzeczy też znalazłoby się całkiem sporo, chociażby w publikowanych na łamach „Poradnika Bibliotekarza” tekstach. Prawda jest jedna – bardzo wiele zależy od nas samych. Im mocniej będziemy starali się coś z tym zrobić, im więcej działań przełamujących stereotypy podejmiemy, tym większe są szanse na pozbycie się nieprzyjemnych łatek przyczepionych do bibliotekarskiego fachu. Niniejszy tekst pokazuje kolejny sposób na kreowanie pozytywnego wizerunku i udowadnia, że bibliotekarz wcale nie jest nudny.

* * *

W dniu 8 maja 2010 r., w Dzień Bibliotekarza, odbył się w Łodzi pierwszy rajd rowerowy przedstawicieli naszego zawodu. Do udziału w akcji „Odjazdowy Bibliotekarz” zaproszono wszystkich miłośników słowa pisanego, a także osoby kochające rowery.

Pomysł na zorganizowanie imprezy pojawił się w głowie autorki już w zeszłym roku, jednak dopiero powstanie Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu Łódzkiego SBP dało szansę na jego zrealizowanie. Sekcja powołana została w lutym bieżącego roku i z rozmachem rozpoczęła swoją działalność.

Podczas planowania imprezy organizatorzy napotkali wiele przeszkód. Świetnym sposobem na ich sukcesywne rozwiązywanie okazało się nawiązanie współpracy z lokalnymi organizacjami i firmami. Najpierw z prośbą o pomoc zgłoszono się do Fundacji Normalne Miasto – Fenomen, która organizuje Masę Krytyczną – comiesięczną mani-

festację obecności rowerzystów w Łodzi. Pomysł nietypowego rajdu rowerowego spotkał się z zainteresowaniem i fundacja zgodziła się zostać współorganizatorem „Odjazdowego Bibliotekarza”. Współpraca ta okazała się bezcenna. Fundacja zajęła się wszystkimi formalnościami związanymi z zaplanowaniem trasy i uzyskaniem zgody Zarządu Dróg i Transportu na przejazd oraz zapewniła profesjonalną obsługę kolumny rowerzystów podczas rajdu we współpracy z policją. Była to naprawdę wielka pomoc, bez której bardzo trudno byłoby zrealizować ten odważny plan.

Nam, bibliotekarzom, pozostało wiele zadań związanych z promowaniem akcji, informowaniem łódzkiego środowiska zawodowego, zapraszaniem czytelników i innych potencjalnych uczestników wydarzenia, a także wszelkie sprawy finansowe, w tym głównie pozyskiwanie sponsorów. Dzięki inicjatywie pracowników uczelnianej biblioteki udało się zdobyć fundusze od Politechniki Łódzkiej. Z otrzymanych pieniędzy wyprodukowano pomarańczowe koszulki z logo „Odjazdowego Bibliotekarza”. Pracownicy Biblioteki Politechniki Łódzkiej zaangażowali się także w organizację imprezy – na dziedzińcu pod ich placówką wyznaczono metę rajdu, na której uczestników z radością powitał dyrektor Błażej Feret.

Współpracę nawiązano także z firmą LionSoftware, która zakupiła domenę internetową www.odjazdowy-bibliotekarz.pl i stworzyła oficjalną stronę wydarzenia. Ponadto wsparcie organizatorzy uzyskali od Centrum Edukacji Erudio, prowadzącego różnego typu szkolenia, które „wypożyczyło” na czas rajdu grupę swoich kursantów uczących się fotografii. Pod opieką nauczyciela Marka Gajewskiego powstały liczne cenne fotorelacje z imprezy. „Odjazdowego Bibliotekarza” wsparły także: księgarnia PWN, szkoła tańca Salcity oraz firma TrustTex fundując nagrody, które zostały rozlosowane na mecie wśród uczestników.

Podczas przeprowadzania akcji informacyjnej położono nacisk na spójność koncepcji materiałów promocyjnych. Postanowiono, że kolorem nas wyróżniającym będzie pomarańczowy. Powstało logo rajdu, które następnie umieszczono na pomarańczowych plakatach i ulotkach. Były nim ozdobione również wszelkie materiały umieszczane w Internecie. Zaproszenia do udziału w imprezie rozesłano także drogą mailową do większości bibliotek Łodzi i okolic. Informacje o „Odjazdowym



W rajdzie wzięło udział blisko 100 osób

Bibliotekarzu” pojawiły się oczywiście w lokalnych mediach – na łamach prasy i w radiostacjach.



Logo rajdu pojawiło się również na koszulkach

W rezultacie w rajdzie wzięło udział blisko 100 osób, z czego 1/3 stanowili bibliotekarze. Ponadto przeprowadzono akcję bookcrossingową – na mecie uwolniono prawie 100 książek, przywiezionych

przez uczestników rajdu. Podczas przejazdu szlakiem łódzkich bibliotek spotykano się głównie z życzliwością i zaciekawieniem napotkanych przechodniów. Usłyszano wiele miłych słów, ale także kilka krytycznych opinii. Najważniejsze jest jednak to, że łódzcy odjazdowi bibliotekarze byli naprawdę widoczni w ten wyjątkowy dzień i swoją aktywną postawą skutecznie łamali stereotypy.

Pierwszą swoją imprezę organizatorzy uznają za bardzo udaną. Zespół bibliotekarzy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi już rozmyśla o drugiej edycji „Odjazdowego Bibliotekarza”. A może w przyszłym roku Dzień Bibliotekarza świętować na rowerze będzie nie tylko Łódź? Wszystkich chętnych do zorganizowania imprezy w swoim mieście zapraszamy do współpracy!

PAULINA MAJEWSKA

Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi
p.majewska@interia.pl

Przewodnicząca SBP w Salonie Księgarzy

Tym razem środowisko księgarzy zaprosiło do kolejnego Salonu Księgarzy Elżbietę Stefańczyk – przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Spotkanie w Bibliotece Narodowej w Warszawie w dniu 20.05.2010 r. zgromadziło liczną publiczność: księgarzy, wydawców i bibliotekarzy. Zebranych w imieniu organizatorów: Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Izby Księgarstwa i Biblioteki Narodowej powitał Tomasz Makowski – dyrektor księżnicy.

Spotkanie prowadził sprawnie i elegancko Bogdan Klukowski, umiejętnie rozkładając pytania dotyczące wątków osobistych i zawodowych. Na początku przedstawił krótko dokonania przewodniczącej, nawiązując do miejsca jej urodzenia, czyli Sieradza. Następnie wspominał o ważniejszych etapach życia zawodowego: studiach w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, pracy w CINTE i od 1993 r. w Bibliotece Narodowej, gdzie od 2006 r. jest wicedyrektorem ds. gromadzenia i opracowania zbiorów, od 2007 r. jest członkiem Rady Poza-rządowych Organizacji Kulturalnych przy ministrze kultury i dziedzictwa narodowego, a od 2009 r. członkiem Krajowej Rady Bibliotecznej. Elżbieta Stefańczyk jest autorką kilkudziesięciu artykułów, redaktorem wielu publikacji książkowych z zakresu bibliotekoznawstwa.

Rozmowa prowadzącego spotkanie z bohaterką dnia miała charakter swobodnej rozmowy, wywia-

du. Pierwsze pytanie „jak zostaje się prezesem” wprowadziło luźniejszą, przyjemniejszą atmosferę i jednocześnie zaciekawienie gości. Odpowiadając na to pytanie, przewodnicząca SBP wskazała na trzy podstawowe elementy: zaufanie środowiska bibliotekarskiego, rzetelną pracę oraz... szczęście, a także spotkanie w życiu odpowiednich ludzi we właściwej porze (dopisek aut.).

Elżbieta Stefańczyk sprawuje funkcję przewodniczącej największej organizacji bibliotekarskiej w Polsce już drugą kadencję i jest pierwszą kobietą w ponad 90-letniej historii SBP, mimo ogromnego sfeminizowania zawodu.

Kolejne pytania dotyczyły problemów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Liczy ono obecnie 8600 członków, głównie z bibliotek publicznych, następnie naukowych, pedagogicznych, najmniej osób pracuje w bibliotekach szkolnych. Ważną cechą stowarzyszenia jest dążenie do zjednoczenia bibliotekarzy wszystkich sieci wokół istotnych dla bibliotekarstwa problemów. Obecny okres w historii SBP jest czasem istotnych przemian, ukierunkowanym na rozwój organizacji zawodowej bibliotekarzy w latach 2010-2021. Przykładem działań w tym zakresie jest program „Strategia SBP na lata 2010-2021”. Jego realizację wspierają dwa ważne programy biblioteczne: Program Rozwoju Bibliotek realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i rzą-



Spotkanie z Elżbietą Stefańczyk
prowadził Bogdan Klukowski

dowy program Biblioteka+ prowadzony przez Instytut Książki. Są one ukierunkowane na unowocześnienie gminnych bibliotek publicznych i przekształcenie ich w centra kultury i informacji. Ważnym filarem działalności SBP są wydawnictwa (książki i czasopisma zawodowe). SBP wydaje rocznie ok. 20 pozycji książkowych, niestety niskonakładowych oraz 6 czasopism o charakterze naukowym, jak i popularnym. Z dużym powodzeniem organizuje coroczny Tydzień Bibliotek – ogólnopolską akcję promocji bibliotek i czytelnictwa. Prowadzi prace nad programem lojalnościowym, czyli ofertą dla swoich członków. Aktywizuje grupę młodych bibliotekarzy, poprzez organizowanie kolejnych forów adresowanych do młodych pracowników bibliotek. Staraniem SBP powstał „Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji”, który obecnie jest jedynym takim dokumentem w obszarze kultury.

W czasie dyskusji, przedstawiciele księgarstwa i wydawców (SKP, IKP) podkreślali znaczenie wspólnych działań i potrzebę dyskusji na forum Komitetu Porozumiewawczego Bibliotekarzy, Księgarzy i Wydawców w takich sprawach jak: podatek VAT na książki, ustawa o książce, problem egzemplarza obowiązkowego, malejącego zakupu książek przez biblioteki w księgarniach (spadek o 20%). Odpowiadając na pytanie o sytuację ekonomiczną bibliotek E. Stefańczyk wskazała na rolę samorządów w tym zakresie, możliwość dofinansowania działalności bibliotek w ramach programów unijnych, PRB, Biblioteki+ i ministerialnych.

Biblioteki przeobrażają się w nowoczesne placówki dzięki operatywności bibliotekarzy, ich uporowi i energii. Zmniejsza się dystans między bibliotekami zachodnimi i polskimi w zakresie wyposażenia technologicznego.

Gość Salonu Księgarzy – Elżbieta Stefańczyk – połączenie w jednej osobie wiedzy, elegancji, dystansu – została przez swoich sympatyków nazwana „żywą metaforą dialogowości”, w nawiązaniu do jej zasług na polu współpracy środowisk związanych z książką.

Na zakończenie ponad godzinnego, interesującego spotkania Elżbieta Stefańczyk otrzymała medal pamiątkowy Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

„Jak nas widzą, tak nas piszą” – minister dla bibliotek

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. F. K. Malinowskiego w Golubiu-Dobrzyniu istnieje już ponad 60 lat. Przechodziła tak, jak wiele instytucji kultury zawirowania, wychodziła z nich obronną ręką i służyła czytelnikom, chroniąc zbiory, w których jest zamknięta tradycja i kultura narodu, regionu i miasta.

Odwiecznym problemem naszej instytucji jest własny lokal. Biblioteka na początku swojego istnienia mieściła się w Golubiu przy ulicy Wodnej, później przy ulicy Hallera, od 1967 r. otrzymała 120 m² na zamku golubskim i tam trafiły nasze zbiory. Kiedy biblioteki przechodziły pod finansowanie samorządów postanowiono tymczasowo przenieść księgozbiór do budynku przedszkola nr 2 przy ulicy Sienkiewicza 6. Jak wiadomo prowizorki trwają najdłużej i jesteśmy w tym miejscu

już 20 lat, dzieląc lokal z przedszkolem. Do braku lokalu dochodziło jeszcze przez wiele lat niedofinansowanie jednostki. Sytuacja finansowa od 2002 r. znacznie się polepszyła, kiedy to obecny burmistrz i radni zaczęli dostrzegać ważną rolę, jaką pełni nasza biblioteka w lokalnym środowisku i jej aktywne włączenie się w życie kulturalne i społeczne regionu.

Stopniowo uzupełnialiśmy braki w księgozbiore (m.in. dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury), zakupiliśmy komputery i inne niezbędne w obecnych czasach nośniki informacji, rozbudowaliśmy sieć internetową, udostępniamy za darmo Internet (m.in. dzięki „Ikonce”).

Jesteśmy otwarci na potrzeby nie tylko czytelników poszukujących książek, ale również na

tych, którzy są fanami Internetu i innych współczesnych nośników wiadomości.

W 2008 r. zaczęliśmy wymianę starych regałów z lat 60. na nowe w Czytelni, Wypożyczalni, Filii dla Dzieci i Młodzieży oraz w Filii Osiedle Młodych. Nie starczyło nam niestety środków na zakończenie modernizacji i nadanie ostatecznego kształtu w wyglądzie naszej biblioteki. Ponadto pojawił się problem w Filii Osiedle Młodych, gdzie zapłata za media (ciepło i elektryczność) wyniosła około 10 tys. zł. Pojawiła się groźba przeniesienia filii w inne, mało ciekawe pomieszczenie lub zamknięcie jej.

Dzięki programowi „Infrastruktura kultury” ogłoszonemu przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego uniknęliśmy zamknięcia obiektu, a modernizację budynku głównego biblioteki mogliśmy dokończyć dzięki programowi „Rozwój Infrastruktury Kultury”.

Program „Infrastruktura bibliotek” realizowany był w naszej instytucji od 1.09.2009 r. do 31.12.2009 r. Otrzymaliśmy dofinansowanie z programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego (na remont i zmianę ogrzewania w Filii Osiedle Młodych) w kwocie 15 tys. zł. Dzięki przystąpieniu do programu uniknęliśmy likwidacji, gdyż koszt utrzymania tego obiektu wykraczał poza możliwości finansowe naszej instytucji.

Filia Osiedle Młodych przy ulicy Mickiewicza 6 prowadzi swoją działalność od lat 80., przebywa w niej zawsze wiele dzieci i młodzieży, dla których od wielu lat prowadzimy ciekawe zajęcia i zagospodarowujemy czas ferii i wakacji. Podczas roku szkolnego spełnia ona również rolę świetlicy osiedlowej, gdzie czytelnicy mogą odrabiać lekcje, korzystać z księgozbioru i Internetu. Rodzice mogą być spokojni o swoje dzieci, gdyż przebywają pod opieką bibliotekarza, który zwraca uwagę na to, co młody czytelnik robi i co przegląda w Internecie.

Wiosną ub.r. zawiśła groźba zamknięcia lub przeniesienia tej biblioteki. Dzięki temu, że minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosił program „Infrastruktura bibliotek” i zasady przystępowania do niego, mogliśmy złożyć wniosek o dofinansowanie. Otrzymaliśmy 15 tys. zł.

W ramach przyznanej kwoty wykonaliśmy: zakup i wymianę okien, malowanie ścian i sufitów,

zakup i położenie wykładziny, zakup pieców akumulacyjnych, zakup i zainstalowanie alarmu. Z własnych środków dokonaliśmy remontu i wymiany starej instalacji elektrycznej.

Dzięki tym inwestycjom znacznie obniżyliśmy koszty eksploatacji i tym samym uchroniliśmy filię przed likwidacją.

W 2008 r. zakupiliśmy z własnych środków nowe regaly, biurka, katalog co zdecydowanie poprawiło wizerunek biblioteki. Stała się ona miejscem przyjaznym dla czytelnika. Ładny, estetyczny wygląd, panująca tam atmosfera życzliwości i otwartości wobec naszych czytelników zachęca ich do częstego odwiedzania naszej placówki i korzystania z jej zasobów.

Program „Rozwój Infrastruktury Kultury” realizowany był od 3.08.2009 r. do 31.12.2009 r.

Złożyliśmy wniosek do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o dofinansowanie wymiany starych, drewnianych regałów, które nie spełniały, ani podstawowych wymogów zgodnych z normami bibliotecznymi, ani wymogów BHP na nowe metalowe regaly przesuwane.

Na ten cel otrzymaliśmy z programu 40 tys. zł. Suma ta została przeznaczona w całości na zakup nowych regałów. Dodatkową celową dotacją otrzymaliśmy z Urzędu Miasta w kwocie 20 tys. zł, za które mogliśmy zmienić i przystosować podłozę oraz zakupić dodatkowe regaly.

Korzystając z tego, że na czas remontu został wyniesiony cały księgozbiór z magazynu bibliotecznego możliwe było wymalowanie pomieszczenia oraz zmiana oświetlenia (zwykle żarówki zmieniono na energooszczędne o większej mocy). Oddane po remoncie pomieszczenie jest estetyczne, nowoczesne, spełnia wszystkie wymogi biblieczne. Cieszy nas też fakt, że zbiory, które się tam znajdują, są odpowiednio zabezpieczone.

Dzięki programom adresowanym tylko do bibliotek i tym samym wsparciu finansowemu ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmienia się wygląd bibliotek, a niektóre z nich unikają likwidacji.

BARBARA WASILUK
dyrektor MiPBP w Golubiu-Dobrzyniu

ZAPRENUMERUJ „PORADNIK BIBLIOTEKARZA”!
w Dziale Promocji i Kolportażu SBP: sprzedaz@sbp.pl

Pozyskane z Kanału Wrocław

Stereotyp za stereotyp



Niestety, nie możemy jeszcze podać linku do artykułu Pawła Smoleńskiego w bieżącym numerze „Wysokich Obcasów” (nr 20 z 22 maja br.). Artykuł tylko nieznacznie spóźnił się na tegoroczny Tydzień Bibliotek.

Tekst o bibliotekarkach – Ewie Kossewskiej, Magdalenie Ewie Zawrotnej i Renacie Gawlińskiej w zamierzeniu miał być pisaniem o łamaniu stereotypów na temat wizerunku bibliotekarki. Po przeczytaniu go dowiadujemy się o trudnych problemach małych bibliotek, które krzewią czytelnictwo dzięki zaangażowaniu i uporowi swoich dzielnych kierowniczek. Bibliotekarki nawet nie oburzają się na krzywdzące wyobrażenia o kobietach w tym zawodzie, raczej kpią z tych wyobrażeń opowiadając o swojej codzienności. Znamy wiele takich zaradnych bibliotekarek, właściwie wszystkie są takie.

Jednak artykuł w wysokonakładowym piśmie może przelamując jeden stereotyp umacniać inny. O zgrzebności bibliotek, o wyposażeniu sprzed wielu, wielu lat.



Może czepiamy się, może marudzimy. Za mało piszą, nieprecyzyjnie informują?
Ważne, że piszą!

Dzień Matki i biblioteka

W portalu bibliotekarskim Pulowerek znaleźliśmy informację o tzw. demotyworach, czyli wytworach graficznych, które zderzają treść rysunku lub zdjęcia z ironicznym zazwyczaj komentarzem słownym. Pulowerek wyszukał w odpowiednim portalu szereg demotyworów związanych z biblioteką. Nam najbardziej podobał się ten:



Podpis jest na nim jednak nie ironiczny, ale raczej nostalgiczny i liryczny, celnie oddający dzi-

sięszą sytuację. Ale czy naprawdę jest tak, że dzisiejsze matki traktują biblioteki jako rodzaj muzeum – jak wynika z podpisu? Czy dzisiejsze matki mają jeszcze tyle czasu i energii, by pójść z synem do miejsca, w którym można zobaczyć papierowe książki? Czy chcą się narażać na tekst „Matka, wal się, po kiego mnie ciągniesz do tego magazynu?!”.

W dniu ich święta, można życzyć wszystkim matkom, aby były pobłażliwe w stosunku do swoich dzieci. Nie chcą czytać książek? Przyjdzie czas, że e-book, będzie w szkole obowiązkowy, tak jak dziś jest tylko gadżetowy. A pretensja do matek będzie miała inny charakter. „Znowu mi nie doładowałaś do kindla lektur!”

RyT

Pulowerek.pl – bibliotekarski portal „prawie” społecznościowy

11 maja 2010 r. portal Pulowerek.pl świętował pierwszy rok swojej działalności. Jak na całkowicie niezależną inicjatywę, w którą zaangażowana jest skromna grupka osób i niewielkie środki, przetrwanie 365 dni i opublikowanie w tym czasie ponad 300 tekstów, to chyba dość spory sukces. W ciągu minionego roku przeszliśmy drogę od nieznannej strony o tematyce bibliotekarskiej do bibliotekarskiego portalu „prawie” społecznościowego (dlaczego „prawie” społecznościowego – o tym opowiem później). Jako redaktor Pulowereka chciałbym z tej okazji podzielić się z Państwem doświadczeniami oraz przemyśleniami związanymi z prowadzeniem (niezależnego) portalu o tematyce bibliotekarskiej oraz wykorzystaniem w tej pracy narzędzi społecznościowych.

Zacząć należy od tego, że w sprawach bibliotekarstwa jestem całkowitym (lub prawie całkowitym) dyletantem, nie posiadam fachowego wykształcenia, jednak daje mi to przywilej świeżego i nie poddającego się schematowi patrzenia na profesję bibliotekarską. Wiele rzeczy mnie śmieszy, wiele zaskakuje, a równie wiele przeraża. Pracując w bibliotece, która zatrudnia około 150 osób, mam możliwość obserwowania pełnej gamy postaw, łącznie z, co tu dużo mówić, wszelkiego rodzaju dziwactwami, które się z tą pracą wiążą. Zafascynowany „egzotycznym” dla człowieka z zewnątrz światem bibliotekarskim z pasją, której nie powstydziliby się Bronisław Malinowski, rzuciłem się w wir rozpoznawania rytuałów i zwyczaj-

jów środowiska. Wszystko to pozwoliło mi użyć swego rodzaju socjologiczną „próbę”, a moje przemyślenia stały się podstawą dla idei portalu internetowego spełniającego oczekiwania (często nieuświadomione) środowiska bibliotekarskiego.

Ważnym czynnikiem, który także odegrał niepoślednią rolę, jest relacja bibliotekarz-komputer i bibliotekarz-Internet. Zakładam, i chyba nie jest to zbyt mylne założenie, że dla naszej grupy zawodowej komputer oraz Internet są jednym z podstawowych narzędzi pracy. Z tego też powodu aktywność bibliotekarzy w sieci jest w porównaniu z innymi grupami zawodowymi zadziwiająco duża. Nie zamyka się ona jedynie do aktywności osób młodych, ale angażuje także starsze pokolenie. Sporo jest stron o tematyce zawodowej, bibliotecznej oraz prywatnych blogów. Wiele z nich tworzy nieformalne grupy towarzyskie. Jednym z pierwszych wniosków jakie narzuciły mi się, kiedy zacząłem poznawać tzw. „bibliosferę” była niewypelniona nisza związana z rozrywką dedykowaną wyłącznie bibliotekarzom – skierowaną częściowo na hermetyczne poczucie humoru branżowego, częściowo otwierającą grupę na to co dzieje się w „ogólnym” Internecie.

Często sami, jako portal, określamy się w różnego rodzaju wypowiedziach mianem bibliotekarskiego tabloidu. Jest to naturalnie podejście czysto prowokacyjne, przepelnione autoironią, której ostatecznym celem jest jednak autorefleksja. Pulowerek ma bowiem za zadanie, oprócz dostarczania



przyjemnej (jednak niezbędnej) rozrywki, także „miękkie”, czyli nieperswazyjne i nie bezpośrednie, kreowanie bardziej „wyluzowanego” podejścia do siebie samych i własnego zawodu. Chcemy pokazywać, że bibliotekarstwo i sprawy z nim związane mogą być zabawne, przyjemne i ciekawe. Czasem zaszokować, czasem stanąć w opozycji bez specjalnego powodu. Robimy to między innymi dlatego, że żadne działania, skierowane na kreowanie wizerunku bibliotekarzy w społeczeństwie nie odniosą sukcesu, jeśli wcześniej nie przekonamy do tego sami siebie. Chcielibyśmy także, aby Pulwerek był skutecznym wentylem bezpieczeństwa dla wszystkich drobnych frustracji i uciążliwości, które są nieodłączną częścią naszej pracy. By stał się suplementem intelektualnej diety każdego bibliotekarza. Środkiem opóźniającym proces wypalenia zawodowego, formą intelektualnego antyutleniacza.

Pulwerek oprócz idei posiada jednocześnie realny model funkcjonowania, którego filarami jest czynnik ludzki w postaci zespołu redakcyjnego i część techniczna, która ściśle wiąże się z prowadzeniem portalu internetowego.

Strona oraz jej wizualna oprawa oparte są o otwartą platformę do tworzenia stron internetowych Wordpress. Jest ona w pełni darmowa, zlokalizowana na język polski oraz prosta w obsłudze. Zawiera zarówno CMS – system zarządzania treścią w bardzo intuicyjnej formie, jak i pozwala na swobodne modyfikowanie wyglądu nawet przez średniozaawansowanego użytkownika. Wordpress jest rozwijany przez prężną międzynarodową społeczność co zapewnia mu pełne wsparcie

oraz praktycznie nieograniczone możliwości rozwoju. Obecna, nowa wersja, wizualnej strony naszego portalu oparta jest nadal na wordpressie, lecz wzbogaciliśmy ją dodatkowo o profesjonalny szablon graficzny, który zakupiliśmy w (także społecznościowym) wirtualnym targowisku ThemeForest.

Równie ważnym, a raczej najważniejszym elementem strony jest redakcja: zespół ludzi, którzy stanowią tak naprawdę o tym czym jest portal. Jest to zdecydowanie zwornik łączący pozostałe elementy i kluczowy czynnik dla powodzenia całego przedsięwzięcia. W dzisiejszych czasach najbardziej efektywnym, wręcz naturalnym modelem pracy przy tak niewielkich projektach jak Pulwerek jest redakcja w formie bytu wirtualnego. Modnie byłoby rzec, że jest to redakcja w „chmurze”. Wszystkie zadania normalnej redakcji, przenieśliśmy do przestrzeni wirtualnej i jak na razie udaje nam się to całkiem nieźle. Powstawanie tekstów, redakcyjne narady, plany rozwojowe wszystko to możliwe jest dzięki poczcie elektronicznej, komunikatorom czy takim narzędziom jak Google Docs, dzięki którym możemy współdzielić dokumenty i pracować nad nimi wspólnie w czasie rzeczywistym. Zarejestrowani redaktorzy w dość demokratyczny sposób mają wpływ na kształt serwisu, choć tutaj zachowujemy pewną ostrożność, bo nawet jednym kliknięciem można uczynić sporo szkody.

Chciałbym też w końcu wytłumaczyć się z zawartego w tytule stwierdzenia „prawie”. Otóż nie możemy i nie chcemy twierdzić, że jesteśmy portalem społecznościowym, ponieważ nie udostępniamy funkcji charakterystycznych dla takich stron. Interakcja z czytelnikami, oprócz proponowania przez nich tematów tekstów drogą mailową, w samym portalu zamyka się do komentowania i dyskusji. Nie udostępniamy forum, nie oferujemy zakładania własnych podbłogów, ani wielu innych elementów charakterystycznych dla takich serwisów jak Facebook. Z jednej strony podoba nam się forma tradycyjnego portalu, w której zachowujemy pełną kontrolę nad treścią, z drugiej strony coraz bardziej, zgodnie z ogólnymi trendami, migrujemy w kierunku szerszego wykorzystywania narzędzi społecznościowych, czego dowodem jest nowa wersja naszego portalu. Staramy się jednak cały czas pamiętać, że ma być to środkiem do osiągnięcia naszych założeń, a nie celem samym w sobie.

Trzeba ważyć koszty i korzyści jakie towarzyszą tym funkcjom. Stąd też główną zasadą jaką przyjęliśmy w naszym portalu odnośnie narzędzi społecznościowych jest ostrożność. Po pierwsze chodzi nam o budowanie własnej marki, dlatego też chcemy by miejsca takie jak Facebook były nie

tyłe oddzielnym bytem, a raczej bramą kierującą czytelników do naszej strony. Formą promocji. Po drugie konto na takim portalu wymaga pewnej ilości (mniejszej – dzięki automatom RSS, lub większej w przypadku konieczności „podsycania” interakcji z czytelnikami) czasu do zarządzania nim. Przy małej, niezależnej inicjatywie jaką jest Pulowerek, ograniczone zasoby czasowe stanowią jeden z największych problemów. Nasi redaktorzy muszą dzielić dobę pomiędzy pracę zawodową, życie rodzinne, wypoczynek, sen, różne sytuacje losowe oraz mniej lub bardziej intensywne zaangażowanie w Pulowerkę. Nie należy to do zadań najłatwiejszych. O wiele bardziej opłaca się więc przeznaczyć nasz cenny czas na tworzenie treści bądź prace nad udoskonaleniem bazowej strony niż rozmywanie się w zarządzanie kolejnymi kontami na portalach społecznościowych.

Innym elementem tej warstwy naszego portalu jest możliwość automatycznego udostępniania naszych tekstów przez czytelników w najbardziej popularnych w Polsce platformach społecznościowych. W naszym przypadku jest to Facebook, Twitter, Blip, Śledzik, Wykop oraz możliwość automatycznego umieszczenia linku do naszego tekstu w opisie komunikatora Gadu Gadu. To rozwiązanie jest jednak obecnie raczej niezbędnym standardem przy projektowaniu każdej strony internetowej, więc nie wymaga większego omówienia.

Chciałbym jednak pokusić się o dokonanie krótkiej charakterystyki narzędzi społecznościowych wykorzystywanych w naszym portalu i podzielić się naszymi przemyśleniami związanymi z codzienną praktyką obcowania z nimi.

Facebook to zdecydowanie najpopularniejszy i najbardziej zaawansowany portal społecznościowy. Prawdziwy kanon i wzór. Jest doskonałym kanałem komunikacji, a także daje cenną możliwość dotarcia do nowych czytelników spośród społeczności skupionej wokół portalu. A jest to społeczność, o którą warto zawalczyć – prężna, zainteresowana nowinkami, ciekawa świata, swego rodzaju awangarda użytkowników Internetu. Poprzez naszą stronę na Facebooku automatycznie udostępniamy teksty z pomocą kanału RSS, dodatkowo publikujemy multimedia i zachęcamy do aktywnej dyskusji czytelników. Także sami czytelnicy mogą umieszczać własne teksty i pliki na stronie naszego portalu na Facebooku. W drugą stronę udostępniamy na naszym portalu widget, przez który czytelnicy portalu mogą dołączyć do naszych fanów na FB, czy też osób zainteresowanych naszą stroną. Jest on głównym polem działania poza bazową stroną. Dla przykładu, kiedy pracowaliśmy nad końcowym wdrożeniem nowej

wersji naszej strony, to właśnie tam informowaliśmy o postępie prac, pytaliśmy czytelników o zdanie i podsycaliśmy ich ciekawość. Na Facebooku znajdziemy także wiele profili związanych z bibliotekarstwem lub wydarzeniami organizowanymi przez nasze środowisko (jak np. ostatnio *Odjazdowy Bibliotekarz w Łodzi*) co sprzyja integracji i wymianie doświadczeń.

Nasza-Klasa jest portalem, który niezaprzeczalnie odniósł wielki sukces, jednak dla naszych celów zakwalifikowaliśmy go jako całkowicie bezużyteczny. Stworzony został do całkowicie innych celów, niż służy on obecnie. Jak na razie próby kierowania jego ewolucji na inne modele biznesowe nie dają wyjątkowych sukcesów. Nasza Klasa to także całkowicie inny „target” niż ten, do którego jest skierowany Pulowerek. O ile w kontakcie biblioteki z jej czytelnikami może ona posiadać pewne zalety, to my zainteresowani jesteśmy kontaktem z samymi bibliotekarzami, grupą węższą i bardziej wyselekcjonowaną. Mierzymy w ludzi aktywnych, żądnych nowości, biegłych w nowych technologiach. Są oni naturalnie wśród osób posiadających swoje konta na NK, jednak wydaje się, że chętniej korzystają będą z Facebooka czy też Myspace’a, które z jednej strony są modne, z drugiej jednak pozwalają na większą personalizację i kreowanie własnego e-wizerunku.

Flickr to strona przeznaczona do przechowywania kolekcji zdjęciowych, dzielenia się nimi i grupowania w kategorie oparte o grupy tematyczne i tagi. W Pulowerkę wykorzystujemy konto w portalu Flickr jako magazyn wyprodukowanych przez nas grafik, jako katalog, w którym można oglądać prace nadsyłane na konkursy, także materiały promocyjne portalu. Pragmatycznie patrząc, jest to forma outsourcingu, która odciąża nasz serwer, ale także zwiększa widoczność plików w Internecie. Wszystkie nasze zdjęcia i grafiki są dostępne dla każdego internauty, opatrzone odpowiednią licencją Creative Commons. Zależy nam by aktywnie współtworzyć zasób wolnej kultury, z której dobrodziejstw często sami korzystamy. Formą społecznościowej wdzięczności w modelu 2.0 jest udostępnianie twórczości naszej i naszych czytelników na takich samych zasadach. Dodatkowo zależy nam, by rozwijać zasób polskich grafik związanych z bibliotekarstwem, który obecnie jest bardzo skromny. Flickr jest genialnym źródłem zdjęć doskonałej jakości, które (po części) można wykorzystywać i przetwarzać dzięki odpowiedniemu licencjonowaniu.

Twitter jest ostatnim z portali społecznościowych, który wykorzystujemy w Pulowerkę. Dopiero zaczynamy zabawę w „ćwierkanie” bo tak

nazywa się publikowanie tekstów poprzez to narzędzie. Dzięki odpowiednim rozszerzeniom (pluginom) do naszego portalu publikujemy na profilu krótkie wiadomości polecające teksty z naszej strony. Osobiście nie jestem jednak do końca przekonany do takiego modelu komunikacji z czytelnikami. Twitter jest portalem bardzo modnym, szczególnie za oceanem. Może dochodzi tutaj także kwestia pokoleniowa, ponieważ osobiście wolę dłuższe wypowiedzi niż 140 znaków stanowiące ograniczenie w Twitterze. By móc przedstawić głębszą analizę jego przydatności dla potrzeb naszego portalu, musimy jednak jeszcze poczekać.

O ile więc, tak jak starałem się to pokazać, nie jesteśmy portalem społecznościowym to zdecydowanie jesteśmy portalem nastawionym na społeczność. Staramy się aktywizować naszych czytelników, organizować różnorodne akcje związane ze społecznością bibliotekarzy, wychodzić poza nasze wirtualne środowisko. Przykładami takich działań niech będą konkursy (abecedariusz, fotograficzny, akronim), akcje związane np. z „ujawnianiem” prac odrzuconych przez EBIB w konkursie na plakat promujący Tydzień Bibliotek

2010, czy też ostatnio rozpoczęta przez nas akcja na rzecz zbierania książek dla zalanej biblioteki w Trześni kolo Sandomierza.

Na zakończenie zaznaczę jeszcze, że nasz portal jest inicjatywą całkowicie niezależną. Z jednej strony daje nam to możliwość wyrażania własnych, nieskrępowanych myśli i opinii, wybierania własnej drogi rozwoju, z drugiej jednak brak jest instytucjonalnego wsparcia w kwestii marketingu czy pokrywania realnych kosztów istnienia portalu. Z braku zwierzchnictwa i swoistego „przymusu” pracy nad portalem, dużym zagrożeniem jest rozproszenie uwagi członków redakcji pomiędzy obowiązki służbowe i życie prywatne. Osobiście uważam, że jest to niewielka cena za niezależność i przy odpowiedniej dyscyplinie da się nad tym zapanować, tak by nie było większych problemów w publikacji nowych tekstów i żadnego uszczerbku dla wizerunku portalu.

Taki właśnie jest nasz pomysł na **Pułowerek.pl** – codziennie inny portal dla bibliotekarzy.

MACIEJ RYNARZEWSKI

Biblioteka Uniwersytecka UWM w Olsztynie,
portal Pulowerek.pl



Z WARSZTATU METODYKA

Bibliotekarz w Sieci

Interaktywnie o poecie Mironie

Najważniejszym zadaniem bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych jest wspieranie działalności edukacyjnej prowadzonej przez szkoły oraz instytucje oświaty pozaszkolnej, a także promocja literatury pięknej. Realizacji obu celów służy popularyzacja poezji, do której czytania należy zachęcać uczniów, szczególnie maturzystów, a także starszych czytelników.

W promocji twórczości poetyckiej są pomocne liczne strony internetowe. Wśród WWW zwraca uwagę interaktywny portal poświęcony sylwetce i twórczości poety uważanego często za jednego z „najtrudniejszych” polskich autorów, Mirona Białoszewskiego, o nazwie Mironczarnia i adresie www.miron.art.pl. Anonimowi redaktorzy prezentują już drugą wersję strony poety zmarłego w 1983 r.

W nagłówku strony głównej widzimy tekst wiersza *mironczarnia*, co wyjaśnia genezę nazwy por-



talu: „męczy się człowiek Miron męczył znów jest zeń słów niepotraf./niepewny co zrobić/yeń”.

Dobrze widoczne są Aktualności. Newsa może wpisać każda osoba odwiedzająca portal, po kliknięciu w nagłówek „dodaj swoją”. Z wpisów

widać, że niektórzy internauci przeglądając WWW szukają pomocy w pisaniu prac o poezji Białoszewskiego. Zasygnalizowana wiadomość powinna zainteresować pracowników bibliotek szkolnych i naukowych polonistycznych. Inni użytkownicy portalu informują o imprezach na temat Białoszewskiego. Jedna z internatek wpisała 7 października 2008 r., że w Krośnieńskiej Bibliotece

Publicznej na Podkarpaciu zorganizowano wystawę poświęconą związkom poety z ziemią krośnieńską. Autorka wpisu wyjaśnia, że z Żarnowca, położonego koło Krosna, pochodził przyjaciel poety Mirona malarz Leszek Soliński.

Gdy przegląda się Mironczarnię przyciągają uwagę dwa rodzaje zakładek, dostępne przez stronę główną: poświęcone poecie oraz zawierające teksty jego utworów. Do pierwszej grupy linków należą Wywiady. Są do niej wprowadzane wywiady z Białoszewskim, z podaniem opisu bibliograficznego pierwotnej publikacji, np. w „Życiu Literackim” czy „Twórczości”. W ten sposób zachęca się internautów do lektury dawnych i współczesnych czasopism o tematyce literackiej w tradycyjnej papierowej postaci. W zakładce Galeria zamieszczono zdjęcia przedstawiające Mirona Białoszewskiego i osoby z jego rodziny. Fotografie, w tym część będąca wizerunkami poety od dzieciństwa po ostatnie lata życia, są w większości nie publikowane. Można je oglądać nie tylko w dowolnej kolejności, ale też losowo, po kliknięciu w napis „losowe zdjęcie”. Pod linkiem Rękopisy internauta znajdzie skany autorskich rękopisów wybranych utworów poety. Jako dobry pomysł trzeba ocenić publikowanie obok każdego rękopisu opisu tekstu pismem komputerowym, co pomaga czytać wiersze osobom mającym małe lub żadne doświadczenie w lekturze rękopisów ze zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Pod wszystkimi rękopisami podano informację, skąd zostały zaczerpnięte. Są wśród nich np. kopie ilustracji z czasopisma „Poezja”.

Wielkie znaczenie dla promocji twórczości poety Mirona mają zakładki zawierające odpisy jego wierszy. Pod linkiem Poezja można znaleźć utwory poetyckie Białoszewskiego, wybierając opcję wyszukiwania „pojedynczo”, według tytułów cykli i „tomikami”. W każdym z wymienionych trzech wypadków internauta ma do wyboru aktywne tytuły, uszeregowane alfabetycznie. Spośród cykli warto przeczytać *Ballady rzeszowskie* oraz znacznie mniej znane *Ballady rzeszowskie późniejsze*. Pod wierszami jest podawana liczba odsłon, nadszpodziewanie duża jak na poezję mającą opinię awangardowej i bardzo trudnej. W zakładce Proza nie wprowadzono jeszcze żadnych utworów, natomiast pod linkiem Teatr znajdują się m.in. krótkie teksty wybranych sztuk teatralnych ze zbioru Białoszewskiego Teatr osobny.

Największą niespodzianką dla internautów będzie Księga Gości, w której oprócz wpisów bardzo krytycznych, wynikających z niezrozumienia poezji Białoszewskiego, można znaleźć entuzjastycz-

ne oceny, np. Marzena z Oświęcimia napisała 7 lipca 2009 r.: „A mi poezja Pana Mirona bardzo się podoba. Ot choćby *Ballada o zejściu do sklepu*. Nicwielu ludzi potrafi odkryć i opisać coś fascynującego w codzienności”. Internauta z Rzeszowa, najwyraźniej zafascynowany twórczością Białoszewskiego pod wpływem lektury *Ballad rzeszowskich*, napisał 18 listopada 2008 r.: „Utwory tego autora jak najbardziej do mnie trafiają, są po prostu cudowne. Tylko dziękować za jego twórczość”. Niektóre wpisy w Księdze Gości to próby poezji własnej internautów, powstałe pod wpływem wierszy Białoszewskiego. Jedna z osób, zamieszkała na Białorusi, informuje, że tłumaczy poezję Białoszewskiego na język białoruski.

Pod linkiem Błahostki można pobrać baner Mironczarni, czym powinny się zainteresować biblioteki publiczne i ksiąźnice naukowe o profilu polonistycznym, biblioteki pedagogiczne, jak również osoby prowadzące strony internetowe jednostek zajmujących się badaniami naukowymi i kształceniem studentów w zakresie filologii polskiej, czy edukujących bibliotekoznawców i kulturoznawców.

Interaktywny charakter serwisu pogłębia zakładka Dodaj. Wchodząc na nią internauci mogą dodać wiadomość, wpisać się do Księgi Gości, podpiąć link do powiązanej tematycznie strony, dodać tekst rozdziału prozy lub wiersz Białoszewskiego, jego sztuki teatralnej, wywiadu z nim, tekst o poecie (notę biograficzną). Przed dokonaniem części rodzajów wpisów internauta musi się skontaktować drogą mailową z webmasterem (mr@miron.kom.pl).

Goście portalu mają też możliwość brania udziału w głosowaniach, których wyniki są publikowane na stronie. Głosowania dotyczą np. wierszy Białoszewskiego. Wielką popularnością cieszy się utwór *Wywiad*, w którym poeta opisuje wywiad, jakiego miał udzielić jako „Mistrz Miron” „Paninagości”, czyli śmierci. Wielu zwolenników mają też groteskowy cykl Kabaret Kici Koci i tomik poetycki *Obroty rzeczy*. Do ulubionych utworów internautów należy wiersz *Chrystus powstania*, opublikowany w 1947 r. w dwutygodniku „Warszawa”.

Bibliotekarzy zainteresuje fakt, że twórcy serwisu prowadzą promocję nowych książkowych wydań twórczości Białoszewskiego, i to pod hasłem Białoszewski najtaniej. Potrzebne pozycje można znaleźć po kliknięciu w skróty do stron księgarni internetowych, takich jak lideria.pl i inbok.pl. Między reklamowanymi książkami zwracającą uwagę nowe edycje lekturowego *Pamiętnika*

z powstania warszawskiego. W ten sposób zachęca się czytelników za pośrednictwem Internetu do kontaktu z twórczością poety i prozaika w tradycyjnej, drukowanej postaci, a jednocześnie jest reklamowana szersza oferta konkretnych księgarni internetowych.

Przestrzeń informacyjną i wartość metodyczną serwisu powiększa zakładka Linkownia, pod którą internauta ma wybór linków do innych stron internetowych związanych z literaturą piękną, szczególnie z poezją, które muszą poznać wszyscy bibliotekarze. Są to m.in. portale nowapoezja.pl/tl/, www.portalliteracki.pl, wortal.literacki.granice.pl, [strony www.poezlandia.toplista.pl](http://strony.poezlandia.toplista.pl), www.zbaszyn.com/poezja, www.poema.art.pl. Bibliotekarzy oraz czytelników bibliotek, jak instruktorów KO, nauczycieli polskiego i recytatorów zainteresuje link do Internetowego Serwisu Recytatorskiego www.recytacja.art.pl, w którym są dostępne m.in. propozycje bibliograficzne dla recytatorów i osób prowadzących zajęcia recytatorskie. Opublikowano np. zestawienie bibliograficzne wydań polskich przekładów poezji ukraińskiej. Bibliotekarze winni reklamować stronę www.recytacja.art.pl wśród zainteresowanych czytelników. Warto, by zainteresowali się także skrótem do www.culture.pl, promującej literaturę oraz instytucje kultury polskiej w kraju i na świecie.

Poruszanie się po serwisie ułatwia wyszukiwarka szukaj, do której wpisuje się dowolny wyraz, choćby z któregoś z wierszy Białoszewskiego, aby uzyskać szybki dostęp do tekstu zawierającego dane słowo.

O sukcesie internetowej Mironczarni świadczą statystyki udostępniane na stronie głównej. Podawane są informacje, ile osób przegląda aktualnie www, a także ilu internautów odwiedziło ją w ciągu doby. Okazuje się, że bywa to kilkaset odwiedzin na dobę.

Redaktorzy strony nie ujawniają własnej tożsamości. Trzeba jednak zrozumieć, że pragną pozostać w cieniu osoby i twórczości Białoszewskiego, promując ją całkiem bezinteresownie, jak piszą na stronie głównej: „Pamiętajmy – wszystko to dla Mirona i dla popularyzacji jego dzieł. Żadnego pragmatyzmu. Po prostu – dla Mirona. Tego osobnego”. Misji upowszechniania ojczystej poezji, w tym tej uznawanej za trudną, powinni się podjąć lub kontynuować wspólnie z nimi czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza”.

dr hab. ADRIAN ULJASZ
prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

Gdy sen nie chce przyjść...

Scenariusz lekcji bibliotecznej

Lekcja jest adresowana przede wszystkim do grupy sześciolatków, ale można ją też przeprowadzić z dziećmi nieco starszymi (klasa I i II).

Podstawą zajęć jest książka Małgorzaty Strękowskiej-Zarembi *Złodzieje snów* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 2008), traktująca o trudnych problemach (rozstanie rodziców i związane z tym wydarzeniem bolesne, traumatyczne przeżycia dzieci, kontakt z dzieckiem osieroconym), dlatego szczególnie ważne jest, by cele lekcji miały charakter niezhierarchizowany, by wszystkie były realizowane łącznie. Chodzi o to, by dzieci uczestniczące w lekcji dotyczącej tak bolesnych spraw odniosły silne wrażenie spójności i ładu, dzięki którym – mimo zetknięcia z tak skomplikowanymi kwestiami – można się czuć bezpiecznie. Lekcja powinna przebiegać tak, żeby małe dzieci miały możliwość

wykonywania na przemian czynności bardziej dynamicznych, a także wymagających refleksji i zaangażowania twórczego. Powinno się dążyć do tego, by uczestnicy zajęć mieli poczucie równowagi pomiędzy zabawą (elementy ruchu) a refleksją, która ma być istotnym elementem tych zajęć. Trzeba zadbać o to, by lekcja przebiegała w dobrej atmosferze. Oznacza ona nie tylko zabawę, rozrywkę i ruch, ale i możliwość wypowiedzenia się w różnej formie i pewność, że będzie się uważnie wysłuchanym. Należy zadbać o to, by wszystkie potrzebne pomoce znajdowały się pod ręką. Pozwoli to na skupienie uwagi prowadzącego na dzieciach i ich wypowiedziach. Aby zadbać o dobrą atmosferę lekcji warto zakończyć ją słodkim poczęstunkiem. Przedszkolaki powinny wynieść ze swej wizyty w bibliotece jak najmiłsze wspomnienia.

Cele:

- rozbudzenie zainteresowania tekstem literackim. Wyrabianie wrażliwości na problemy innych; wzmacnianie empatii,
- zachęta do rozwiązywania problemu,
- zachęta do wypowiedzi i działań twórczych,
- zwrócenie uwagi na problemy ze snem i różne sposoby radzenia sobie z nimi,
- zwrócenie uwagi na kontekst literacki (informacja o innej książce, w której pojawia się podobne zagadnienie).

Pomoce:

- książka M. Strękowskiej-Zaremby *Złodzieje snów* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 2008), przybory do rysowania (kartki, kredki, flamastry), książka T. Lobby *Joasia i wilk* (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008).

PRZEBIEG ZAJĘĆ

① Powitanie przedszkolaków.

Dzieci zgadują, jakie słowo zostało pominięte w wierszyku: „W małym łóżeczku leży podusia/ a na podusi.....Anusia”.

Po odgadnięciu słowa „śpi” prosimy, by dzieci wyobraziły sobie, że poduszka, na której spała Anusia umie mówić i wymyśliły pytania do poduszki.

Prosimy, by przypomnieli sobie swoje kolorowe, atrakcyjne sny i spróbowały opowiedzieć je innym (dla zachęty osoba prowadząca może opowiedzieć swój sen jako pierwsza).

Pokazujemy dzieciom egzemplarze książki *Złodzieje snów* i czytamy fragment, w którym sześciolatki

zapoznają się z bohaterką Basią (dziewczynka nie może spać z powodu wielkiego smutku po kłótni i rozstaniu rodziców).

② Pytamy, czy dzieciom przychodzi do głowy coś, co ułatwiłoby zasypianie smutnej dziewczynce. Dzieci myślą nad sposobami, a prowadząca tymczasem przedstawia dwa popularne sposoby na bezsenność. Pierwszy – robienie przysiadów (dzieci wykonują trzy przysiady), drugi – liczenie baranów (przedszkolaki naśladują ich beczenie).

Rozdajemy przybory do rysowania i prosimy, by dzieci narysowały na kartce własne pomysły, ukazujące jak – ich zdaniem – można by pomóc smutnej Basi.

Autorzy po kolei pokazują swoje rysunki, a reszta próbuje „odczytać”, jaki pomysł na wprowadzenie snu został na rysunku przedstawiony. Przy okazji wszyscy zastanawiają się nad wartością różnych sposobów pocieszania.

Na koniec prowadząca informuje, że jest wiele książek podsuwających pomysły na problemy ze snem. Należy do nich na przykład książka T. Lobby *Joasia i wilk*, w której bohaterka wykonała czarodziejską różdżkę, za pomocą której odgania te gorsze sny. Dzieci oglądają ilustracje z tej książki.

③ Na pożegnanie prowadząca zachęca do korzystania z biblioteki i częstuje sześciolatki cukierkami.

HANNA DIDUSZKO
DOROTA LEMAŃSKA

Kolorowy zamek Lukrecji

Scenariusz zajęć

Czas trwania:
ok. 1 godz. i 15 min.

Przygotowanie scenariusza zajęć wymaga trochę czasu, ale naprawdę warto się potrudzić. Czytane fragmenty bajek, różnorodność zadań, zagadki, tajemniczość i baśniowa atmosfera sprawiają, że dzieci wspaniale się bawią, a przy tym i trochę uczą.

Uczestnicy:

Zajęcia można przeprowadzać z przedszkolakami i uczniami klas I-II szkoły podstawowej.

Pomoce:

Zamek z kartonów, karton z wyciętym otworem i rysunkiem paszczy smoka, rekwizyty (dowolne, mogą być z kartonu, modeliny, zabawki): Kopciuszek, wróżka, macocha, złe siostry, królewicz, pilleczki lub woreczki, świniopas, królowna, świnki, cebula, jabłko, kwiaty, kawałek mydła, ser, mięta, opaska, szewczyk Dratewka, zła czarownica, królowna, groch, fasola, królowna, królewicz, balony, Czerwony Kapturek, wilk, babcia, koszyk, łupina orzecha, jabłko, pierniki, groch, Królowna Śnieżka, krasnoludki, macocha, jabłko, zagadki, koziołki, Pietrek, kucharz, puzzle przedstawiające koziołki, dwanaście miesięcy, dziewczynka, krzyżówka, fragmenty baśni i legend: *Kopciuszek*, *O dwunastu miesiącach*, *Świniopas*, *Szewczyk Dratewka*, *Śpiąca królowna*, *Czerwony Kapturek*, *Królowna Śnież-*



Dzieci z zaangażowaniem wykonywały zadania

ka i siedmiu krasnoludków, *Przedziwna historia o koziołkach poznańskich*, *Kubuś Puchatek* oraz duży karton z napisem książki.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Wypożyczalnia: Wchodzą dzieci. Jedna bibliotekarka zajmuje się nimi, dwie dyskutują o tym, co zrobić, „nie dostrzegając dzieci”, gdyż zła czarownica Lukrecja, nieznaną nikomu, porwała bohaterów bajek i uwięziła ich w kolorowym zamku. Zastanawiają się, czy dać znać na policję lub zatrudnić detektywów. „Zauważają” dzieci i proponują im, by te pomogły im uwolnić bohaterów. Przed wejściem do czytelnicy – krainy baśni, gdzie mieści się wieża, dzieci muszą wykonać zadania: podskoczyć trzy razy na lewą nogę, trzy razy na prawą, obrócić się w miejscu i chwycić prawą ręką za nos i krzyknąć „Ole!” Po tym zaklęciu dzieci wchodzą do czytelnicy i siadają na dywanie przed zamkiem. Bibliotekarka zaczyna opowieść:

Daleko stąd, a może i całkiem blisko, za górami i lasami, a może za morzami mieszkała czarownica Lukrecja. Nikt o niej nie słyszał, żadne dziecko jej nie widziało. Strasznie ją to denerwowało. Z zadrzocią obserwowała Babę Jagę, Czerwonego Kapturka, ołowianego żołnierzyka i innych bohaterów bajek. Postanowiła ich uwięzić w swoim kolorowym zamku. Błąd strach padł na bohaterów bajek! Kolejno, w tajemniczy sposób znikali. Musimy im pomóc! Jeśli wykonamy kolejne zadania, zerwiemy zaklęcia i uwolnimy ich!

Kolorowego zamku pilnuje straszny smok, znany wszystkim smok (wawelski dopowiadają dzieci). Pamiętajcie, że tego smoka nakarmił podstępnie szwec Skuba. I my musimy go nakarmić, aby wejść do wieży.

Zadanie: „Karmienie smoka”. Zamknięte pudło, na frontowej ścianie wymalowana głowa smoka, w miejscu jego paszczy dziura. Karton stoi u pod-

nóża wieży. Dzieci mają „karmić” smoka na odległość, rzucając mu do ust piłeczki lub worczki.

Po wykonaniu zadania możemy „wejść do zamku” i uwalniać bohaterów bajek.

Bibliotekarka czyta fragment bajki (należy wybierać krótkie fragmenty bajek. Liczące kilka zdań. Dla utrudnienia, przy tych popularnych bajkach, można omijać imiona bohaterów).

Dzieci odgadują tytuł bajki. Następnie patrząc na symbol umieszczony nad drzwiami komnaty, wybierają odpowiednią komnatę. Przy drzwiach komnaty wisi klucz z przymocowaną kartką, na której umieszczone jest polecenie. Wykonanie zadania pozwoli otworzyć komnatę i uwolnić bohaterów z danej bajki.

Komnata I

Bibliotekarka czyta fragment: *Szewczyka Drotewki*.

Zadanie: W misce leży groch i fasola. Dwójka wybranych dzieci musi jak najszybciej rozdzielić do dwóch misek groch i fasolę. Po wykonaniu zadania, wyjmujemy z komnaty szewczyka, czarownicę, księżniczkę i jeśli mamy, to pozostałych bohaterów (np. kaczkę, pszczoły). Umieszczamy je w dużym kartonie.

Komnata II

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *O dwunastu miesiącach*.

Zadanie: Dzieci wymieniają nazwy miesięcy. Uwalniamy bohaterów (mogą to być lalki symbolizujące miesiące, dziewczynkę).

Komnata III

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków*.

Zadanie: Dzieci rozwiązują tyle zagadek, ile jest krasnoludków.

Mają czerwone czapki,
mają siwe bródki.

Czy już wiesz, kto to taki?

Tak! To! (krasnoludki)



Zainteresowanie uczestników było olbrzymie

Nigdy się jej uroda
nikt nie chce zachwycać.
W chatce na kurzej nóżce
mieszka! (Baba Jaga)

Kto, choć zrobić miał dużo –
zrobił bardzo mało,
tylko z tego powodu,
że mu się nie chciało. (leń)

W bajce pod babci pierzynę
dał nurka,
by Czerwonego przestraszyć
Kapturka. (wilk)

Każda królewna,
a tym bardziej ona,
uważać powinna na wrzeciona.
(*Śpiąca królewna*)

W jakiej bajce spotkasz dziadka z długą brodą,
chałupinę starą i siecią nad wodą.
(*O rybaku i złotej rybce*)

Gdy potarł lampę zakurzoną,
od razu miał rzecz wymarzoną. (Aladyn)
Uwalniamy królewnę, krasnoludki, księcia.

Komnata IV

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *Śpiąca królewna*.

Zadanie: Podbijanie balonu. Dzieci podbijają nogą lub ręką balon. Możemy ustalić, że nie po stu, ale po 20 podrzuceniach uwalniamy bohaterów bajki: królewnę, wróżki, księcia itd.

Komnata V

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *Czerwony Kapturek*.

Zadanie: W koszyku znajdują się różne przedmioty – lupina orzecha, jabłko, pierniki, groch. Zadaniem dzieci jest rozpoznać z jakich to bajek.

Uwalniamy habcię, Czerwonego Kapturka, leśniczego, wilka.

Komnata VI

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *Świniopas*.
Zadanie: Na stoliku leży jabłko, cebula, mięta, mydło, kwiaty. Dziecko ma zasłonięte oczy. Po zapachu rozpoznaje co to jest.

Uwalniamy chłopca, księżniczkę, świnki.

Komnata VII

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *Przedziwna historia o koziołkach poznańskich*.

Zadanie: dzieci układają puzzle przedstawiające koziołki.

Uwalniamy koziołki, kucharza, kuchcika.

Komnata VIII

Bibliotekarka czyta fragment bajki: *Kopciuszek*.
Zadanie: Kogo nam brakuje. Dzieci siedzą. Jedno zostaje wyprowadzone do miejsca, skąd nie ma możliwości obserwować, co robią pozostali. W tym czasie inne dziecko się chowa. Powraca pierwsze dziecko i stara się odgadnąć, kogo brakuje.

Uwalniamy Kopciuszka, siostry, macochę, księcia.

Komnata IX

Bibliotekarka czyta fragment książki: *Kubus Puchatek*.

Zadanie: rozwiązanie krzyżówki „Jaka to baśń?” Hasło: książki.

Uwalniamy bohaterów *Kubusia Puchatka*.

Zakończenie zajęć: bibliotekarka dziękuje dzieciom i paniom za pomoc w uwolnieniu bohaterów bajek. Zamyka wieko kartonu. Ujawnia dzieciom napis mieszczący się na nim: „Książka”. Uwolnione postaci bajkowe powracają do krainy baśni, czyli książek.

BOGUMIŁA MAGDZIAREK
Biblioteka Publiczna Gminy Kaźmierz

Przyszłość bibliotek szkolnych

Konferencja „Przyszłość bibliotek szkolnych” zorganizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich odbyła się w dniu 16.06.2010 r. w siedzibie ZG ZNP w Warszawie. W konferencji udział wzięli m.in. wiceminister edukacji Krystyna Szumilas, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu: poseł Artur Ostrowski, poseł Jerzy Wenderlich, przedstawiciel MKiDN Maksymilian Celeda, przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk oraz władze TNSP.

ZNP reprezentowali prezes Sławomir Broniarz oraz wiceprezes Krzysztof Baszczyński.

Pierwsza część konferencji dotyczyła roli biblioteki szkolnej oraz standardów pracy biblioteki szkolnej za granicą i w Polsce.

Głównym tematem konferencji był problem zagrożenia dla bibliotek szkolnych, jaki pojawił się w wyniku działania niektórych samorządów polegający na zamykaniu bibliotek szkolnych i ich łączeniu z bibliotekami publicznymi (casus Jarocina i Wrocławia). W trakcie jednodniowego spotkania przedstawiono projekt nowelizacji ustawy

o systemie oświaty przygotowany przez ZNP i organizację bibliotekarzy. Obowiązujące przepisy prawne niezbyt precyzyjnie formułują status biblioteki szkolnej. Nieprecyzyjność zapisu umożliwiła połączenie bibliotek szkolnych z publicznymi. Nauczyciele bibliotekarze walczą o wprowadzenie do ustawy o systemie edukacji zapisu, że „szkoła ma obowiązek” zapewnić dostęp uczniom do biblioteki szkolnej pełniącej funkcje centrum informacji i czynnej w godzinach pracy szkoły. Jest także zapis o nowej funkcji biblioteki szkolnej, która w określonych przypadkach (na terenie, gdzie nie ma biblioteki publicznej) może działać jako biblioteka publiczna, gdzie pierwszeństwo w zatrudnieniu mieć będą nauczyciele bibliotekarze z przygotowaniem pedagogicznym.

Obecna w czasie obrad wiceminister edukacji Krystyna Szumilas podkreśliła konieczność za-

pewnienia bliskości książki i biblioteki szkolnej dla uczniów, a także innym mieszkańcom. Według niej projekt ustawy powinien być poddany wnikliwej analizie, a regulacje dotyczące bibliotek szkolnych znaleźć swoje miejsce zarówno w ustawie o edukacji, jak i bibliotekach, i dlatego powinny być rozpatrywane łącznie.

Ciekawe i jak zwykle barwne było wystąpienie posłów J. Wenderlicha i A. Ostrowskiego, którzy stwierdzili, iż niezależnie od decyzji MEN będą starali się jak najszybciej wprowadzić przygotowany projekt ustawy o edukacji pod obrady Sejmu.

Warszawska konferencja nie określiła w sposób jednoznaczny przyszłości bibliotek szkolnych, ale była krokiem (lub kroczkiem) naprzód w realizacji tego celu. Warto mówić o problemach bibliotek szkolnych, tak aby nie dopuścić do ich marginalizacji. (J. Ch.)

Wi@domości

MAŁOWANE POEZJĄ

III Ogólnopolski Konkurs Plastyczny już po raz trzeci pod patronatem medialnym „Poradnika Bibliotekarza”

III edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pt. „Malowane poezją” odbyła się na przełomie 2009 i 2010 r. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu całej Polski i polegał na wykonaniu przez młodych uczestników pracy plastycznej inspirowanej wybranym wierszem.

Konkurs tradycyjnie, od trzech lat, jest organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Aleksandrowie, Bibliotekę Szkolną przy Szkole Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie, Szkołę Podstawową im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie, Gimnazjum im. Kardynała Wyszyńskiego w Aleksandrowie.

Patronat honorowy sprawowali: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polska Izba Książki.

Patronat medialny: Portal Księgarski, „Guliwer”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Nowa Gazeta Bilgorajska”.

Tegoroczna inicjatywa spotkała się z uznaniem uczniów i nauczycieli oraz bibliotekarzy. Na konkurs wpłynęło z 62 instytucji z terenu całej Polski (szkół, bibliotek, świetlic, domów kultury) ogółem 526 prac w trzech kategoriach wiekowych (klasy I-III szkoły podstawowej – 296 prac, klasy IV-VI szkoły podstawowej – 147 prac i klasy I-III gimnazjum – 83 prace). Większość prac reprezentowała wysoki poziom artystyczny oraz wrażliwość pla-

styczną i zrozumienie tematu. Na uwagę zasługuje różnorodność wykorzystanych technik plastycznych.

Nagrody i wyróżnienia:

I kategoria (klasy I-III szkoły podstawowej):

- Nagroda Główna – Jan Mielniczek (kl. Ib Szkoła Podstawowa im. Romanowskiego w Józefowie).
- Nagroda Główna – Mikołaj Welsyng (kl. Ia Szkoła Podstawowa im Dzieci Zamojszczyzny w Zwierzynku),
- Nagroda Główna – Julia Zacharczuk (kl. IIIb Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zamojszczyzny w Zwierzynku),
- Nagroda Główna – Piotr Brzóska (kl. IIb Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Kalinowicach, Biblioteka Publiczna Gminy Zamość z/s w Sitańcu).
- Nagroda Główna – Krystian Gluszczyk (kl. II Zespół Szkół im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym).

II kategoria (klasy IV-VI szkoły podstawowej):

- Nagroda Główna – Paulina Gąsior (VI Szkoła Podstawowa w Lipsku, Biblioteka Publiczna Gminy Zamość z/s w Sitańcu).
- Nagroda Główna – Marcelina Wilczyńska (kl. IVa Szkoła Podstawowa im. M. Romanowskiego w Józefowie),
- Nagroda Główna – Aneta Gładysz (kl. V Szkoła Podstawowa w Pniówku, Biblioteka Publiczna Gminy Zamość z/s w Sitańcu).

III kategoria (klasy I-III gimnazjum):

- Nagroda Główna – Blandyna Płocha (kl. IIIbg Salezjańskie Gimnazjum im. Jana Bosko w Legionowie),

- Nagroda Główna – **Patrycja Wojtkowska** (Zespół Szkół w Legionowie. Gimnazjum nr 4 im. A. Kamińskiego),
- Nagroda Główna – **Szymon Kotański** (kl. III Miejskie Gimnazjum nr 4 w Knurowie).
- Nagroda Główna – **Damian Sołak** (kl. II Gimnazjum im. Jana Pawła II w Księżpolu).

„Poradnik Bibliotekarza” za promowanie idei konkursu w środowisku bibliotekarskim otrzymał od wójta Aleksandrowa specjalne podziękowania.

Kwota ta może być powiększona o dotację firm i instytucji, które także spieszą z pomocą.

Koordynatorem akcji jest Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Kontakt: Bożena Chodyniecka,
tel. (22) 622-00-89 lub (22) 621-87-44 wew. 121,
e-mail: bozena.chodyniecka@ceo.org.pl

Szczegóły akcji: http://www.ceo.org.pl/portal/b_powodz.

II Małopolska Senioriada w WBP w Krakowie

W imieniu realizatorów projektów Technet i Heurit(Age) Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie zorganizowała 23.06.2010 r. II Małopolską Senioriadę. Seniorzy krakowscy i zaproszeni goście mieli okazję wysłuchać wykładów prof. Stanisława Włosia i dr Artura Paszko, a także założyć nowej Akcji Programu „Starzenie się przez cały rok” pt. „Wolontariat Seniorów” zaprezentowanego przez przedstawiciela Narodowej Agencji Grundviga. W czasie spotkania zostały wręczone dyplomy i nagrody laureatowi i uczestnikom III Komputerowej Olimpiady Seniorów, do realizacji której włączyła się Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce. Swoje prace pokazali uczestnicy Sekcji Artystycznej S@S. Na zakończenie spotkania miał miejsce występ Grupy Poetycko-Muzycznej S@S oparty o teksty i pieśni cygańskie.

Jubileusz Wydawnictwa Norbertinum (1990-2010)



W czasie dwudziestu lat swojej działalności Wydawnictwo Norbertinum – pierwsza prywatna Oficyna katolicka w Polsce wydała 600 książek. Celem wydawnictwa była idea

wydawania książek w szeroko rozumianym nurcie kultury chrześcijańskiej, traktująca profesję edytorską jako misję wobec społeczeństwa, odpowiedzialność za kształt kultury, za dobro wspólne narodu. Pierwszą książką była pozycja Tadeusza Nowaka *Zanim powstała Solidarność* (1990). Wydawnictwo publikuje autorów polskich mieszkających na całym świecie (USA, Kanada, Australia, Niemcy, Izrael, Rosja, Francja, Dania, Belgia, Norwegia, Finlandia, Anglia). Poprzez odpowiedni dobór książek do wydania, starano się „odkryć” najnowszą historię Polski, zwracając uwagę na znaczenie postaw patriotycznych dla ostatecznego odzyskania wolności i niepodległości. Wydawnictwo promuje również tematykę regionalną i piękno „małych ojczyzn”. Norbertinum zostało uhonorowane licznymi wyróżnieniami, nagrodami państwowymi, samorządowymi, społecznymi, będącymi wyrazami uznania dla autorów i poziomu edytorskiego publikacji.

AKCJA „POWÓDŹ POMAGAMY!”

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności wraz z Centrum Edukacji Obywatelskiej i Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego pod patronatem „Gazety Wyborczej” prowadzą akcję pomocy dla szkół i gminnych bibliotek publicznych z terenów wiejskich i małych miast dotkniętych powodzią – „Powódź. Pomagamy!”

Powódź w sposób szczególny dotknęła małe społeczności, do których szereg organizacji pozarządowych najczęściej kieruje swoje inicjatywy – wśród nich PAFW, CEO i FRSI.

Na terenach wiejskich i w małych miastach realizowane są m.in. takie programy jak: Szkoła ucząca się, Program Rozwoju Bibliotek, Wolontariat studencki, Równać szanse, English Teaching, czy Działaj lokalnie. Organizatorzy akcji pragną zaangażować się w pomoc miejscowym szkołom i bibliotekom, aby ułatwić im uporać się ze skutkami żywiołu, dzięki czemu będą mogły jak najszybciej wrócić do pełnienia swoich funkcji.

W ramach akcji „Powódź. Pomagamy!” poszkodowane w powodzi szkoły i biblioteki mogą otrzymać grant na odnowienie zniszczonego wyposażenia – zakup pomocy dydaktycznych, książek, komputerów, mebli, a także na wyposażenie pracowni szkolnych w pomoce dydaktyczne (np. pracownice przyrodnicze, biologiczne, chemiczne, fizyczne).

Wysokość grantu może wynieść do 15 tys. zł.

Granty dla poszkodowanych szkół i bibliotek będą przyznawane przez specjalnie powołaną do tego celu komisję, w skład której wchodzi przedstawiciele organizacji pozarządowych. Komisja podejmie decyzję w ciągu 10 dni od końcowego terminu składania wniosków.

Według wstępnych założeń suma środków przeznaczonych na pomoc przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności wyniesie co najmniej 1 mln zł.

Zaprosili nas...

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na wernisaz wystawy współczesnego malarstwa „Sztuka dla Ciebie”. 1.06.2010 r.

● Związek Księgarstwa Polskiego na spotkanie w Salonie Księgarzy z Elżbietą Stefańczyk – przewodniczącą SBP. Spotkanie prowadził Bogdan Klukowski. 6.06.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Archidiecezji Lubelskiej, Wydawnictwo Norbertinum na promocję 600. książki z okazji 20 lat działalności Norbertinum (1990-2010) pt. *Inni, podobni, tacy sami*. Świadczenia rodziców i wychowawców dzieci niepełnosprawnych. Red. Ewa Gąsior. 10.06.2010 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna w Milanówku na V edycję festiwalu Otwarte Ogrody. 12.06.2010 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna w Podkowie Leśnej na jubileusz Biblioteki Podkowińskiej 1950-2010. 12.06.2010 r.

● Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów „Klauza”. Oddział w Warszawie w ramach IX Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom na wielką wyprawę rodziny Ciumków do Płocka. Piknik Literacki z Pawłem Bcręswiczem. 12.06.2010 r.

● Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział Miejski w Lublinie, Klub Kolekcjonerów Krajoznawców „Chomik”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na sejmik przedkongresowy „Kolekcjonerstwo krajoznawcze w PTTK a edukacja regionalna”. 16.06.2010 r.

● Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy na wystawę „Moje pozabibliotekarskie pasje”. Wernisaz 16.06.2010 r.

● Związek Nauczycielstwa Polskiego na konferencję „Przyszłość bibliotek szkolnych”. 16.06.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Krakowie na „Małopolską Senioradę”. 23.06.2010 r.

Za zaproszenia dziękujemy

W dniu 19 czerwca 2010 r. zmarła JANINA KANIA – wieloletni dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, aktywny członek SBP. Za pracę zawodową i społeczną wielokrotnie nagradzana odznaczeniami państwowymi, resortowymi i stowarzyszeniowymi, m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” oraz medalem „W dowód uznania”. Pogrzeb odbył się 23 czerwca br. na Cmentarzu Parafialnym w Tarnowie-Rzędzinie.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthausen, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Sępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozgsbp@wp.pl
Redakcja zastrzeżenie sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilka, Mirosława Dobrowolska, Henryk Hollender, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Sępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. **Nakład:** 4600 egz. **ISSN** 0032-4752. **Indeks** 369594.

NOWOŚĆ! Karol Darwin „O pochodzeniu człowieka”



Jest to jedna z tych książek, które wstrząsnęły światem. Na podstawie wieloletnich badań Darwin przedstawił teorię, zgodnie z którą protoplastą rodu ludzkiego jest ni mniej ni więcej tylko małpa. Pisana w pierwszej osobie, pełna osobistych refleksji i uwag, praca angielskiego uczonego nie ma wcale charakteru obrazoburczego, a już na pewno nie jest ateistyczna, co przypisywały jej niektóre środowiska. Zawarty w tej opublikowanej w 1871 roku rozprawie determinizm ewolucyjny oraz obraz bezwzględnej walki o byt posłużył wprawdzie niejednemu przywódcy państw totalitarnych do usprawiedliwiania zbrodniczych poczynań, ale Darwin był przede wszystkim uczonym, który sformułował szereg wniosków o charakterze rewolucyjnym. Czy jednak sugestywne argumenty Darwina mają wartość żelaznych dowodów? Na ten temat Czytelnik musi wyrobić sobie własne zdanie.

w serii także:



Zwiedzamy biblioteki i instytucje kultury

Z „Poradnikiem Bibliotekarza” w Europejskim Centrum Bajki w Pacanowie

